Dlaczego w Anielinie jest wesoło? strona 22

Strażacy z Krzywdy najlepsi! strona 24

SKUP SŁOMY
Cena: Do 300 zł/t
(83) 355 75 23
(83) 355 75 14
* Z dostawą do Zakładu KKiS
* Dostawa od maja 2023 * Ograniczona ilość kontraktów

TYGODNIK LOKALNY
wspólnota łukowska
lukow.24wspolnota.pl
2 - 8 sierpnia 2022 r. ■ nr 31 (916) ■ Cena 3,49 zł (w tym VAT 5%)

Rowerzystka potrącona na przejściu dla pieszych ukarana mandatem

STRONA 7

▪ ŁUKÓW ▪ STOCZEK ▪ ADAMÓW ▪ KRZYWDA ▪ SEROKOMLA ▪ STANIN ▪ TRZEBIESZÓW ▪ WOJCIESZKÓW ▪ WOLA MYSŁOWSKA

ZOFIJÓWKA/GMINA WOJCIESZKÓW

50-letni Mieczysław ratował płonące zboże. Zmarł od poparzeń

Strażacy ugasili ogień i zabezpieczyli lądowanie śmigłowca LPR, który zabrał poparzonego mężczyznę (fot. OSP Wojcieszków)

STR. R5

Mariusz Andrzejewski i Rafał Czajka

Bohaterscy policjanci odznaczeni przez ministra

STRONA 3

Ksiądz uwierzył oszustom, dał im dostęp do konta. Stracił 40 tys. zł

Ksiądz z jednej z parafii w powiecie łukowskim uwierzył fałszywemu śledczemu, że jego pieniądze są zagrożone. Złodzieje zdążyli wypłacić 40 tys. zł.

STRONA R5

GMINA ŁUKÓW Dyrektor GOK Henryk Wysocki przechodzi na emeryturę

STRONA 23

Zawieźli karmę do schroniska Zwierzaki do wzięcia

STRONA 4

R E K L A M A

SKUP ZBÓŻ
terminowa płatność
FHU Łukasz Józwik
Wola Burzecka 120
tel. 602 888 262
Sprzedaż z dostawą:
- wapna nawozowe
- kruszywa na utwardzenie
Usługi:
- transportowe
- koszenie i siew kukurydzy

Już otwarte zapraszamy
STARA KUŹNIA 2021
Stara Kuźnia
-Restauracja & hotel
-sala bankietowa
-konferencje
Łuków, ul.Zimna Woda 67 tel. 603 655 772

R E K L A M A

STACJA KONTROLI POJAZDÓW
25 798 25 48

PN - PT
7.00-20.00
SB:
8.00-16.00
GOŁASZYN 10E
MECHANIKA POJAZDOWA

N 2418
ISSN 2083-2818
9 772083 281201 31
LUK

eprasa.pl 0019731d59

TYGODNIK LOKALNY
wspólnota

Adres redakcji
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski

Redaktor prowadząca:
Magdalena Oknińska
magdaita@gazeta.pl
tel. 501 648 259

Dyrektor ds. marketingu i reklamy
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Reklama
Izabela Szczygielska-Wielgosz
wielgosz@24wspolnota.pl
tel. 791 184 007

Skład:
Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Druk
Seregni Printing Group S.A.

Księgowość
tel. 510 166 892

Kolportaż
tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

ŁUKÓW
- Ubezpieczenia Jakar, Iwona Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy, os. Unitów Podlaskich 17 (piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński, al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Sklepy Triumph, ul. Zdanowskiego 4

ADAMÓW
- Księgarnia Grzegorz Biaduń , ul. Kleeberga 3

WOJCIESZKÓW
- Sklep Wielobranżowy i Kwiaty Iwona Burdach, Pl. Próchniewicza 5

TRZEBIESZÓW
- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski, Trzebieszów Drugi 45

KRZYWDA
- Kuferek Beata Gajownik, ul. Łukowska 53 B

SEROKOMLA
- Części Samochodowe Sławomir Sobiecki ul. Kleeberga 37

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

Brak planowanych wyłączeń

MASZ TEMAT? ZADZWOŃ
660 661 093

KOMENTARZE Z FORUM 24wspolnota.pl Lukow24.pl

Internauci komentują nasz artykuł dotyczący listu od czytelniczki, która opisała przepełniony kosz na ulicy Jana Pawła II. Publikacja zdjęcia tego kosza wywołała dyskusje naszych Czytelników. Zapytaliśmy, czy w Łukowie jest za mało koszy na śmieci? Czy są za rzadko opróżniane? (artykuł na ten temat jest na str.3)

Patrycja: W niektórych miejscach przydałoby się więcej koszy. W mojej okolicy posprzątanie po psie to wyczyny, trzeba się cofać i „z niespodzianką" i szukać szczęśliwego kosza.

Piotr: Samorządy najlepiej wiedzą, co jest dla nas najlepsze, kosze na śmieci czy ronda oto jest pytanie?

Ania: Za rzadko sprzątane, ale w niektórych miejscach jest najnormalniej w świecie za mało albo wcale ...Po zawartości kosza widać, że normalny człowiek tego tak nie zostawił ...ale z drugiej strony jeśli, jest pełny, nie uprzątnięty, no to jest normalne, że będzie się z niego wysypywało, więc gdzie mają wyrzucać ...

Łukasz: Ogólnie brakuje śmietników, jednak to nie jest usprawiedliwieniem, by śmiecić. To od nas zależy, czy będzie czysto, czy nie. Nawet jak będzie po 10 śmietników na ulicy, zawsze się znajdzie jakaś menda, co wyrzuci śmieć na ziemię

Grzegorz: Myślę, że to jednostkowa sprawa i za tydzień będzie pusty.

Magdalena: Warszawska cała w śmieciach z McDonalda, bo śmietniki zabrane...

Hanna: Śmieciarze to my ludność.

Anna: Zobaczcie kosz na przystanku naprzeciw stadionu. Ten to bije rekordy.

Magda: Myślę, że problemem jest to, że lokalsi podrzucają śmieci z prywatnych domów.

Piotr: W niektórych miejscach w Łukowie kosze zostały zabrane. Nie wiadomo, z jakiego powodu. A śmieci leżą na chodnikach.

Ania: Po każdym weekendzie niektóre kosze zamiast stać, jak należy, to były położone. Niektórzy nocą z pasją je przewracali. Też nie wiadomo czemu.

Urszula: Na chodnikach i posesji ludzie rzucają, gdzie popadnie. Idą ulicą Jana Pawła do kościoła i nawet na kościelną posesję rzucają, a koszy nie ma już nie wiem, od jak długiego czasu. Sama zgłaszałam, ale to jak groch o ścianę. Droga powiatowa, a powiat ma to głęboko...

Klaudia: Jeden i chyba jedyny kosz na całej długości Jana Pawła

Julia: A ile lat nie było nawet tego jednego...

Dorota: Za PKP nie ma ani jednego

Tomasz: Skwer SOLIDARNOŚCI – 2 kosze przydałoby się jeszcze.

Barbara: Od kiedy osiedlowe śmietniki są zamknięte i nie można do nich „podrzucać" śmieci, często widać jak uliczne kosze zapchane są całymi reklamówkami, pełnymi śmieci i innych rupieci leżącymi przy koszach. Czyżby nie wszyscy mieszkańcy prywatnych domów, mieli podpisane umowy na wywóz śmieci ? Czy to może jakaś „łukowska moda" na wyrzucanie śmieci z domu do publicznych koszów?

Zosia: To prawda przeważnie ludzie podrzucają śmieci ze swoich gospodarstw.

Anna: Wszyscy mieszkańcy mają podpisane umowy, problemem jest odbieranie śmieci, kto słyszał, by z domków jednorodzinnych odbierać raz na 3 tygodnie plastiki, szkło, to kpiny. Odpady zielone po 2 woreczki od posesji. A płacimy jakie pieniądze.

Marta: Wielokrotnie widziałam, jak ktoś wyrzucał reklamówkę swoich domowych śmieci do koszy przy ulicach. Poza tym sądzę, że kosze osiedlowe powinny być otwarte (u nas na osiedlu jest zamknięty), bo lepiej, żeby ktoś wyrzucił śmieci nawet do czyjegoś kosza osiedlowego, a nie do lasu.

Asia: Otwarte kosze na śmieci na osiedlach nie sprawdzają się, bo często przyjeżdżają właściciele domków jednorodzinnych ze swoim dobytkiem. U siebie muszą mieć posegregowane, a do kontenera na osiedlu (tym bardziej otwartego) można wrzucić wszystko - dosłownie wszystko. Jestem za tym, żeby kontenery osiedlowe były dla mieszkańców osiedla.

Marta: Mnie jednak przerażają te tony odpadów w naszych lasach.

Jetro Cinema Summer 2022: Truflarze

W ramach wakacyjnego cyklu Jetro Cinema Summer 2022, w amfiteatrze w parku miejskim w piątek 5 sierpnia o 21:15, zobaczymy film „Truflarze". OPIS: Carlo, Enrico, Piero i Sergio mieszkają nieopodal Mediolanu, gdzie od lat razem ze swoimi ukochanymi psami szukają rzadkich i drogich trufli Alba. Ten niezwykły rarytas jest przedmiotem pożądania ludzi na całym świecie, którzy gotowi są zapłacić za niego niemal każdą cenę.

Okazuje się jednak, że w niektórych miejscach nie wszystko jest na sprzedaż.

Dla grupy uroczych włoskich staruszków trufle to nie żyła złota, a przepis na szczęście, które każdego dnia odnajdują na nowo na szlakach piemonckich lasów.

Gatunek: Dokumentalny, produkcja: USA / Włochy / Grecja, premiera: 24 grudnia 2021 (Polska premiera kinowa).

Święto Miodów Ziemi Łukowskiej w Ławkach

GMINA ŁUKÓW **W niedzielę 7 sierpnia w Ławkach Łukowa odbędzie się „Święto Miodów Ziemi Łukowskiej 2022. Łukowski Ośrodek Kultury po raz kolejny jest jednym ze współorganizatorów tego wydarzenia.**

Uroczystość rozpocznie się o godz. 12 Mszą Świętą w Kościele pw. Matki Boskiej Częstochowskiej w Gręzówce. Następnie wszyscy uczestnicy przejadą do Ławek, gdzie organizatorzy zapraszają na imprezę plenerową. W programie: m.in. koncert Orkiestry Dętej ze Stoczka Łukowskiego, występy zespołów ludowych, występ Dziecięcego Zespołu Regionalnego „Kropelki Rosy", konkursy z nagrodami, możliwość zakupu książek i sprzętu do gospodarki pasiecznej oraz różnych odmian miodów i innych produktów pszczelich.

Relację na żywo z tego wydarzenia przez cały dzień będzie można oglądać w programie „Lato z TVP 3 Lublin" na antenie ogólnopolskiej.

Giełda Kolekcjonerów

ŁOK zaprasza na Giełdę Kolekcjonerów w niedzielę 7 sierpnia od godz. 10 w sali widowiskowej ŁOK. Będzie można kupić, wymienić, obejrzeć oraz sprzedać znaczki pocztowe, monety i banknoty, stare dokumenty, pamiątki wojskowe, lampy i inne starocia.

KOMINIARZ
USŁUGI W PEŁNYM ZAKRESIE
781 495 997
537 408 922

STOMATOLOG
KRZYSZTOF DENISIUK
LEKARZ STOMATOLOG
- STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA
- RTG
- PROTETYKA PROTEZY TRADYCYJNE I ELASTYCZNE
- KORONY I MOSTY PORCELANOWE

ŁUKOWSKA KARTA SENIORA - 20%
ŁUKÓW UL. PANA TADEUSZA 48 TEL. 601 804 799

KARDIODIABETOLOG
SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
SPECJALISTA HIPERTENSJOLOG
SPECJALISTA DIABETOLOG
LEK. MED. TOMASZ ŚWINIARSKI
PRYWATNY GABINET LEKARSKI
ul. Dmocha 2 - nad Apteką „Słoneczna", Łuków
REJESTRACJA TELEFONICZNA: **693 870 894**

APARATY SŁUCHOWE
DOBÓR I SPRZEDAŻ APARATÓW SŁUCHOWYCH, REFUNDACJA Z NFZ I PFRON
Anna Stolarczuk
- wkładki uszne, ochronniki słuchu, środki pielęgnacyjne
- baterie i akcesoria do wszystkich typów
- profilaktyczne badania słuchu z konsultacją specjalisty

Rejestracja telefoniczna 25 798 67 73
CZYNNE PON-PT 9.00-15.00, ul. Browarna 25 lok.9, I piętro Łuków

WAŻNE TELEFONY

STRAŻ POŻARNA: 998 lub 798 20 88
POLICJA: 997 lub 797 62 10

POGOTOWIA
RATUNKOWE: 999 lub 798 29 99
ENERGETYCZNE: 991
KANALIZACYJNE: 798 23 71
WODNE: 798 25 97

INSTYTUCJE I URZĘDY
GMINA ŁUKÓW: 798 24 39
MIASTO ŁUKÓW: 798 30 00
STAROSTWO: 798 22 03
MIASTO STOCZEK ŁUK.: 797 00 01
GMINA STOCZEK ŁUK.: 797 00 47
GMINA ADAMÓW: 755 31 67
GMINA KRZYWDA: 755 10 06
GMINA SEROKOMLA: 755 45 02
GMINA STANIN: 798 11 04
GMINA TRZEBIESZÓW: 796 03 55
GMINA WOJCIESZKÓW: 755 41 01
GMINA WOLA MYSŁ.: 754 25 24
PUP: 798 50 37
URZĄD SKARBOWY: 798 29 21
ZUS: 798 31 09
KRUS: 798 00 10 do 11
ŁOK: 798 32 72
ARIMR: 798 24 79
SĄD REJONOWY: 798 23 51
PROKURATURA REJ.: 797 12 50

USŁUGI
UBEZPIECZENIA: Marek Małkiński Dorota Jodełka 604 067 981, 725 044 144
KOMINIARZ: Piotr Borkowski 500 042 175
ROLNICZE: Wywóz gnojówki i gnojowicy Jacek Wysokiński 607 399 110
WETERYNARZ: Mamut 724 988 514
ŚLUSARZ: Mariusz Sobiech 880 548 989 Krzysztof Biaduń 509 710 998

NAPRAWY
NAPRAWA OBUWIA: Tomasz Borkowski 511 386 073
AGD, RTV 25/ 798 61 65
ZEGARMISTRZ: Józef Litwin 25/ 798 51 62

TRANSPORT
POMOC DROGOWA: Marek Wadowski 605 405 868
TAXI: Taxi 25 / 798 00 22

BUDOWLANO -REMONTOWE
HUDRAULIK: Kamil Knapik 792 832 338
DEKARZ: Dariusz Sęk 785 550 050
ELEKTRYK: Zygmunt Celiński 603 866 765
REMONTY: Adam Peryt 605 290 002

ZDROWIE
DENTYSTA: Krzysztof Denisiuk 601 804 799
APTEKA: Całodobowa Centrum 25/ 797 11 99

GASTRONOMIA
Da Grasso Łuków 25/ 798 95 96
Zielony Gaj 500 398 889

LUK

eprasa.pl 0019731d59

SYGNAŁ OD CZYTELNIKA

Czy w Łukowie jest za mało koszy na śmieci?

ŁUKÓW Czytelnik przysłał nam zdjęcie przepełnionego kosza na ulicy Jana Pawła II, która jest droga powiatową. Zdjęcie zamieściliśmy na portalu Łuków24 z pytaniem, czy w Łukowie brakuje koszy na śmieci, a może są za rzadko opróżniane?

Pod postem wywiązała się dyskusja, a niektóre wypowiedzi prezentujemy w dziale „Wasze komentarze do naszych artykułów" na sąsiedniej s. 2 „Wspólnoty Łukowskiej". O kosze zapytaliśmy także burmistrza Piotra Płudowskiego i Stanisława Sokoła, dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych w Łukowie.

Czterech zarządców dróg w Łukowie

- Zgodnie z przepisami podmiotem odpowiedzialnym za utrzymanie porządku przy drogach, w tym za odbiór śmieci z ustawionych w tych miejscach śmietniczek, jest zarządca danej drogi. W Łukowie mamy drogi czterech kategorii, począwszy od krajowych i kończąc na miejskich, gdzie każdy z zarządców zgodnie z ustaloną częstotliwością zobowiązany jest do opróżniania śmieci z tego typu miejsc. Dodatkowo własne śmietniczki mają zarządcy wspólnot mieszkaniowych lub Łukowska Spółdzielnia Mieszkaniowa, którzy sami opróżniają wyrzucane tam śmieci – informuje Urząd Miasta w Łukowie.

Na drodze powiatowej

- Sytuacja sfotografowana przez mieszkankę - choć przykra - miała miejsce na drodze powiatowej, gdzie śmietniczki opróżniane są dwa razy w tygodniu w zależności od potrzeb. Dla porównania na drogach, ciągach komunikacyjnych, czy placach zabaw zarządzanych przez Miasto, np. na ul. Partyzantów, Nowopijarskiej, bądź 11 Listopada, śmietniczki opróżniane są aż 6 razy w tygodniu, w tym po niedzieli i sobocie, gdzie zaobserwować można wzmożony ruch przechodniów. Miasto opróżnia śmietniczki z ponad 220 miejsc, a więc z nieporównywalnie większej liczby, niż w przypadku samorządu powiatowego, wojewódzkiego i dróg krajowych. Ponadto na polecenie burmistrza, sukcesywnie dostawiane są nowe śmietniczki przy miejskich ulicach. Wkrótce śmietniczki pojawią się m.in. przy wszystkich przystankach komunikacji miejskiej - wyjaśniają pracownicy Urzędu Miasta.

Zgłaszać przepełnienie

- Niestety zdarzają się sytuacje, iż mieszkańcy wyrzucają dużą ilość śmieci, w tym niekoniecznie powstałych podczas spaceru bądź przemieszczania się po mieście, doprowadzając do przepełnienia śmietniczek. Wówczas prosimy o zgłaszanie takich sygnałów do Urzędu Miasta, który albo zleci opróżnienie śmietniczki znajdującej się przy miejskiej ulicy, albo poinformuje o tym fakcie właściwego zarządcę drogi. Sami znamy też miejsca, gdzie często dochodzi do przepełnienia śmietniczek i staramy się na bieżąco reagować takie sytuacje – apelują urzędnicy.

Zdjęcie od Czytelniczki: ul. Jana Pawła II w Łukowie

Śmietniczki uliczne na terenie Łukowa (opracowanie UM Łuków w oparciu o dane zarządców dróg)

Kategoria dróg	Ilość koszy ulicznych (szt.)	Długość dróg utwardzonych (km)	Ilość śmietniczek na km	Opróżnianie koszy ulicznych
Miejskie	221	66	3,35	6 razy w tygodniu z wyjątkiem śród
Powiatowe	25	23	1,09	dwa razy w tygodniu w zależności od potrzeb
Wojewódzkie	27	11,4	2,37	dwa razy w tygodniu we wtorki i piątki
Krajowe	17	9,9	1,72	dwa razy w tygodniu w poniedziałki i piątki

Mieszkańcy zapełniają

- Zastanowić należy się także nad pytaniem, dlaczego mieszkańcy, którzy z jednej strony i tak ponoszą opłaty za odbiór odpadów, z drugiej decydują się na podrzucanie śmieci z własnych nieruchomości do śmietniczek. O ile można zrozumieć wyrzucone po imprezie kartonu po pizzy lub butelki po napoju, to zupełnie niezrozumiałe jest wyrzucanie śmieci w kilku workach, ewidentnie pochodzących z prywatnych posesji lub mieszkań. Do tego zdarzają się też przypadki podrzucania do śmietniczek odpadów od przedsiębiorców prowadzących działalność usługową. Jest to bardzo wątpliwe moralnie – dodają.

Powiat dostawi śmietniki

Informacje o przepełnionych śmietnikach na ulicy Jana Pawła II zgłosiliśmy do Stanisława Sokoła, dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych w Łukowie, zarządcy tej ulicy.

- Nie miałem sygnałów o przepełnionych śmietnikach, ale teraz pracują w tej okolicy robotnicy i kosze może się szybciej zapełniają. W tej sytuacji należy zgłosić to do nas, a dostawimy śmietniki, jeśli będzie potrzeba - deklaruje dyrektor ZDM.

mo

LUK

URZĄD PRACY ŁUKÓW

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto/ rodzaj umowy
Pracownik biurowy, Karwów/EWA -TRANS	1	3010 zł/u/p
Operator CNC, Dębowica/Protechnika	1	3010 zł/u/p
Nauczyciel przyrody, Świdry/ZS	0,11	334,45–563,2 zł/u/p
Pedagog szkolny, Gołaszyn/ZS	0,5	1400–1728 zł/u/p
Nauczyciel psycholog, Krzywda/ZS	1	4224 zł/u/p
Surdopedagog, Krzywda/ZS		469,33 zł/u/p
Nauczyciel WDŻ, Krzywda/ZS		1408 zł/u/p
Nauczyciel j. angielskiego, Krzywda/ZS		1642,67 zł/u/p
Pedagog specjalny, Gołaszyn/ZS	0,5	1400–1728 zł/u/p
Brygadzista – mistrz robót budowlanych, Łuków/DROGBUD	1	3800–4800 zł/u/p
Brukarz, Łuków/DROGBUD	1	3200–4200 zł/u/p
Księgowa/y, Dąbie/Biuro Rachunkowe Sylmir	1	3500 zł/u/p
Nauczyciel psycholog, Sarnów/SP	0,5	1500–2000 zł/u/p
Nauczyciel współorganizujący pracę z uczniami, Oszczepalin Drugi/SP	1	3079–4224 zł/u/p
Nauczyciel plastyki, Oszczepalin Drugi/ SP	0,08	419,88–576 zł/u/p
Nauczyciel muzyki, Oszczepalin Drugi/ SP	0,08	419,88–576 zł/u/p
Nauczyciel W-F, Oszczepalin Drugi/SP	0,4	2239,36–3072 zł/u/p
Pracownik dozoru, Łuków/ARMA	1	3010 zł/u/p
Krawiec, Łuków	0,5	1840 zł/u/p
Pedagog, Łuków/POW Przylądek	0,5	1505 zł/u/p
Mechanik pojazdów samochodowych, Dębowica/ Bud – Tom	1	3010–5000 zł/u/p
Nauczyciel surdopedagog, Szaniawy – Matysy	0,11	279–384 zł/u/p
Nauczyciel psycholog, Gręzówka	0,4	1386–1901 zł
Sprzedawca, Łuków/Gulik	1	3500 zł/u/p
Kierownik sklepu, Wandów/Gulik	1	4000 zł/u/p
Kierownik magazynu, Łuków/Gulik	1	5000 zł/u/p
Glazurnik, Anonin	1	4000 zł/u/p

R E K L A M A

DDD
DOBRE DLA DOMU
PODŁOGI
ŚCIANY
DRZWI
Łuków, Siedlecka 10A
tel.:600 601 660, www.ddd.com.pl
Znajdź nas na Facebooku

R E K L A M A

sei SZKOŁY EDUKACJI INNOWACYJNEJ

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH
POLICEALNE SZKOŁY DLA DOROSŁYCH
TYLKO U NAS !
- EUROPEJSKIE STANDARDY EDUKACJI
- BRAK LIMITU WIEKU
- DOŚWIADCZONA KADRA
- PRZYGOTOWANIE DO EGZAMINÓW
- ZAŚWIADCZENIE MOPS, ZUS, KRUS ITD.
- NAUKA Z NAMI POZWALA ŁĄCZYĆ PRACE Z NAUKĄ

Z SIĘ JUŻ DZIŚ! ZAPISZ SIĘ JUŻ DZIŚ! ZAPISZ SIĘ JUŻ
lukow@sei.edu.pl
+48 503 672 381
ul. Cieszkowizna 13
21-400 Łuków

R E K L A M A

OGŁOSZENIE
BURMISTRZA MIASTA ŁUKÓW

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 i ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2021 r. poz. 1899 z późn. zm.), Burmistrz Miasta Łuków informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Łuków przy ul. Józefa Piłsudskiego 17 oraz na stronach internetowych zostały umieszczone wykazy nieruchomości stanowiących własność Miasta Łuków, położonych w Łukowie przy ulicach: Ks. St. Brzóski, Kościelnej, Spokojnej, Ks. Kard. St. Wyszyńskiego, Stawki, Południowej oraz pomiędzy ulicami: Siedlecką a Stanisława Staszica, Stefana Żeromskiego a Jana Kilińskiego, przeznaczonych do oddania w dzierżawę na czas oznaczony do 3 lat.

Wykazy podlegają wywieszeniu na okres 21 dni licząc od dnia 2 sierpnia 2022 roku.

Burmistrz Miasta Łuków
/-/ Piotr Płudowski

Wyrazy szczerego współczucia

Koleżance
Iwonie Wiśniewskiej

z powodu śmierci

MAMY

składają

Wójtowie i pracownicy Urzędu Gminy Łuków
Kierownik i pracownicy Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Łukowie
Dyrektor i pracownicy Gminnego Zespołu Oświatowego w Łukowie

eprasa.pl 0019731d59

Odwiedzili „Zwierzaki do wzięcia” i zawieźli karmę

Członkowie Stowarzyszenia Polska 2050 zawieźli do schroniska w Goździe: 95 kg karmy suchej (11 worków), 37 szt. mięsnych konserw, karton saszetek z karmą dla kotów, trochę smaczków, kilka zabawek, różową obrożę i smycz z kwiatkami dla jakiejś delikatnej psiej panienki

Psy podchodziły do krat i chciały być głaskane. Widać, że są zadbane i nie boją się dotyku człowieka

Od dwóch lat bezdomne zwierzęta z Łukowa trafiają do schroniska w Goździe „Zwierzaki do wzięcia”. W ubiegłym tygodniu schronisko odwiedzili przedstawiciele Stowarzyszenia Polska 2050 z powiatu łukowskiego. Uznali, że zwierzęta w tym schronisku mają się dobrze.

- Jeśli miałabym wybrać jedną wspólną cechę wszystkich członków Stowarzyszenia Polska 2050 z Łukowa, to byłaby to empatia i wrażliwość na krzywdę oraz potrzeby innych. Nie tylko ludzi. W naszych szeregach i wśród sympatyków są osoby, którym bardzo bliski jest los bezdomnych zwierząt – mówi Beata Zdanowska ze Stowarzyszenia.

- Niestety Lubelszczyzna i Podlasie to regiony Polski słynące z ogromnej ilości zwierząt porzuconych i zaniedbanych. Każda gmina i każde miasto ma ustawowy obowiązek, by dbać o bezpańskie psy i koty. Podpisują więc umowy ze schroniskami na przyjmowanie „bezdomniaków”. Ale schronisko schronisku nie jest równe. Ciągle funkcjonują takie, gdzie zwierzęta są zaniedbane, nie są leczone. Nie wychodzą z boksów. Nikt nie zabiega o ich adopcje. Właśnie miasto Łuków poprzednio miało umowę z taką „mordownią” - bez wolontariuszy, bez kontroli, bez adopcji. Straszne miejsce – dodaje Marek Czernecki ze Stowarzyszenia.

Sytuacja się zmieniła dwa lata temu, kiedy Miasto Łuków podpisało umowę ze schroniskiem „Zwierzaki do wzięcia” w Goździe, w gminie Kłoczew, w powiecie ryckim.

- Nie chwaląc się - i nasz głos - Polski 2050 wpłynął na decyzję UM. Lobbowaliśmy na rzecz zmiany schroniska. I stało się. Zwierzęta z terenu miasta Łuków trafiają tutaj. Pod opiekę ludzi kompetentnych, którym ich los leży na sercu. Skoro wywalczyliśmy tę „dobrą zmianę „, to czujemy się w obowiązku pomagać. Także materialnie - mówi pani Beata.

Członkowie Stowarzyszenia Polska 2050 przy okazji „Festiwalu Latawców” nad zalewem Zimna Woda gościli Sajgona i Celinkę - psiaki ze schroniska z opiekunkami. Zachowywały się wzorowo i zdobyły sympatię uczestników pikniku.

- Zebraliśmy wtedy trochę karmy i akcesoriów dla schroniskowych pensjonariuszy, ale nie czuliśmy się usatysfakcjonowani. Ogłosiliśmy kolejną zbiórkę. Zebraliśmy dary rzeczowe i sporą kwotę pieniędzy, które zamieniliśmy na karmę - mówią.

ONI WSPARLI SCHRONISKO „ZWIERZAKI DO WZIĘCIA”:

Agnieszka Kubić, Iza Tusińska, Anna Chromiak, Halina Krasa, Agnieszka Cabaj, Ela Jezierska, Mariusz Ambroż, Marek Kołodziej, Lazkin Ahmad, Sklep ZOO Market-Łuków (p. Małgorzata Kur) i anonimowi darczyńcy zbiórki w sklepie ZOO Market.

W schronisku jest obecnie 55 psów, w tym sporo z Łukowa.

- Właściciele, pani Ola i jej mąż, oprowadzili nas po schronisku i o niemalże każdym psiaku, opowiedzieli krótką historię. Współpracę z naszym miastem bardzo sobie chwalą – mówią członkowie Stowarzyszenia.

- Chcielibyśmy podziękować personelowi schroniska. Wykonują gigantyczną robotę. Zachęcamy do adopcji psów. Pieski są różne: małe i duże, gładkie i kudłate, żywiołowe i spokojne. Wszystkie zaopiekowane, nakarmione, ale i tak wszystkie lgną do ludzkich rąk, proszą o głaski i uwagę. W każdym kojcu zamknięta jest dramatyczna historia, ale i nadzieja na dom. I opiekuna na wyłączność - opowiada pan Marek.

- Pomoc dla schroniska była możliwa dzięki rzeszy wspaniałych sponsorów, którym z tego miejsca chcę jeszcze raz z całego serca podziękować - mówi Beata Zdanowska.

ZBIÓRKA DLA SCHRONISKA W ZOO MARKECIE TRWA

W sklepie ZOO Market w Łukowie, dzięki uprzejmości p. Małgosi, cały czas trwa zbiórka na rzecz schroniskowych zwierzaków. Jeśli ktoś chciałby indywidualnie wesprzeć Schronisko, może to zrobić, kontaktując się z p. Olą, tel. 605 465 566. Adres Schroniska: Gózd 10. Jest to też kontakt w sprawie adopcji.

bz, mc,mo

R E K L A M A

CENTRUM NARZĘDZIOWO-MALARSKIE
PATIO-COLOR

ŁUKÓW
UL.ZAOKRĘGIEM 10

R E K L A M A

LUK

eprasa.pl 0019731d59

KRONIKA STRAŻACKA

Pożary na polach i wąż na posesji

W ostatnim tygodniu strażacy mieli dużo pracy: zaczęły się żniwa, paliły się zboża, rżyska i maszyny rolnicze.

Usunęli olej z drogi

GMINA KRZYWDA W poniedziałek, 25 lipca, o godz. 4:00 strażacy zostali wezwani, aby usnęli plamę substancji ropopochodnej na drodze powiatowej w Radoryżu Smolanym. Na miejscu działali do godz. 5:54 strażacy z OSP Radoryż Kościelny.

Paliła się prasa rolnicza

GMINA STOCZEK ŁUKOWSKI 25 lipca ok godz. 14 zapaliło się rżysko i prasa rolnicza w Nowych Kobiałkach. Płonęły trzy ary. Strażacy z OSP Stoczek Łukowski, OSP Jedlanka, OSP Szyszki i 1 zastęp zawodowych strażaków z Łukowa ugasili ogień. W wyniku pożaru zniszczeniu uległa instalacja elektryczna prasy.

Pożar na polu

GMINA TRZEBIESZÓW 25 lipca wybuchł pożar zboża na pniu w Trzebieszowie. Strażacy zostali wezwani o g. 14:30. Do godz. 15:30 ogień gasili zawodowi strażacy z Łukowa, OSP Karwów, OSP Wierzejki, OSP Trzebieszów i OSP Kurów. Spaliło się około 30 arów zboża.

Paliło się rżysko

GMINA ŁUKÓW W Malcanowie paliło się rżysk. Ogień gasiły dwa zastępy JRG Łuków i OSP Świderki. Akcja trwała od godz. 16:34 do 18:00. Spaleniu uległo 10 arów rżyska.

Ogień na nieużytkach

GMINA ŁUKÓW We wtorek, 26 lipca, o godz. 9:04 strażacy zostali zaalarmowani, że palą się nieużytki w Świdrach. Spalił się 1 ar. Na miejscu działały OSP Świderki, OSP Łazy i strażacy zawodowi z Łukowa. Zgłaszający mówił o pożarze zboża na pniu i zadysponowano do akcji kilka zastępów, jednak na miejscu okazało się, że jest to nieduży pożar.

Płonąca wiązanka

GMINA WOJCIESZKÓW Także 26 lipca o godz. 10:41 w Zofiborze strażacy zawodowi gasili na cmentarzu płonącą wiązankę.

Zapaliła się ściółka

We wtorek 26 lipca około godz. 17:17 straż pożarna została zaalarmowana, że zapaliła się ściółka w zagajniku w Gołaszynie. Pożar gasili zawodowi strażacy z Łukowa i OSP Gołaszyn. Akcja trwała do godz.17:56.

Wezwanie do podpalenia

GMINA KRZYWDA We wtorek, 26 lipca, strażacy otrzymali wezwanie do domu w Okrzei na Kolonii Rowiny. Zgłaszająca osoba mówiła, że ktoś próbował podpalić budynek, ale po przybyciu strażacy nie stwierdzili oznak pożaru. Sprawdzili budynek i czekali na przyjazd policji. Po interwencji policji strażacy przekazali budynek mieszkańcom i zakończyli działania. Interwencję prowadziła OSP Okrzeja, OSP Krzywda i OSP Wola Okrzejska. Prawdopodobną przyczyna zdarzenia była próba podpalenia budynku.

Wąż na podwórku

GMINA ŁUKÓW W środę, 27 lipca, o godz. 14:22 mieszkańcy Zalesia zaalarmowali strażaków, że na ich posesji jest wąż. Mieszkają tam małe dzieci, więc rodzina obawiała się o ich bezpieczeństwo. Strażacy zawodowi z Łukowa, którzy przyjechali na miejsce stwierdzili, że wąż to niejadowity zaskroniec. Złapali go i wywieźli do lasu.

Konary na drogach

GMINA KRZYWDA 27 lipca w Radoryżu Smolanym na drogę gminną spadł konar drzewa. Strażacy z OSP Radoryż Kościelny i OSP Krzywda rozcięli drzewo pilarkami i uprzątnęli drogę, przywracając przejezdność. Akcja trwała od godz. 17:22 do 17:57.

GMINA TRZEBIESZÓW 27 lipca około godz. 20:31 strażacy wyruszyli, aby usunąć konar z drogi w Trzebieszowie Kolonii. Przy pomocy pilarek strażacy z OSP Kurów pocięli drzewo i uprzątnęli je. Akcja skończyła się o godz. 21:07.

Spłonęły dwa ary

GMINA WOLA MYSŁOWSKA Zawodowi strażacy z Łukowa, druhowie z OSP Osiny i OSP Ksawerynów 29 lipca gasili pożar ściółki w lesie przed Osinami. Spaleniu uległo około dwóch arów. Przypuszczalną przyczyną była nieostrożność osób dorosłych przy posługiwaniu się ogniem.

GMINA KRZYWDA W Okrzei na ulicy Kolonia Dąbrowa przewrócił się na bok renault traffic. Akcja ratunkowa trwała w godzinach od 13:22 do 15:19. Strażacy z OSP Okrzeja i zawodowi strażacy z Łukowa udzielili pomocy kobiecie w wieku 18 lat. W czasie przybycia strażaków byłe jedyną osobą w samochodzie. Została przekazana załodze karetki pogotowia.

mo

R E K L A M A

R E K L A M A

LUK

Urząd Pracy Biała Podlaska

Zawód. Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto / rodzaj umowy
Robotnik gospodarczy, Woskrzenice Duże	1	3010 zł / umowa o pracę
Pracownik pomocniczy, Biała Podl./ POL-KRES AGRA		20 zł/godz./umowa zlecenie
Robotnik gospodarczy, Rokitno	1	3010 zł / umowa o pracę
Zbieracz pieczarek, Tłuściec	1	3010 zł / umowa o pracę
Cukiernik, Biała Podl./Społem	1	3010 zł / umowa o pracę
Nauczyciel prowadzący zajęcia rewalidacyjne, Rakowiska	0,08	246,32 zł/umowa o pracę
Klasyfikator ryb, Biała Podl./ Elmar		19,7 zł/godz./umowa zlecenie
Portier, Rogoźnica – Kol./ Eurogrzyb	0,75	2500 – 3500 zł/umowa o pracę
Sprzedawca, Biała Podl./ DH Ela	1	3010 zł / umowa o pracę
Pracownik obsługi maszyn tartacznych, Wólka Dobryńska	1	3010 zł / umowa o pracę
Kierowca C+E, Sławacinek Stary/ MDD -TRANS	1	3010 – 5000 zł/umowa o pracę
Zbieracz owoców, ziół i innych roślin, Dubów		19,7 zł/godz./umowa zlecenie
Stolarz, Terebela/ Biasov Meble	1	3010 zł / umowa o pracę
Nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej, Wisznice	1	3010 zł / umowa o pracę
Ślusarz – monter/ operator urządzeń spawających, Biała Podl./ Olszewski	1	3010 – 3200 zł/umowa o pracę
Spawacz – monter, Biała Podl./ Olszewski	1	3010 – 3200 zł/umowa o pracę
Sprzedawca w stacji paliw, Biała Podl./ OLBENZ	1	3200 zł / umowa o pracę
Wulkanizator, Cicibór Duży	1	3010 zł / umowa o pracę
Neurologopeda, Wisznice/ Szpilewicz		70- 100 zł/godz./umowa zlecenie
Stolarz, Biała Podl./ VIKKING KTS	1	3010 – 3300 zł/umowa o pracę
Nauczyciel – psycholog, Międzyrzec	1	3079 zł / umowa o pracę
Mistrz produkcji, Międzyrzec/ SEDAR	1	5000 zł / umowa o pracę
Kontroler jakość, Międzyrzec/ SEDAR	1	3500 zł / umowa o pracę
Spawacz, Międzyrzec	1	5000 – 5700 zł/umowa o pracę
Nauczyciel wychowania przedszkolnego, Wisznice/ Szpilewicz	1	3800 zł / umowa o pracę

Urząd Pracy Radzyń

Zawód, miejsce pracy / pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie / umowa o pracę
Sprzedawca, Radzyń	1	3010 zł / umowa o pracę
Elektryk – automatyk, Radzyń/ Bimiz Food	1	3100 zł / umowa o pracę
Maszynista chłodni, Radzyń/ Bimiz Food	1	3100 zł / umowa o pracę
Mechanik/ pomocnik mechanika, Radzyń/ Bimiz Food	1	3100 zł / umowa o pracę
Elektromonter linii kablowych, Radzyń	1	3100 zł / umowa o pracę
Nauczyciel techniki w szkole podstawowej, Kępki	0,16	400 zł / umowa o pracę
Nauczyciel psycholog w szkole podstawowej, Kępki	0,16	700 zł / umowa o pracę
Zbrojarz, Cegielnia	1	3010 zł / umowa o pracę
Pracownik ogólnobudowlany, Radzyń	1	3010 zł / umowa o pracę
Samodzielny księgowy, Radzyń/ GFN	1	3500 zł / umowa o pracę
Kontroler weterynaryjny, Radzyń/ Inspekcja Weterynaryjna	1	3100 zł / umowa o pracę
Asystent prawny, Radzyń/ Kancelaria Adwokacka	1	3200 zł / umowa o pracę
Kierowca C+E, Szóstka/ Fedro	1	3500 zł / umowa o pracę
Robotnik drogowy, Szóstka/ Fedro	1	3500 zł / umowa o pracę
Kierownik biura, Radzyń	1	3200 zł / umowa o pracę

Osobówka zderzyła się czołowo z ciężarówką. Zginęła kobieta

Radzyń Podlaski: W wyniku zderzenia z ciężarówką zginęła kobieta kierująca samochodem osobowym.

Do tragedii doszło 26 lipca wieczorem w miejscowości Tchórzew Kolonia w powiecie radzyńskim. Na drodze nr 19 zderzyły się samochód osobowy i tzw. tir.

Punkt Informacji drogowej GDDKiA poinformował, że było to „zderzenie pojazdów w ruchu, oba pojazdy znajdowały się poza drogą, TIR wjechał do lasu".

- Jak wstępnie ustalili policjanci z radzyńskiej drogówki, kierująca citroenem na prostym odcinku nieoświetlonej drogi z nieustalonych dotąd przyczyn zjechała na przeciwległy pas ruchu, wskutek czego zderzyła się z tirem. Osobówką kierowała 62-letnia mieszkanka Siedlec. Kobieta podróżowała sama, a uderzenie było tak silne, że 62-latka pomimo reanimacji zmarła na miejscu - informuje aspirant Piotr Woszczak z Komendy Powiatowej Policji w Radzyniu Podlaskim.

Fot.KWP Lublin

Osobówka zderzyła się czołowo z ciężarówką. Kierująca citroenem 62-letnia mieszkanka Siedlec nie przeżyła

Z kolei samochodem ciężarowym kierował 36-letni obywatel Rumunii. Z obrażeniami ciała został przetransportowany do szpitala. Był trzeźwy.

Joanna Niećko

Śmiertelny wypadek w powiecie parczewskim. Znowu obsuwa w procesie kierowcy

Ponownie nie ruszył proces kierowcy dostawczego fiata, który - zdaniem prokuratury - latem ubiegłego roku śmiertelnie potrącił w gm. Siemień 55-letniego mężczyznę. Zaplanowana na ubiegły tydzień rozprawa została odroczona, a kolejny termin wyznaczono na wrzesień.

Dramat rozegrał się w połowie lipca ubiegłego roku w Woli Tulnickiej. Zdaniem śledczych 29-letni obecnie Kamil D. cofał dostawczym fiatem ducato i potrącił idącego prawidłową stroną jezdni 55-latka.

Wezwano karetkę pogotowia. Okazało się, że obrażenia, jakich doznał pieszy, były poważne. – Mężczyzna został przetransportowany śmigłowcem do szpitala w Lublinie – relacjonowała Anna Borowik z Komendy Powiatowej Policji w Parczewie.

55-latek zmarł w szpitalu, a śledztwo ws. wypadku wszczęła parczewska prokuratura. Śledczy zarządzili sekcję zwłok ofiary, powoływali też biegłych. Dopiero kilka miesięcy po tragedii kierowca usłyszał zarzut spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym, a Prokuratura Rejonowa w Parczewie skierowała przeciwko kierowcy akt oskarżenia do Sądu Rejonowego w Radzyniu Podlaskim.

Właściwy proces miał ruszyć w ubiegłym tygodniu przed radzyńskim sądem, ale tak się nie stało.

Parczewska prokuratura chciała, aby kierowca został skazany bez rozprawy. Sąd nie uwzględnił tego wniosku, bo sprzeciw złożyła osoba, która ma status pokrzywdzonego

– Obrońca oskarżonego złożył wniosek o odroczenie rozprawy, kolejny termin został wyznaczony na 7 września – mówi Magdalena Dobosz z biura prasowego Sądu Okręgowego w Lublinie.

Przypomnijmy, że postępowanie ws. śmiertelnego wypadku przeciąga się od kilku miesięcy. Parczewska prokuratura chciała, aby kierowca został skazany bez rozprawy, a taki wniosek został dołączony do aktu oskarżenia. Sąd go nie uwzględnił, bo sprzeciw złożyła osoba, która ma status pokrzywdzonego. Sprawa zostanie zatem rozpoznana na rozprawie, na której będą m.in. przesłuchiwani świadkowie. Proces miał wystartować w czerwcu, ale tamten termin również został odwołany.

Kamilowi D. grozi kara od sześciu miesięcy do ośmiu lat więzienia. Wobec mężczyzny zastosowano jedynie tzw. zabezpieczenie majątkowe.

– Zdarzenie miało charakter typowo nieumyślny, nieco inaczej patrzymy np. na osobę, która jedzie z zawrotną prędkością w gęstej mgle – tłumaczył Adam Hunek, szef parczewskiej prokuratury.

Grzegorz Rekiel

Bialska uczelnia z wysoką oceną naukową

BIAŁA PODLASKA:

Kolejny sukces Akademii Bialskiej - tym razem związany z procesem ewaluacji jakości działalności naukowej. Uczelnia otrzymała wysoką kategorię naukową dla dwóch popularnych kierunków.

Chodzi o działalność naukową za lata 2017-2021. Minister edukacji i nauki wydał decyzję administracyjną o zakończeniu procesu oceny działalności naukowej Akademii Bialskiej Nauk Stosowanych im. Jana Pawła II. Decyzją ministerstwa przyznano dwie kategorie naukowe B+ dla dyscyplin: ekonomia i finanse oraz nauki o zdrowiu.

- To olbrzymia nobilitacja dla naszej uczelni oraz naszych działań naukowych, a tym samym rozwoju działalności badawczej Akademii Bialskiej, ukierunkowanej na transfer wiedzy i doświadczeń oraz wdrożenie wypracowanych i opatentowanych rozwiązań naukowych do obiegu krajowego i międzynarodowego - mówi Jowita Grochowiec, rzecznik prasowy rektora Akademii.

Ocena nauki była dokonywana w oparciu o szczegółowe kryteria określone w rozporządzeniu ministerstwa. Komisja Ewaluacji Nauki dokonuje oceny osiągnięć naukowych i artystycznych zgłoszonych przez poszczególne podmioty. Ocena ta dokonywana była w oparciu o trzy kryteria: poziom naukowy i artystyczny prowadzonej działalności naukowej, efekty finansowe badań naukowych i prac rozwojowych oraz wpływ działalności naukowej na funkcjonowanie społeczeństwa i gospodarki.

Przyznana kategoria warunkuje pozycję uczelni w systemie szkolnictwa wyższego w Polsce i od tej kategorii uzależnione są jej prawa.

Do najważniejszych zaliczyć można: przynależność do grupy uczelni akademickich, prowadzenie w dyscyplinie lub dyscyplinie wiodącej studiów na określonym kierunku, poziomie i profilu bez konieczności ubiegania się o zgodę ministra, uprawnienia do nadawania stopni naukowych - doktora i doktora habilitowanego, czy prowadzenie szkoły doktorskiej.

(McM)

BIA

eprasa.pl 0019731d59

Kontener z nielegalną zawartością nie wypłynie

„Krokodylki" zastopowały odpady wiezione do Azji

Kontrolerzy zatrzymali w Worońcu (gm. Biała Podlaska) jadący do portu w Gdyni transport z kontenerem pełnym 20 ton nielegalnie przemieszczanych odpadów. Za ten proceder grozi kara do 12 tys. zł.

Na drodze krajowej nr 2, podczas rutynowej kontroli, inspektorzy z Wojewódzkiego Inspektoratu Transportu Drogowego, zwani potocznie „krokodylkami", sprawdzili pojazd przewożący 40-stopowy kontener morski. Paweł Gruszka, naczelnik wydziału inspekcji WITD, poinformował nas, że aż 12 godzin trwały działania kontrolne.

– Z uwagi na wątpliwości, co do przewożonego ładunku, dokonano otwarcia kontenera. I tu pierwsze zaskoczenie – w ładowni znajdowały się odpady, choć z żadnego z okazanych dokumentów to nie wynikało. Również pojazd nie był oznakowany, że przewozi odpady – relacjonuje naczelnik.

Dodaje, że na miejsce przyjechali także inspektorzy z Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska, którzy stwierdzili, że ładunek stanowił mieszaninę odpadów tworzyw sztucznych i gum oraz odpady z budowy i rozbiórki. To lokalny przedsiębiorca nadał do jednego z krajów azjatyckich kontener zawierający 20 ton mieszaniny odpadów budowlanych.

– Taki transport wymaga uzyskania stosownych zezwoleń, których w tym wypadku przewoźnik i nadawca ładunku nie posiadali – wyjaśnia Paweł Gruszka.

Zaznacza, że takie działanie wypełnia znamiona przestępstwa nieodpowiedniego postępowania z odpadami, toteż na miejscu kontroli pojawił się również patrol policji, który wyjaśniał okoliczności sprawy.

– Ostatecznie pojazd wraz z ładunkiem został odholowany na wyznaczony parking, a Lubelski Wojewódzki Inspektor Transportu Drogowego będzie prowadził postępowanie administracyjne zagrożone maksymalną karą pieniężną, czyli 12 tys. zł, m. in. za wywóz odpadów poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej bez wymaganego zezwolenia, przewóz drogowy odpadów bez oznakowania środka transportu oraz bez dokumentu potwierdzającego rodzaj transportowanych odpadów – wylicza naczelnik Gruszka.

(Pim)

Fot. WITD Lublin

Transport do Gdyni przeszedł na parkingu w Worońcu gruntowną kontrolę ITD. Wewnątrz kontenera znaleziono 20 ton odpadów budowlanych

Był poszukiwany za zniszczenie mienia

BIAŁA PODLASKA: Za zniszczenie mienia i posiadanie narkotyków odpowie 35-latek. Był poszukiwany do odbycia kary pozbawienia wolności.

28 lipca policjanci janowskiego komisariatu weszli na teren jednej z posesji w gminie Rokitno w powiecie bialskim. Z ustaleń funkcjonariuszy wynikało, że przebywa tam poszukiwany przez bialski sąd 35-latek.

- W trakcie prowadzonych czynności zatrzymali mężczyznę. W kieszeni jego spodni mundurowi znaleźli woreczek z białym proszkiem. Potwierdzili, że jest to amfetamina - informuje komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej.

Mężczyzna został przesłuchany i trafił do Zakładu Karnego na najbliższe miesiące za zniszczenie mienia. Odpowie też za przestępstwo narkotykowe, za co grozi mu do 3 lat pozbawienia wolności.

Joanna Niećko

W Krynce na polu zapalił się kombajn

26 lipca na polu Krynce zapalił się kombajn marki Fahr i zboże na pniu. 68-letni operator maszyny doznał poparzenia stóp, strażacy udzielili mu pierwszej pomocy. Pożar gasiły dwa zastępy z JRG Łuków, OSP Krynka, OSP Gołaszyn i OSP Gręzówka.Kombajnista miał poparzone stopy, pierwszej pomocy udzielili mu strażacy (fot. OSP KSRG DĄBIE)

Rowerzystka potrącona na przejściu dla pieszych ukarana mandatem

Do zdarzenia doszło 25 lipca po godzinie 15 na ulicy Wojska Polskiego w Łukowie. Policja dostała zgłoszenie, z którego wynikało, że w pobliżu ronda kobieta jadąca rowerem zderzyła się z samochodem i uderzyła twarzą w krawężnik.

Już na miejscu mundurowi ustalili, że samochodem marki Kia kierowała 33-latka z gminy Stanin. Na szczęście obrażenia doznane przez rowerzystkę nie były groźne. Policjanci ustalili też, że cyklistka jadąc chodnikiem wjechała prosto pod samochód, który akurat ruszał z miejsca.

Rowerzystka przyznała również, że zawsze w ten sposób porusza się po chodniku w tej okolicy i zawsze rowerem przejeżdża przez to przejście. Policjanci pouczyli kobietę, że taki sposób jazdy dozwolony jest tylko w przypadku wyznaczonego pasa dla rowerzystów na przejściu dla pieszych i ukarali ją mandatem.

mst

Policja opublikowała nagranie wypadku na swojej stronie internetowej. Ku przestrodze

BIA

NEKROLOGI

BIAŁA PODLASKA

Jadwiga Kaczanowicz, **86 lat** zm. 10 lipca, Międzyrzec

Romuald Dobroliński, **57 lat** zm. 22 lipca, W. Dobryńska

Beata Kołodziejczuk, **55 lat** zm. 22 lipca, Międzyrzec

Marian Michalczuk, **75 lat**, zm. 23 lipca, Biała P.

Roman Niemczuk, **70 lat** zm. 23 lipca, Biała P.

Halina Maksymiuk, **73 lata** zm. 24 lipca, Biała P.

Wincenty Polubiec, **77 lat** zm. 24 lipca, Łomazy

Piotr Kołkowicz, **90 lat** zm. 24 lipca, Drelów

Alicja Kucharska, **86 lat** zm. 24 lipca, Międzyrzec

Janusz Kalita, **71 lat** zm. 24 lipca, Leśna P.

Janina Madejska, **74 lata** zm. 25 lipca, Międzyrzec

Rafał Sobota, **37 lat** zm. 26 lipca, Biała P.

Eugenia Skroba, **90 lat** zm. 26 lipca, Biała P .

Jerzy Mróz, **64 lata** zm. 26 lipca, Rzeczyca

Julianna Hanas, **94 lata** zm. 27 lipca, Biała P.

Janina Czemierska, **82 lata** zm. 27 lipca, Grabowiec

HADES Biała Podlaska
tel. 83 344 35 24

PARCZEW

Janusz Strzemiecki, **67 lat** zm. 22 lipca, Sosnowica

Lucyna Wójcik, **78 lat** zm. 23 lipca, Parczew

Józef Kopiński, **89 lat** zm. 25 lipca, Parczew

Mirosława Bonik, **70 lat** zm. 27 lipca, Parczew

Jadwiga Kurowska, **80 lat** zm. 28 lipca, Parczew

Usługi Pogrzebowe Lipka
tel. 604 28 22 48

Radosław Wierciszewski **45 lat** zm. 19 lipca, Siemień

Genowefa Mirończuk, **86 lat**zm. 22 lipca, Komarówka

Julia Rudnicka, **99 lat** zm. 23 lipca, Komarówka

Andrzej Ostapiuk, **42 lata** zm. 23 lipca, Miłków

Leszek Walenciuk, **54 lata** zm. 25 lipca, Sowin

Kazimierz Szymanek, **80 lat** zm. 26 lipca, Kolembrody

Włodzimierz Ilasz, **66 lat** zm. 26 lipca, Kodeniec

Krystyna Zarzycka, **67 lat** zm. 27 lipca, Komarówka

Usługi Pogrzebowe
Piotr Kochanowski
tel. 509 412 470

ŁUKÓW

Teresa Głowacka, 71 lat zm. 15 lipca, Łuków

Jadwiga Dziedzic, 79 lat zm. 15 lipca, Łuków

Eulalia Makosz, 73 lata zm. 18 lipca, Łuków

Janina Osiak, 77 lat zm. 19 lipca, Łuków

Anna Celej, 89 lat zm. 19 lipca, Dąbie

Aleksander Mościcki, 82 lata zm. 19 lipca, Łuków

Piotr Kowalczyk, 71 lat zm. 20 lipca, Łuków

Zofia Rubacha, 81 lat zm. 22 lipca, Łuków

Andrzej Tumiłowicz, 61 lat zm. 23 lipca, Łuków

Hades Łuków
tel. 25 798 37 35

RADZYŃ PODLASKI

Urszula Sokół, **90 lat**, zm. 22 lipca, Wola Osowińska

Jan Pawlina, **72 lata**, zm. 25 lipca, Radzyń

Władysław Kublicki, **91 lat**, zm. 26 lipca, Radzyń

Tadeusz Siwek, **64 lata**, zm. 27 lipca, Kock

PUK Radzyń Podl.
tel. 83 352 63 89

eprasa.pl 0019731d59

Kamilowi Z. grozi do pięciu lat pozbawienia wolności

Pasjonat historyczny i zaginiona ciężarówka. Sprawa zabytkowego pojazdu wojskowego trafiła do sądu

Prokuratura oskarżyła pasjonata historii z powiatu lubartowskiego o przywłaszczenie i zezłomowanie zabytkowej ciężarówki STAR 660, należącej do Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie. W sprawie zapadł nawet wyrok nakazowy, ale po sprzeciwie oskarżonego, sprawa trafi na wokandę.

Fot.Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie

Poszukiwany STAR 660 został wyprodukowany w 1977 roku w Wojskowych Zakładach Motoryzacyjnych Wrocław. Nr rej. UFE 6352, sygnatura MSP/T/60

Sprawa ujrzała światło dzienne po tym, jak Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie zwróciło się z apelem o pomoc w odnalezieniu zabytkowej ciężarówki wojskowej STAR 660.Należący do kolekcji tej instytucji pojazd został w 2014 roku użyczony partnerowi społecznemu w celach eksponowania. Umowa obowiązywała do 31 października 2020 roku."Partner społeczny nie wyraził woli do zwrotu użyczonego pojazdu, a obecnie, po kilku wezwaniach, utrzymuje, iż obiekt ten został zezłomowany – tj. bezpowrotnie zniszczony i nie ma możliwości jego zwrotu. Mamy nadzieję, iż partner umowy nie był z nami do końca „szczery" i pojazd ten nadal istnieje" - głosił komunikat opublikowany na stronie internetowej muzeum.

> **Kamil Z. przekonywał, że zabytkowy STAR został zezłomowany przez przypadek**

STAR w rękach rekonstruktorów

Wspomnianym partnerem społecznym jest niefunkcjonująca już Wojskowa Izba Pamięci w Kocku. Na jej czele stał Kamil Z., były policjant i pasjonat historii związany ze stowarzyszeniem historycznym 8. Pułku Piechoty Legionów. Do niedawna był znaną w powiecie lubartowskim postacią związaną z działalnością grup rekonstruktorskich. Gdy sprawa stała się głośna, w rozmowach z przedstawicielami mediów przekonywał, że zabytkowy STAR został zezłomowany przez przypadek, bo Wojskowa Izba Pamięci miała trzy bardzo podobne ciężarówki i do likwidacji omyłkowo trafiła ta należąca do muzeum w Dęblinie.

Sąd podjął decyzję. Oskarżony się sprzeciwił

Prokuratura Rejonowa w Rykach zakończyła śledztwo aktem oskarżenia, skierowanym do Sądu Rejonowego w Rykach. Zarzut: Kamil Z. przywłaszczył powierzony mu warsztat płatowca na nadwoziu samochodu STAR 660, a następnie oddał pojazd na złom. 17 marca br. sąd wydał w tej sprawie wyrok nakazowy. Taką decyzję sąd podejmuje na posiedzeniu bez udziału stron, orzeczenia nie poprzedza rozprawa. Sąd wymierzył Kamilowi Z. karę dwóch lat ograniczenia wolności w postaci wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 40 godzin miesięcznie. Zobowiązał go także do naprawienia szkody na rzecz muzeum w wysokości 6 tys. zł. - Sąd uznał Kamila Z. za winnego, przyjmując kwalifikację prokuratury dotyczącą dwóch przestępstw. Oskarżony złożył sprzeciw, więc wyrok nakazowy stracił moc. Teraz sprawa będzie rozpoznawana na zasadach ogólnych - wyjaśnia Paweł Jarzyna, prokurator rejonowy w Rykach.

Pierwsza rozprawa odbędzie się we wrześniu. Kamilowi Z. grozi do pięciu lat pozbawienia wolności.

Dominik Smagała

Zapaliło się audi

ŁUKÓW Do straży pożarnej w Łukowie wpłynęła informacja o pożarze samochodu osobowego audi na ul. Glinki w Łukowie.

Po przybyciu na miejsce zdarzenia zastępu z JRG Łuków stwierdzono, że ogniem objęty jest cały pojazd w bliskiej odległości budynku. Działania strażaków polegały na podaniu prądu piany na palące się auto. Strażacy w trakcie działań musieli przeciąć samochód w celu dostania się do miejsca pożaru. Od pożaru samochodu rozpoczął się pożar elewacji, który ugasili strażacy. Po ugaszeniu ognia sprawdzono, czy gazy pożarowe nie dostały się do domu

mo

Szesnastolatek bez prawka i cofnięty licznik

Na alei Tysiąclecia w Lublinie policjanci zatrzymali do kontroli hondę civic z powodu usterki oświetlenia. Za kierownicą siedział nieletni, który nie miał uprawnień do kierowania pojazdami. 16-latek wybrał się ze znajomymi na nocną przejażdżkę ulicami miasta. Wyszło na jaw, że pojazd ma cofnięty licznik o ponad 100 tysięcy kilometrów.

Nastolatek powiedział policjantom, że wziął auto pod nieobecność rodziców, którzy są na urlopie.

Joanna Niećko

Bohaterscy policjanci - Mariusz Andrzejewski z Łukowa i Rafał Czajka z Lubartowa odznaczeni medalami przez ministra

Dwóch policjantów z województwa lubelskiego dostało medale od ministra Kamińskiego. Zostali odznaczeni za uratowanie mężczyzny z pożaru.

Fot.KWP Lublin

Nasi policjanci podczas przypinania medali przez ministra Kamińskiego, w asyście komendanta głównego policji. Właśnie komendant Jarosław Szymczyk, podczas uroczystego przemówienia, między innymi o nich powiedział, że to niezwykli ludzie noszący policyjne mundury, którzy z całą pewnością zasługują na miano bohaterów

Minister spraw wewnętrznych i administracji Mariusz Kamiński wręczył medale imienia podkomisarza policji Andrzeja Struja. Medal dostali policjanci, ratujący życie, zdrowie ludzi albo mienie z narażeniem własnego życia lub zdrowia. Takie odznaczenie jest nadawane na wniosek komendanta głównego policji albo z inicjatywy ministra.

Medale odebrało 67 policjantów z całego kraju. W tym gronie znaleźli się mundurowi z województwa lubelskiego: aspirant Mariusz Andrzejewski z Komendy Powiatowej Policji w Łukowie i pełniący obecnie służbę w Lubartowie sierżant Rafał Czajka.

> **Jeszcze przed przyjazdem strażaków weszli do zadymionego domu w Łukowie, skąd wyprowadzili 47-latka**

- W ubiegłym roku policjanci uratowali z pożaru 47-letniego mężczyznę. Jeszcze przed przyjazdem strażaków weszli do zadymionego domu w Łukowie, skąd wyprowadzili 47-latka. Okazało się, że paliły się tam tkaniny leżące przy węglowym piecu. Dzięki funkcjonariuszom nie doszło do pożaru mieszkania, a mężczyzna nie ucierpiał w zdarzeniu - informuje policja. Podczas uroczystości wyrażono podziw i wielkie uznanie dla odwagi wszystkich odznaczonych policjantów, dla ich ofiarności, zimnej krwi, profesjonalizmu i tych niezwykłych skutków w postaci wielu istnień ludzkich, które uratowali.

W trakcie wręczenia medali komendant główny policji generalny inspektor Jarosław Szymczyk powiedział, że można spotkać się z niezwykłymi ludźmi noszącymi policyjne mundury, którzy z całą pewnością są bohaterami.

Joanna Niećko

REG

eprasa.pl 0019731d59

Trwa szacowanie strat po pożarze

Paliło się w bialskim szpitalu. Na szczęście nikt nie ucierpiał

BIAŁA PODLASKA:
Trwa szacowanie strat po pożarze pomieszczenia technicznego w bialskim szpitalu. Nikt nie ucierpiał, jednak jak tłumaczy dyrektor bialskiego szpitala, spaliło się dużo ważnego sprzętu.

W poniedziałek 25 lipca około godz. 15.30 do bialskiej straży pożarnej wpłynęło zgłoszenie o pożarze i zadymieniu na oddziale zakaźnym w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym.

W poniedziałek około godz. 15.30 do straży pożarnej wpłynęło zgłoszenie o pożarze w bialskim szpitalu

Fot.KM PSP Biała Podlaska

Trwa szacowanie strat ubiegłotygodniowego pożaru w szpitalu

Ewakuacja oddziałów

Później, na miejscu otrzymano informacje od pracowników szpitala o pożarze w kuchni oraz zadymieniu w sąsiednim budynku (odział zakaźny). Okazało się, że pali się w piwnicy w pobliżu pomieszczenia technicznego, a w pozostałych dwóch budynkach - oddziału zakaźnego oraz ftyzjopumonologicznego - połączonych wspólnie kanałem technicznym występuje zadymienie. Przed przybyciem pierwszych zastępów straży został wyłączony prąd, personel szpitala ewakuował 26 osób z oddziału zakaźnego na oddział onkologii.

Na prośbę dyrektora szpitala strażacy pomogli w ewakuacji czterech leżących pacjentów z oddziału zakaźnego na oddział onkologii.

Po lokalizacji źródła ognia i ugaszeniu pożaru, przystąpiono do oddymienia budynków. Dokonano koniecznych prac rozbiórkowych, budynek sprawdzono kamerą termowizyjną oraz miernikami wielogazowymi – nie stwierdzono zagrożenia.

W działaniach uczestniczyło dziewięć zastępów w tym sześć Państwowej Straży Pożarnej oraz trzy Ochotniczej Straży Pożarnej.

Ze względu na uszkodzenia sieci elektrycznej po pożarze i braku zasilania w niektórych oddziałach strażacy zadecydowali o zadysponowaniu agregatów prądotwórczych z sił straży województwa lubelskiego w celu zapewnienia prawidłowego funkcjonowania szpitala.

Pacjenci powoli wracają

Dyrektor bialskiego szpitala Adam Chodziński podjął decyzję podczas sztabu kryzysowego. W ubiegły czwartek podjęto decyzję o powrocie pacjentów na oddział ftyzjopulmonologiczny, a w piątek na zakaźny.

- Obejrzeliśmy budynki i stwierdziliśmy że na pewną część budynków może nastąpić relokacja pacjentów z onkologii - opisuje Chodziński.

Dyrekcja szpitala wyklucza udział osób trzecich.

- Jest to pewne, bo ognisko pożaru powstało w miejscu niedostępnym dla osób trzecich. Mamy pierwsze pomysły, co mogło być skutkiem pożaru. Powołałem sztab kryzysowy, techniczny, który ma po pierwsze oszacować straty, znaleźć przyczynę, i jest w trakcie prac, które muszą powodować, że szpital funkcjonuje i będzie funkcjonował nadal. Bo funkcjonujemy w niektórych obszarach na zasadzie zasilania awaryjnego - tłumaczy Chodziński

Spore straty

Dziękuje przy okazji strażakom, policji, pogotowiu, ale i pracownikom szpitala.

- Wykonywali moje polecenia, ale i dowodzącego straży pożarnej, nie popadali w panikę. Udało się ewakuować bezpiecznie pacjentów, żaden z pracowników nie ucierpiał. Dzięki strażakom mogliśmy mieć zasilanie awaryjne. Dyrektor rejonu energetycznego w Białej udostępniła agregat, dzięki temu ruszył o dzień wcześniej blok operacyjny - podkreśla dyrektor.

Dodaje, że straty są ogromne, szczególnie w zakresie energetyki i różnych mediów.

Fot.Marek Pietrzela

Adam Chodziński,
dyrektor bialskiego szpitala
- Wykluczamy udział osób trzecich, to pewne, bo ognisko pożaru powstało w miejscu niedostępnym dla takich osób

Spaliły się m.in. złącza gazowe, czy całe dwa złącza energetyczne, normalne i awaryjne. Również światłowody. Ale i lampy antybakteryjne, czy filtry w wentylacjach

Pożar gasiło dziewięć zastępów w tym sześć Państwowej Straży Pożarnej oraz trzy Ochotniczej Straży Pożarnej

- Chodzi o gaz, pocztę pneumatyczną, całe dwa złącza energetyczne, normalne i awaryjne. Również światłowody. Ale i lampy antybakteryjne, czy filtry w wentylacjach. Będą do wymiany. Straty są bardzo duże, szacujemy je i wierzymy, że firma ubezpieczeniowa, która to prowadzi, stanie na wysokości zadania - podsumowuje.

Maciej Maciejuk

Lubelscy policjanci rozbili grupę przestępczą zajmującą się produkcją papierosów

Policja rozbiła zorganizowaną grupę przestępczą zajmującą się produkcją papierosów. Członkowie grupy wytworzyli łącznie ponad 20 milionów papierosów oraz ponad 11 ton krajanki tytoniowej.

Dzięki skoordynowanym działaniom i wymianie informacji funkcjonariusze ustalili miejsce nielegalnej produkcji papierosów. „Fabryka", w której działały cztery maszyny znajdowała się w Radomiu. Poza maszynami na miejscu zabezpieczyli blisko 400 tysięcy papierosów, ponad 600 kg krajanki tytoniowej i ponad 500 litrów spirytusu. Sześć osób zostało zatrzymanych i usłyszało zarzuty udziału w zorganizowanej grupie przestępczej. Wszyscy zostali już tymczasowo aresztowani na okres trzech miesięcy.

Fot.KWP Lublin

Dzięki skoordynowanym działaniom i wymianie informacji funkcjonariusze ustalili miejsce nielegalnej produkcji papierosów. „Fabryka", w której działały cztery maszyny znajdowała się w Radomiu

Jak wynika z ustaleń śledczych mężczyźni w okresie od kwietnia 2021 r do lipca 2022 r wytworzyli ponad 20 milionów papierosów oraz ponad 11 ton krajanki tytoniowej, powodując uszczuplenie Skarbu Państwa na kwotę 35 milionów złotych.

Lubelscy policjanci w akcji

W działaniach realizowanych pod nadzorem Prokuratury Regionalnej w Lublinie brali udział kryminalni z Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie, policjanci z Zarządu w Radomiu Centralnego Biura Śledczego Policji oraz funkcjonariusze z Lubelskiego Urzędu Celno-Skarbowego.

- Straty budżetu państwa z tej przestępczej działalności to co najmniej 35 mln zł - mówi nadkom Andrzej Fijołek, rzecznik prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Lublinie.

Postępowanie prowadzi Lubelski Urząd Celno-Skarbowy w Białej Podlaskiej pod nadzorem Prokuratury Regionalnej w Lublinie.

(McM)

W Babczyźnie kombajn zderzył się z samochodem. Zderzenie w gminie Ostrówek

Do zderzenia doszło 30 lipca około godz. 17.30. - Przód auta osobowego wbity był w tył maszyny rolniczej. Nie było możliwości rozdzielenia pojazdów. Działania straży pożarnej polegały przede wszystkim na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia - informuje KP PSP w Lubartowie.
W działaniach udział brały zastępy z JRG w Lubartowie oraz OSP w Ostrówku.
W zderzeniu nikt nie ucierpiał

Marcin Kusyk

REG

eprasa.pl 0019731d59

Sprawa trafiła do Naczelnego Sądu Administracyjnego, który oddalił zażalenie byłego piłkarza

Zażalenie Arkadiusza Onyszki oddalone. To oznacza utratę mandatu radnego

Mandat radnego Rady Powiatu Łęczyńskiego Arkadiusza Onyszki, w przeszłości bramkarza piłkarskiego, został prawomocnie wygaszony. Tak orzekł wojewoda, któremu rację przyznał Wojewódzki Sąd Administracyjny w Lublinie. Radny chciał się od tego odwołać, ale nie zdążył dopełnić formalności. To już prawomocne rozstrzygnięcie.

Tuż przed wyborami samorządowymi w 2018 roku Arkadiusz Onyszko, były bramkarz m.in. reprezentacji olimpijskiej w piłce nożnej z 1992 roku czy kilku duńskich klubów, zameldował się w Jaszczowie, w domu Krzysztofa Niewiadomskiego, pełnomocnika Prawa i Sprawiedliwości w powiecie łęczyńskim.

Dzięki temu Arkadiusz Onyszko znalazł się w rejestrze wyborców. Zdobył 694 głosy i taki wynik dał mu miejsce w Radzie Powiatu Łęczyńskiego. Został też członkiem Zarządu Powiatu, a na starostę wybrano Krzysztofa Niewiadomskiego, u którego zameldował się sportowiec.

Fot. Kamil Kulig

„Wspólnota" jako pierwsza poruszyła temat fikcyjnego lokatora starosty. Dokładnie opisywaliśmy każdą sesję i posiedzenie Komisji Skarg, na których omawiany był temat. Okładka wydania z 23 lipca 2019 r.

STAROSTA POZWAŁ DZIENNIKARZA

Starosta łęczyński Krzysztof Niewiadomski w czasie omawiania tematu na sesjach rady powiatu ani razu nie zabrał głosu. Nigdy też nie odpowiedział na pytanie, dlaczego zameldował Arkadiusza Onyszkę we własnym domu, mimo, że sportowiec nigdy u niego nie mieszkał, co starosta sam przyznał w oświadczeniu wysłanym do wójta Milejowa.
Zamiast tego pozwał dziennikarza „Wspólnoty Łęczyńskiej" Kamila Kuliga, który ujawnił aferę meldunkową. Niewiadomski uważa, że zostały naruszone jego dobra osobiste. Żąda przeprosin na „całej pierwszej stronie" i 10 tys. zł na cele charytatywne. Niewiadomski podnosi, że jego dobra osobiste zostały naruszone przez m . in. takie cytaty na jego temat: „Siedział na sesji jak głuchoniemy, bo nie ma za grosz honoru" (wypowiedź opozycyjnego radnego Teodora Kosiarskiego) czy „Niewiadomski wsypał siebie i Onyszkę, aby oszczędzić 9,50 zł miesięcznie". Sprawa toczy się przed Sądem Okręgowym w Lublinie, następna rozprawa - 13 października br. Na żadnej z pięciu dotychczasowych rozpraw Niewiadomski się nie stawił

Zaczęło się od „deklaracji śmieciowej"

Sprawa wyszła na jaw w marcu 2019 roku, gdy Krzysztof Niewiadomski napisał do wójta Milejowa, że pod jego adresem „jest zameldowany Arkadiusz Onyszko, ale mieszka w Wa-wa i tam odprowadza opłatę za odpady komunalne" (pisownia oryginalna). Chodziło wówczas o deklarację w sprawie opłat za odbiór odpadów komunalnych. W składanych przez siebie oświadczeniach majątkowych Onyszko informował pod rygorem odpowiedzialności karnej, że mieszka w Lublinie.

Tymczasem, zgodnie z Kodeksem Wyborczym do Rady Powiatu może startować osoba, która mieszka na jego terenie. I jeśli w dniu wyborów nie miała stałego miejsca zamieszkania na terenie danego powiatu, to jej mandat powinien zostać wygaszony przez radę powiatu.

Wojewoda, sąd i zażalenie do wyższej instancji

Wojewoda lubelski w sierpniu 2021 roku wydał zarządzenie zastępcze wygaszające mandat Arkadiusza Onyszki. Były bramkarz zaskarżył tę decyzję do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie. Sąd w całości podzielił argumenty wojewody i 7 kwietnia oddalił skargę Arkadiusza Onyszki.

Od tego rozstrzygnięcia WSA jest prawo wniesienia skargi kasacyjnej do Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie. Żeby ją wnieść, trzeba najpierw zwrócić się do WSA o sporządzenie pisemnego uzasadnienia wyroku. Jest na to siedem dni od wydania wyroku.

- Radny przekroczył termin na złożenie wniosku o sporządzenie przez sąd uzasadnienia. W związku z tym sąd odmówił sporządzenia uzasadnienia - mówi Anna Gilowska, kierownik Sekretariatu Wydziału Informacji Sądowej WSA w Lublinie. 27 kwietnia sąd wydał postanowienie, w którym odmówił skarżącemu przywrócenia terminu do złożenia wniosku o sporządzenie pisemnego uzasadnienia wyroku. Miesiąc później wpłynęło jego zażalenie na to postanowienie sądu, które zostało przekazane do NSA. Ten podtrzymał, że jest po terminie i nie ma okoliczności pozwalających na to, by WSA w Lublinie mógł uzasadnienie sporządzić. Zażalenie zostało oddalone.

Sąd: Radny dopuścił się niedbalstwa

Jak czytamy w uzasadnieniu decyzji NSA, Arkadiusz Onyszko dzień po dowiedzeniu się o terminie rozprawy w WSA w Lublinie złożył sądowi pismo, w którym zwrócił się z prośbą o zmianę terminu rozprawy, z powodu dużo wcześniej zaplanowanego wyjazdu za granicę (Słowenia). Wyjaśnił, że w jego imieniu na rozprawie nikogo nie będzie w sądzie, gdyż odmówiono mu ustanowienia adwokata z urzędu. Wyjaśniał, że do kraju wrócił 9 kwietnia i z uwagi na bardzo złe samopoczucie, a następnie pozytywny wynik testu na koronawirusa, zmuszony był udać się na zwolnienie lekarskie, na którym przebywał do 15 kwietnia. Ponadto podniósł, iż nie wiedział, że wniosek o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku wnosi się w terminie 7 dni od dnia ogłoszenia wyroku. W ocenie NSA wniosek skarżącego nie zasługuje na uwzględnienie.

„Instytucja przywrócenia terminu ma charakter wyjątkowy i skorzystanie z niej nie jest możliwe, gdy strona postępowania dopuściła się choćby lekkiego niedbalstwa. Innymi słowy, przywrócenie terminu może mieć miejsce wtedy, gdy uchybienie nastąpiło wskutek przeszkody, której strona nie mogła usunąć, nawet przy użyciu największego w danych warunkach wysiłku. Dla przykładu można wskazać, że do niezawinionych przyczyn uchybienia terminu zalicza się w orzecznictwie m. in.: stany nadzwyczajne, takie jak problemy komunikacyjne, klęski żywiołowe (powódź, pożar), czy nagłą chorobę strony lub jej pełnomocnika, która nie pozwoliła na wyręczenie się inną osobą" - czytamy w uzasadnieniu. Do tego, jak wskazuje Sąd, skarżący nie przedstawił dokumentów potwierdzających uzyskanie pozytywnego testu na COVID-19 lub objęcia go kwarantanną domową. „Nie było zatem obiektywnych przeszkód by możliwe było przesłanie do sądu pisma (wniosku o uzasadnienie wyroku) drogą pocztową albo ustanowienie pełnomocnika procesowego z wyboru" - brzmi uzasadnienie.

Skarżący nie przedstawił dokumentów potwierdzających uzyskanie pozytywnego testu na COVID-19 lub objęcia go kwarantanną domową

Koniec mandatu

Rozstrzygnięcie NSA jest prawomocne. - To zamyka dalszą drogę panu radnemu w kwestii sporządzenia uzasadnienia czy w ogóle zaskarżenia tego wyroku - podkreśla Anna Gilowska. Jest to równoznaczne z uprawomocnieniem się zarządzenia zastępczego wygaszającego mandat Arkadiusza Onyszki w Radzie Powiatu Łęczyńskiego. Zgodnie z Kodeksem Wyborczym mandat radnego zostaje wygaszony z dniem uprawomocnienia się wyroku sądu administracyjnego oddalającego skargę. Zatem od 21 lipca br. Arkadiusz Onyszko nie jest już radnym.

Nową osobę wskaże komisarz wyborczy

W terminie trzech miesięcy od wygaśnięcia mandatu komisarz wyborczy wskaże osobę, która obejmie mandat radnego w miejsce Onyszki.

Kandydatką z listy PiS, która miała drugi wynik w tym samym okręgu jest Agata Dudek, która zdobyła 301 głosów.

To do niej w pierwszej kolejności komisarz zwróci się z zapytaniem, czy wyraża zgodę na objęcie mandatu (pod warunkiem, że nadal posiada prawo wybieralności, co również zostanie poddane weryfikacji).

Dominik Smagała, kk

REG

eprasa.pl 0019731d59

Chińczycy wybudują S19 z Międzyrzeca do Radzynia.

JEST UMOWA

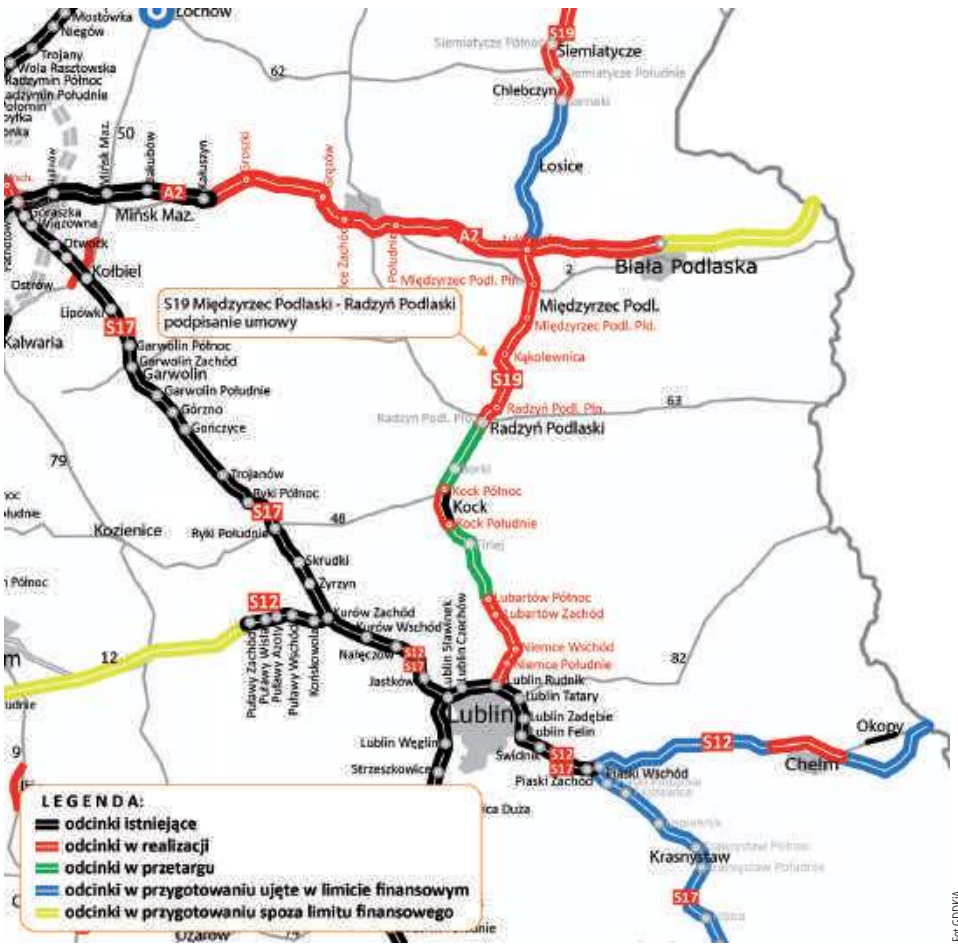

Droga ekspresowa S19, czyli międzynarodowy szlak transportowy Via Carpatia, w woj. lubelskim będzie liczyć ok. 200 km. Kierowcy korzystają już z 94 km tej trasy. W realizacji jest 67 km, a w przetargu 34 km drogi S19

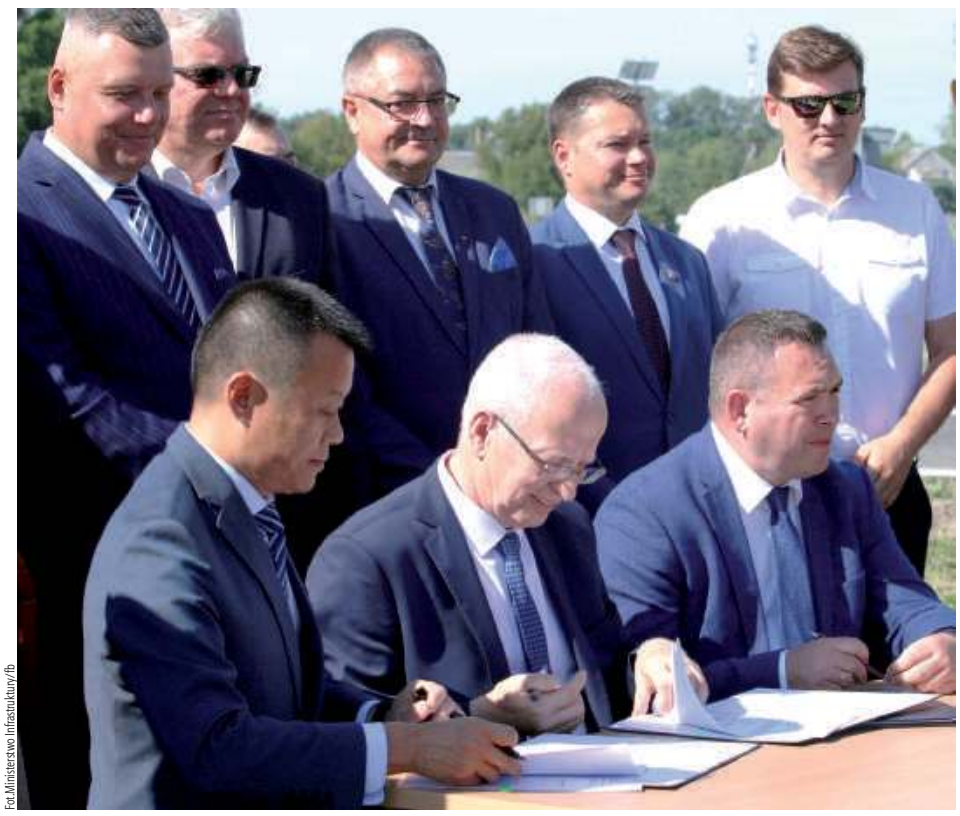

Fot.Ministerstwo Infrastruktury/fb

Fot.GDDKiA

Podpisy pod dokumentem inicjującym proces budowy drogi S19 między Radzyniem Podlaskim a Międzyrzecem złożyli Li Youbing – prezes Stecol Europe oraz przedstawiciele inwestora, czyli Oddziału GDDKiA Kielce – dyr. Krzysztof Strzelczyk i z-ca dyr. ds. inwestycji Tomasz Kościelecki. Wśród osób obecnych przy oficjalnym podpisaniu kontraktu, które odbyło się w miejscu przyszłej budowy, byli także wicewojewoda lubelski Robert Gmitruczuk oraz dyrektor lubelskiego oddziału GDDKiA Mirosław Czech

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad podpisała umowę z chińską firmą Stecol Corporation na wybudowanie odcinka drogi ekspresowej z Międzyrzeca Podlaskiego do Radzynia. Kontrakt opiewa na 570 mln zł.

22,3 kilometry będzie mieć nowy fragment trasy Via Carpatia (która w Polsce nosi imię Prezydenta Lecha Kaczyńskiego) między Międzyrzecem Podlaskim a Radzyniem. W początkowym fragmencie o długości ok. 3 km przebiegać będzie ona w śladzie obecnej drogi krajowej nr 19. Następnie poprowadzona zostanie nowym korytarzem i ominie od zachodniej strony Kąkolewnicę.

Oprócz samej dwujezdniowej trasy powstaną także dwa węzły drogowe („Kąkolewnica" w okolicach miejscowości Grabowiec oraz „Radzyń Podlaski Północ"), 4 mosty, 11 wiaduktów, 6 przejść dla zwierząt dużych i średnich, 9 przepustów z funkcją przejść dla zwierząt małych oraz drogi dojazdowe i lokalne.

Budowa do 2026 roku

Kilka miesięcy temu oferta Stecol na projekt i budowę fragmentu drogi S19 została wskazana przez GDDKiA jako najkorzystniejsza. W lipcu br. zakończyła się kontrola Prezesa Urzędu Zamówień Publicznych, dzięki czemu 26 lipca kontrakt mógł zostać zawarty - podpisano go w Radzyniu.

Jego wartość to ok. 570,7 mln zł. Inwestycja realizowana będzie w systemie „Projektuj i buduj" w ramach rządowego Programu Budowy Dróg Krajowych.

Budowa drogi ma potrwać 36 miesięcy z wyłączeniem okresów zimowych. Oznacza to, że nowym odcinkiem Via Carpatii pojedziemy najprawdopodobniej w pierwszej połowie 2026 r.

- To przełamanie wieloletnich zaszłości historycznych, które nie pozwalały przez dziesiątki lat budować połączeń komunikacyjnych na osi północ-południe, połączeń bezpiecznych i komfortowych - podkreślał podczas podpisania kontraktu Szymon Huptyś, dyrektor biura komunikacji w Ministerstwie Infrastruktury.

200 km w Lubelskiem

Odcinek S19 od Międzyrzeca Podlaskiego do Radzynia Podlaskiego to kolejny fragment szlaku Via Carpatia, jaki zostanie wybudowany w woj. lubelskim. W lutym tego roku rozpoczęła się realizacja S19 od granicy województw mazowieckiego i lubelskiego do Międzyrzeca Podlaskiego (odcinek o długości 13,7 km). Wyłoniony został również wykonawca, który zaprojektuje i wybuduje ok. 18-kilometrowy odcinek S19 Radzyń Podlaski - Kock. Obecnie Urząd Zamówień Publicznych prowadzi obligatoryjną kontrolę tego postępowania, po jej zakończeniu pozytywnym wynikiem będzie można zawrzeć umowę z wykonawcą.

W kwietniu tego roku podpisana została umowa na zaprojektowanie i dobudowę drugiej jezdni obwodnicy Kocka i Woli Skromowskiej - ten fragment ma prawie 8 km. Trwa także przetarg na 16-kilometrowy odcinek między Kockiem a Lubartowem.

Natomiast wykonawca odcinka Lubartów - Lublin pracuje nad dokumentacją, niezbędną do złożenia wniosku o decyzję zezwolenia na realizację inwestycji drogowej.

- W maju udostępniliśmy do ruchu ok. 20-kilometrowy odcinek drogi ekspresowej S19 między Niedrzwicą Dużą a Kraśnikiem. Był to ostatni fragment 75-kilometrowego szlaku Via Carpatia między Lublinem a Rzeszowem. W sumie droga S19 będzie liczyć w woj. lubelskim ok. 200 km. Kierowcy korzystają już z 94 km tej trasy - mówi Mirosław Czech, dyrektor GDDKiA Lublin. - W realizacji jest kolejnych 67 km, a w przetargu 34 km.

Via Carpatia to strategiczna inwestycja.

- Dla woj. lubelskiego oznacza rozwój i nowe perspektywy. Ten międzynarodowy szlak jest też ważny z punktu widzenia całej Unii Europejskiej. Jego powstaniem zainteresowane są także inne państwa – kończy dyr. Mirosław Czech.

karo, pp

Przez 5 województw

W Polsce Via Carpatia będzie miała ponad 700 km długości i przebiegać będzie przez teren pięciu województw: podlaskiego, warmińsko-mazurskiego, mazowieckiego, lubelskiego i podkarpackiego. Pieniądze na realizację całej trasy zabezpieczone zostały w Programie Budowy Dróg Krajowych na lata 2014-2023 (z perspektywą do 2025 r.)

570 mln zł
na tyle opiewa kontrakt na budowę odcinka Międzyrzec - Radzyń

Kim jest wykonawca?

Firma Stecol Corporation jest częścią globalnego chińskiego koncernu Stecol, który należy do grupy PowerChina – szóstej największej firmy konstrukcyjno-budowlanej na świecie. Ma na koncie projekty inżynieryjne w ponad 40 krajach świata. W Polsce oprócz fragmentu S19 Stecol jest także wykonawcą fragmentu S19 z Radzynia Podlaskiego do Kocka (obecnie trwa kontrola tego postępowania). Firma realizuje także fragment autostrady A2 Mińsk Mazowiecki-Siedlce oraz zachodnią obwodnicę Łodzi (odcinek drogi ekspresowej S14)

Robert Gmitruczuk,
wicewojewoda lubelski

Północ-południe|

- To wyjątkowy czas dla ziemi radzyńskiej, dla powiatu radzyńskiego. Oto przez wiele lat wysiłkiem samorządów rozwijaliśmy infrastrukturę drogową na potrzeby społeczności lokalnej. Teraz przyszedł czas, że przez ten teren przebiegać będzie droga, która będzie łączyć nie tylko społeczność województwa lubelskiego, nie tylko społeczność naszego kraju, ale tak naprawdę północ Europy z południem

REG

eprasa.pl 0019731d59

Dwa Brzegi ruszyły mimo trudności

Szalejąca inflacja nie ominęła nawet festiwalu. - Był moment, że stanęliśmy przed pytaniem: „Czy w ogóle damy radę”- zdradza Grażyna Torbicka.

Fot.Dominik Kęsik

Dyrektor artystyczna festiwalu Grażyna Torbicka podkreśla, że oprócz filmów siłą wydarzenia jest piękno miejsc, w których odbywają się seanse

Torbicka: Siłą tego festiwalu jest to, że odbywa się w magicznych miejscach

Janina Chlebik-Turek i Katarzyna Konowan
z Rydułtowa z woj. śląskiego

- Niedawno zakończyłam oglądanie filmu „Duch Śniegu”. Film bardzo mi się podobał, tym bardziej, że dotyczy sprawy ekologii. Projekcja daje trochę do myślenia. Atmosfera festiwalu jest świetna. Widać ogromny wkład włożonej pracy, żeby powstało kino w sali gimnastycznej - mówi pani Janina.
- Ja kocham kino. Film „Duch Śniegu” to idealna produkcja na wyciszenie. Obraz wzbudzał refleksje ekologiczne i tego co nas ogranicza. Myślę, że festiwal nadal się będzie odbywał mimo różnych plotek - dodaje pani Katarzyna

Maciej Konopka i Magdalena Nowosad-Dropacka
z Wrocławia

- Cieszę się, że festiwal wrócił, ale jest kilka minusów. Planowałem kupić bilet i niestety się nie udało. Nie jestem w stanie zrozumieć polityki jaka się odbywa w Polsce, gdzie na inne wydarzenia daje się dużo pieniędzy, a na Dwa Brzegi ani złotówki. Trochę szkoda, że nie ma namiotu. Rozumiem, że na terenie szkoły trwa remont, ale miejsce jakieś powinno tam być. To dla mnie już trzecia wizyta na Dwóch Brzegach. Liczę na to, że festiwal się utrzyma i będzie się dalej rozwijał, tak abyśmy mogli się zobaczyć za rok, dwa lub dziesięć – przyznaje pan Maciej.
- Mamy bilet tylko na jeden film oraz na koncert Ewy Bem. Ogólnie jest bardzo ciężko z biletami. Ja już uczestniczę w festiwalu po raz siódmy. Trochę jest mi smutno, ale trzeba się przyzwyczaić do tego. Gdyby znalazło się miejsce na dużą widownię, to byłoby super. To miłe, że szkoła udostępniła miejsce, ale mimo wszystko jest to trochę przygnębiające. Chciałabym, żeby miasteczko powróciło – opowiada pani Magdalena

Jeszcze przed rozpoczęciem festiwalu pojawiały się informacje jakoby w tym roku Dwa Brzegi miały się odbyć po raz ostatni. Problemem okazał się budżet na przygotowanie imprezy. Jakiś czas temu dyrektor artystyczna wydarzenia Grażyna Torbicka przyznała, że szalejąca inflacja spowodowała znaczny wzrost kosztów.

Zmiany

W porównaniu z latami ubiegłymi widać zmiany. Miasteczko festiwalowe przeniosło się do Gminnego Zespołu Szkół przy ul. Szkolnej. Zrezygnowano z namiotu. To duże ograniczenie, bo widownia z 800-osobowej zredukowała się do zaledwie 150 widzów, których pomieścić może sala w GZS. - Kiedy przygotowywaliśmy się do szesnastej edycji, to rzeczywiście stanęliśmy przed bardzo trudnym pytaniem, czy w ogóle damy radę. Wtedy spotkaliśmy się z panem burmistrzem, który powiedział, że ten festiwal musi tu być. Bardzo jestem wdzięczna za wsparcie - podkreśla Grażyna Torbicka. Dyrektor zapewnia, że tegoroczny program jest bardzo ciekawy i każdy znajdzie coś dla siebie.

- Będziemy cieszyć się każdą chwilą spędzoną tutaj w Kazimierzu Dolnym, Janowcu i Mięćmierzu, bo to jest też siłą tego festiwalu, że odbywa się w magicznych miejscach - dodawała Torbicka.

- Jestem przekonany, że to będzie wspaniały festiwal, bo tworzą go wspaniali ludzie i wspaniałe miejsce, jakim jest bez wątpienia Kazimierz Dolny. Życzę państwu niezapomnianych wrażeń i bardzo, bardzo intensywnego tygodnia festiwalowego - mówił do publiczności burmistrz miasteczka Artur Pomianowski.

Podczas gali otwarcia wyświetlono produkcję „Corsage” w reżyserii Marie Kreutzer. Na miejscu pojawił się Adam Woronowicz, który specjalnie przyjechał prosto z Nowego Sącza. Występ aktora można było podziwiać podczas seansu „Zupa nic”.

Brak miejsc

Poza inną lokalizacją, kolejną nowością podczas tegorocznego festiwalu jest zakup biletów jedynie przez Internet, a nie jak do tej pory na miejscu. Okazuje się, że większość seansów została już wyprzedana i ci, którzy chcieli kupić wejściówki na miejscu, przeżyli rozczarowanie.

- Jesteśmy rozczarowani tą sytuacją, ponieważ są tu ciekawe pozycje i chętnie skorzystalibyśmy z takiej możliwości. Kilka dni temu sprawdzałam dostępność biletów i wszystkie zostały sprzedane. To dla nas byłby pierwszy festiwal, w którym wzięlibyśmy udział. Może się uda za rok - mówiła pani Bernadetta z Łodzi, która do Kazimierza Dolnego przyjechała z mężem Adamem i synkiem Ksawerym.

Dominik Kęsik

Odszedł ostatni żołnierz Kleeberga-Franciszek Skrzypczyk

GMINA ADAMÓW:
W wieku 103 lat odszedł Franciszek Skrzypczyk, ostatni świadek historii związanej z gen. Kleebergiem i bitwą na terenie gmin Adamów i Serokomla.

Franciszek Skrzypczyk urodził się 30 listopada 1918 r. jako najmłodsze dziecko w wielodzietnej rodzinie. Mimo ciężkich czasów i pracy w gospodarstwie ukończył szkołę podstawową i podjął naukę w gimnazjum w Częstochowie. W lipcu 1936 r. podjął praktykę w nadleśnictwie Łobodno. 10 marca 1939 r. został powołany do 80. pułku piechoty w Słonimie, który został wysłany w okolice Mławy, wchodząc w skład 20. Dywizji Piechoty "Modlin". W pierwszych dniach września brał udział w bitwie pod Mławą. W nocy z 3 na 4 września 20. DP otrzymała rozkaz wycofania się z dotychczasowych pozycji z powodu groźby okrążenia.

Po przybyciu na Kresy Wschodnie Franciszek Skrzypczyk dołączył do Samodzielnej Grupy Operacyjnej "Polesie" i brał udział w bitwie pod Kockiem, Serokomlą i Wolą Gułowską. Kilka dni po ogłoszeniu przez generała Kleeberga kapitulacji wojsk polskich został przechwycony przez Niemców i uwięziony w obozie dla internowanych w twierdzy Dęblin, z której również udało mu się uciec. W Częstochowie zaangażował się w pracę konspiracyjną w ramach organizacji Biuro Emigracyjne. Podczas próby aresztowania przez Niemców szczęśliwie uciekł i wyjechał w Góry Świętokrzyskie, tam wstąpił w oddziały partyzantki Armii Krajowej, a następnie do Komarówki na Podlasiu. W 1943 r. został zatrzymany w łapance w Łukowie i wywieziony do Niemiec do obozu pracy w Berlinie, potem do Salzgitter. Z powodu wykrycia jego przeszłości, zdrady całej siatki partyzanckiej, za namową działacza AK posługiwał się nazwiskiem Jan Ogrodnik. 8 kwietnia 1945 r. jego obóz został wyzwolony przez amerykańską 8. Armię. W Niemczech Franciszek Skrzypczyk pozostał do początku grudnia, tam przeszedł szereg szkoleń oraz ożenił się z Marią Widelską. Do Polski powrócił pod nowym nazwiskiem: "Jan Skrzypczyński" - w celu uniknięcia politycznych represji. W 1956 r. wystąpił o przywrócenie swojego prawdziwego nazwiska.

2 kwietnia 2001 r. Franciszek Skrzypczyk został awansowany na stopień podporucznika rezerwy, a 23 czerwca 2021 - na stopień porucznika.

Pożegnanie porucznika Skrzypczyka odbyło się w środę 27 lipca w Sobieszynie (gm. Ułęż, pow. rycki)

mst

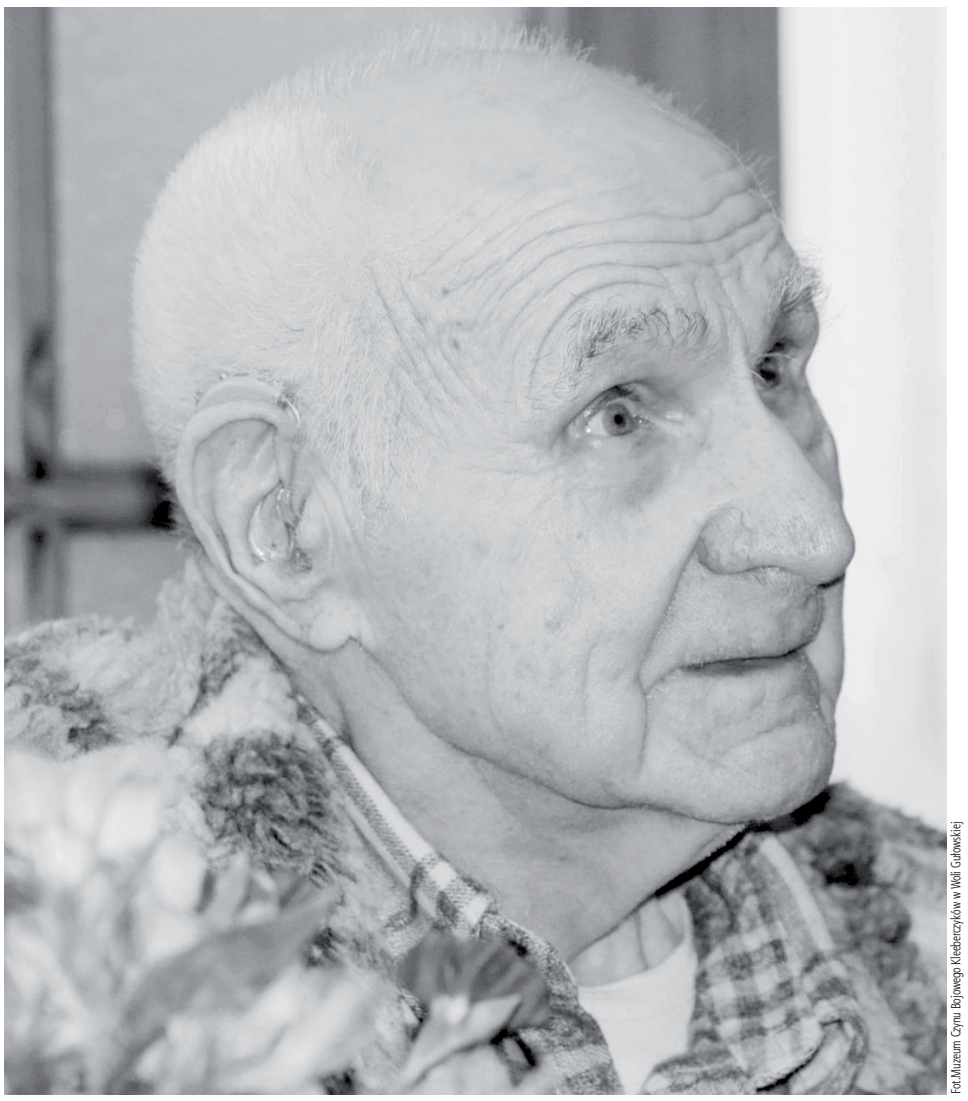

Fot.Muzeum Czynu Bojowego Kleeberczyków w Woli Gułowskiej

Porucznik Skrzypczyk był ostatnim żołnierzem gen. Kleeberga. Z obozu w Niemczech wrócił pod nowym nazwiskiem: "Jan Skrzypczyński" - w celu uniknięcia politycznych represji.

Pożegnanie porucznika Skrzypczyka odbyło się w środę 27 lipca w Sobieszynie

Działał w partyzantce AK w Górach Świętokrzyskich i Komarówce. Został złapany w łapance w Łukowie i zesłany do obozu pracy w Niemczech

Uciekał Niemcom z Dęblina i z Częstochowy

REG

eprasa.pl 0019731d59

BOBASY URODZONE W LUBARTOWSKIM SZPITALU

Rita Anna Janczak, Chełm/Tchórzew (gm. Kock)
ur. 26 lipca, g. 13.05, 2,45 kg, 50 cm
Rodzice: Sylwia i Emil

Iga Jeleń, Osowno, gm. Borki, pow. radzyński,
ur. 24 lipca, g. 00.55, 2,60 kg, 52 cm
Rodzice: Jolanta i Waldemar

Lenka Mląkowska z tatą, Kuraszew, pow. radzyński,
ur. 26 lipca, g. 7.47, 3,13 kg, 53 cm
Rodzice: Agata i Jarosław (na zdjęciu)

Maja Zbiciak z mamą, Lubartów,
ur. 24 lipca, g. 9.30
Rodzice: Magda i Kuba

Weronika Latoch, Oszczepalin II, pow. łukowski,
ur. 22 lipca, g. 11.13, 2,73 kg, 51 cm
Rodzice: Katarzyna i Robert
Rodzeństwo: Norbert, Marcin, Amelia

Hania Gałązka, Kock,
ur. 24 lipca, g. 11, 2,52 kg, 49 cm
Rodzice: Gabrysia i Sebastian
Rodzeństwo: Staś i Wojtuś

Zosia Filipek, Firlej, pow. lubartowski,
ur. 22 lipca, g. 15.35, 3,5 kg, 55 cm
Rodzice: Patrycja i Kamil

Zuzia (7 lat) i Alicja (4 lata) z siostrą Olą Tobołą, Firlej, pow. lubartowski,
ur. 30 lipca, g. 10.25, 2,53 kg, 50 cm
Rodzice: Marlena i Michał

Kubuś Ogórek, Marcinów, gm. Abramów, pow. lubartowski,
ur. 28 lipca, g. 11.30, 4,53 kg, 61 cm
Rodzice: Ewelina i Michał
Rodzeństwo: Szymek i Maciuś

Antoś Misiurek, Rozkopaczew, gm. Ostrów Lubelski,
ur. 28 lipca, g. 8.57, 4,31 kg, 57 cm
Rodzice: Wioletta i Kamil

Maja Karwat, Baranówka, gmina Lubartów,
ur. 30 lipca, g. 4.26, 3,10 kg, 53 cm
Rodzice: Karolina i Mateusz

Wojtuś Mucharzewski, Radzyń Podl.,
ur. 23 lipca, g. 8.07, 2,88 kg, 51 cm
Rodzice: Natalia i Marcin
Siostra: Helenka (3 lata)

Wojtuś Pietrzela, Lubartów,
ur. 27 lipca, g. 10.16, 4,40 kg, 57 cm
Rodzice: Paulina i Emilian
Siostra: Pola (1,5 r.)

Kornelia Mitura, Samoklęski, pow. lubartowski,
ur. 24 lipca, g. 9.03, 3,30 kg, 56 cm
Rodzice: Magdalena i Tomasz

Dla Władysława Bielaka

Z okazji 70. urodzin dla Władysława Bielaka
Niech szczęście na Twej twarzy gości
Miej w swym życiu wiele radości.
Anioł Stróż niech skrzydła stale nad Tobą roztacza
Niech Cię opieką zawsze otacza.
Kolejne lata w zdrowiu nam trwaj
i niech w Twoim życiu będzie nieustanny raj.
Żyj nam w zdrowiu 100 lat
Niech Cię kocha rodzina i cały świat
życzą
rodzina i przyjaciele

Dla Krzysia Majdera

Życzenia imieninowe
dla Krzysia Majdera
W każdej chwili zawsze
wszędzie
Niech Ci w życiu dobrze będzie.
Niech Cię dobry los obdarzy
wszystkim o czym serce marzy.
życzą
dziadkowie Bielakowie

REG

eprasa.pl 0019731d59

Michał Kazimierz Radziwiłł (1635–1680), odnowiciel Białej Książęcej (cz. II)

W cieniu swoich dwóch kiepskiej sławy kuzynów

Dziedziczył fortunę i nazwisko największego rodu Litwy. Za żonę wziął córkę pierwszego urzędnika Korony. Do wyboru jako siedziby mieli chociażby Nieśwież czy Ołykę. Rządy księcia Michała Kazimierza i jego żony Katarzyny z Sobieskich uczyniły z Białej Książęcej na Podlasiu najważniejszy ośrodek regionu.

Januszowi Radziwiłłowi Sienkiewicz zafundował niezasłużoną opinię zdrajcy Rzeczypospolitej. Dramatyczną decyzję o, opisywanej w „Potopie" kapitulacji w Kiejdanach podejmował, kiedy wojska rosyjskie stały pod Wilnem a jego krewniak, książę Michał Kazimierz bronił przed nimi Nieświeża

Ślub Katarzyny z Sobieskich z Michałem Kazimierzem Radziwiłłem było przede wszystkim skomplikowaną operacją polityczno-finansową. Małżonkowie dochowali się jednak siódemki dzieci i tworzyli dość zgodne stadło

Stanisław Cat-Mackiewicz, genialny dziennikarz i apologeta rodu Radziwiłłów, przytacza badania Karola Fryderyka Eichhorna. Dotyczą one podsumowania majątku około 1750 roku. Wynika z nich, że dom Radziwiłłów posiadł wtedy 23 obronne zamki, 426 miast, 10053 wsie składające się razem z 502268 dymów, czyli chałup zamieszkiwanych przez całą rodzinę chłopów pańszczyźnianych. Wynika z tego, że około ćwierć ówczesnej ludności Rzeczypospolitej, szacowanej na 12 mln dusz, mieszkało w dobrach radziwiłłowskich.

Małżeństwo z rozsądku

Związek Katarzyny z Sobieskich primo voto Ostrogskiej -Zasławskiej był związkiem dobrze przemyślanym i dobrze policzonym. Wydaje się jednak, że między małżonkami nawiązała się nić wzajemnej sympatii i życzliwości. Świadczy o tym bogata korespondencja, zachowująca wszystkie oficjalne formy, ale i poprzetykana drobnymi, nadmiarowymi serdecznościami. W 1658 roku spisano obszerną intercyzę. Zawierała ona między innymi postanowienie o zabezpieczeniu sumy 300000 złotych na Białej na rzecz Katarzyny i przekazaniu jej tych dóbr w dożywocie. Podlasie zyskało gospodynię. Mimo że formalnie dom reprezentował wyłącznie mąż, to raczej Katarzyna podejmowała kluczowe decyzje gospodarcze i to ona zabiegała o rozwój podlaskiego ośrodka.

Radziwiłłowie w czasach potopu szwedzkiego bili się po obydwu stronach

Owocem związku były, pojawiające się na świecie w regularnych odstępach, dzieci. Po dziesięciu latach mieli sześciu synów i córkę. Co dość ciekawe i wyjątkowe, oboje małżonkowie poświęcali im dużo osobistej uwagi.

Oczywiście wszystko to nie oznacza, że książę Michał Kazimierz jakoś szczególnie przejmował się kwestą wierności małżeńskiej. Byłby pod tym względem zupełnym oryginałem: bywanie w takich instytucjach, jak np. słynny lubelski zamtuz u pani Konkordii było normalną formą życia towarzyskiego, może się i trochę żona dąsała, aliści...

Ci okropni Radziwiłłowie

Radziwiłłowie połowy XVII stulecia nie mają dobrej prasy. Za sprawą wizerunków nakreślonych w „Potopie" przez Henryka Sienkiewicza do nazwiska najpotężniejszej rodziny Wielkiego Księstwa przykleiła się opinia o dwóch zdemoralizowanych, żądnych władzy, cynicznych, gotowych na każde draństwo i nielojalność nawet wobec ludzi sobie życzliwych, książętach Januszu i Bogusławie.

W czasach „potopu" Radziwiłłowie musieli podejmować trudne decyzje. O ile na usprawiedliwienie Bogusława zaiste trudno znaleźć cokolwiek (choć jemu współcześni potrafili: dalej, jak gdyby nigdy nic, uczestniczył w życiu publicznym i posłował na sejmy...), o tyle Janusz padł ofiarą powierzchowności i uproszczeń. Wiedzieć trzeba, że kiedy podejmował decyzję o kapitulacji w Kiejdanach, armia Korony dowodzona przez łotra Opalińskiego dawno już była poddała się pod Ujściem i wycofała nieliczne pododdziały z Wielkiego Księstwa. Ale była jeszcze jedna rzecz, o której Sienkiewicz pisał tylko półgębkiem i aluzjami. Pamiętajmy, że „Potop" ukazywał się w odcinkach w warszawskim „Słowie". Sienkiewicz, nie chcąc mieć problemów z cenzurą, musiał przemilczeć faktyczną sytuację polityczną roku 1655 na Litwie. Owoż, kiedy książę Janusz kapitulował, na Wilno waliły z pełną siłą oddziały rosyjskie i kozackie, a przemowa księcia Janusza do zdesperowanego Kmicica nie była mydleniem oczu, lecz zupełnie sensownym wykładem politycznym: toczenie wojny na dwa fronty oznaczało dla Litwy zupełną zagładę.

Główną siedzibą rodu był Nieśwież. Pod koniec XVII wieku, za sprawą Katarzyny i Michała Kazimierza, w państwie radziwiłłowskim istotną rolę zaczęła odgrywać Biała Książęca (Podlaska)

Ten dobry Radziwiłł

Nie mógł więc w tym momencie Sienkiewicz napisać też więcej o księciu Michale Kazimierzu, który w Nieświeżu z największym wysiłkiem i z najlepszym skutkiem bronił się przed Moskalami! Uległ jednak rodakom i krewniakowi: przed samym Nowym Rokiem, na skutek podstępu i zdrady 367 żołnierzy garnizonu słuckiego, udało się go zająć wojskom ... Bogusława Radziwiłła

Książę Michał, jeden z najważniejszych polityków epoki, musiał podejmować trudne decyzje: pozostanie w tej chwili po stronie Jana Kazimierza było ruchem zupełnie nieoczywistym. Nie oznaczało to zerwanie stosunków z kuzynami: w „Potopie" pojawia się więc jeszcze chyba tylko raz: kiedy pod Prostkami pan Kmicic pokonuje w pojedynku księcia Bogusława, krewniak ratuje mu życie. O stosunkach rodzinnych piszemy obok.

W czasie elekcji po abdykacji Jana Kazimierza był w stronnictwie przeciwników Michała Korybuta Wiśniowieckiego. Szlachta jednak, uwiedziona pamięcią o dzielnym, wojowniczym ojcu, księciu Jeremim, wybrała na króla jego syna, licząc na to, że młodzieniec poprowadzi do zwycięstw w wojnie i pokoju. Gdyby wybrała jego kucharza albo zgrzybiałą ciotkę pomysł miałby równie duże szanse: Michał okazał się człowiekiem nieudolnym, nieporadnym który, wedle Konopczyńskiego, „Mówił ośmiu językami, ale w żadnym z nich nie miał nic ciekawego do powiedzenia". Dla Sobieskich i Radziwiłłów była to poważna polityczna porażka
cdb.

Zbigniew Smółko

O mały włos nie doszło do jeszcze jednego mariażu między Sobieskimi a Radziwiłłami, a sprawa skończyła się potężnym skandalem i serią grubych procesów o majątek.

Z racji na testament ojca, owego księcia Bogusława Radziwiłła, jego córka Ludwika Karolina, urodzona w 1667 roku, mogła wyjść jednak tylko albo za księcia wyznania protestanckiego, albo za któregoś Radziwiłła innej linii. Jedną z poważnych opcji był m.in. syn Michała Kazimierza Michał Franciszek, ale zmarł w wieku lat trzynastu w 1672 roku. Potem rozważano księcia Stanisława, starszego o ćwierć wieku Radziwiłła z linii kleckiej. Ponieważ wydanie Radziwiłłówny było racją stanu i kwestią wielkiej polityki, przez lata całe debatowano o tym na sejmach. Koniec końców, zagrała karta wyznaniowa i Ludwika wyszła za Ludwika, syna elektora brandenburskiego. Mąż jednak w 1687 roku zmarł na tyfus, a młoda wdowa z pomnożonym majątkiem stała się znowu wielce pożądaną partią. I w tym momencie na żonę dla królewicza Jakuba Sobieskiego upatrzyła ją sobie królowa Marysieńka. Plan polityczny był dalekosiężny, zaangażowane majątki ogromne, sama zaś dziewczyna nie dość, że urodziwa, to jeszcze, staraniem ojca, świetnie wykształcona, zdaje się, że też miłego usposobienia, a nawet rozrywkowa... Sprawa wyglądała na dogadaną, podpisano nawet wstępne zobowiązania: w razie zerwania zaręczyn majątek Ludwiki miał przejść na Jakuba. I pewnie żyliby długo i szczęśliwie, ale nagle 10 sierpnia 1687 roku księżniczka poszła na kolację do księcia neuburskiego Karola Filipa Wittelsbacha i wyszła z niej... rano jako mężatka. Skandal się zrobił ogromny, Sobiescy odchodzili od zmysłów, na sejmie krzyczano o obrazie Rzeczypospolitej, adwokaci biegali za majątkiem, było o czym gadać latami. Ostatecznie włości Ludwiki w części zapisanej wstępnie Jakubowi zostały w domu Radziwiłłów, przy linii nieświesko- bialskiej.

REG

eprasa.pl 0019731d59

Bośmy bardzo herbowi - Wąwolnica czy Kunigisberg? Tajemniczy napis na pieczęci

Wąwolnica i Krakowo prawie jednakowo...

Obecnie wieś, niegdyś miasteczko nad Bystrą, jest jednym z najstarszych ośrodków osadniczych na pograniczu Lubelszczyzny i Małopolski. Malowniczo położona zachęca do odwiedzin i pobudza wyobraźnię. Ot, choćby herb...

Każdy porządny kraj albo miasto porządną legendę o początkach posiadać powinien. Gdzie nie sięga nauka, kiedy brakuje przekazów pisanych, pojawia się przestrzeń na mit, osadzoną w nieokreślonej, ale odległej przeszłości opowieść wyjaśniającą, skąd się miasto w ogóle wzięło, jak jest uzasadnione jego istnienie i dlaczego należy mu się szczególny szacunek. Dla Polski są to niesłychanie bogate w symbole i ukryte sensy historie Galla Anonima o Piaście i Popielu oraz - chyba nawet ciekawsze - przekazy Mistrza Wincentego Kadłubka o bajecznych początkach Polski i miasta Krakowa. Im starszy ośrodek, tym większe prawdopodobieństwo, że taka opowieść się pojawi.

W Wąwolnicy opowiadają, że mityczny Krak miał tu spłynąć Wisłą w ósmym wieku, dostrzec podobieństwo okolicy do swojego ulubionego wzgórza wawelskiego i nadać jej zbliżone miano: Wąwolnicy, Wawelnicy. Coś na rzeczy z podobieństwem nazw jest, ale nie świadczy to o jakimś związku kulturowym tylko o samym znaczeniu słowa „Wawel". Powiada XIV- wieczna „Kronika Wielkopolska": *...Krak zbudował (...) gród, który od jego imienia został nazwany Krakowem, a przedtem miał nazwę Wąwel. Wąwlem bowiem nazywa się pewna nabrzmiałość, którą ludzie przebywający w górach mają zwykle na szyi z powodu picia wód; tak i góra, gdzie teraz leży gród krakowski, nazywała się Wąwel.* Identycznie niemal ukształtowany jest teren Wzgórza Kościelnego.

Wąwolnica pojawia się w źródłach historycznych w XI wieku, w XIV zapewne posiada już prawa miejskie według wzorca niemieckiego, w czasach Kazimierza Wielkiego zapewne Wzgórze Kościelne opasane było murami.

Uwagę historyków przykuł jednak pewien szczegół. Na najstarszej znanej pieczęci miasta znajduje się napis: S(IGILLUM) CIVITATIS*DE*KVNIGISBERG* (Pieczęć Miasta Kunigisberg). Poza tym, według opisu profesora Mieczysława Gumowskiego, *w zakratkowanym i zakropkowanym polu znajduje się wizerunek św. Jerzego na koniu, zwróconego w prawo, z dzidą i tarczą w ręku, który przebija pełzającego u jego nóg skrzydlatego smoka, o skręconej szyi i ogonie.* Być może, że akurat wizerunek św. Jerzego w herbie stał się dodatkowym asumptem do łączenia Wąwolnicy z Krakiem i Krakowem, bo przecież tam też jest istotna historia o ubiciu groźnego gada. Pieczęć pochodzić miała, zdaniem uczonego, z XIV wieku, ale być w użyciu jeszcze nawet 500 lat później. Wtedy zastąpiona została nowszą, już z napisem „SIGILLUM OPPIDI WAVELNICENSIS" (Pieczęć Miasta Wąwolnicy) i podobnym rysunkiem.

Skąd jednak ta, absolutnie nigdzie indziej nie występująca, nazwa Kunigisberg - Królewska Góra? Odpowiedzi udzieliła doktor Katarzyna Pisarek-Małyszek z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Odrzuciła hipotezę o przypadkowym przeniesieniu pieczęci z innego miasta. Podkreślając budowę ośrodka na wyraźnym, otoczonym mokradłami wzgórzu, wskazała, że przy nadawaniu praw miejskich, ktoś pokusił się o uczoną kombinacją i nadał dobrze brzmiącą dla niemieckich kolonistów nazwę, podkreślając przy tym królewskie prawo własności. Tyle że polscy mieszczanie jej nie przyjęli i nie zafunkcjonowała ona w powszechnym obrocie. I została Wąwolnica.

Zbigniew Smółko

Heraldyczna ciekawostka: na stronie sigillarium.pl znaleźliśmy informację o znajdującym się w rękach prywatnych tłoku pieczęci opisanemu jako należący do Urzędu Gminy Wąwolnica w powiecie puławskim, wykonanym zapewne przez znanego medaliera Józefa Gosławskiego jako jedna z prac zaliczeniowych na w Państwowej Szkole Sztuk Zdobniczych i Przemysłu Artystycznego ok. 1929 roku. W herbie widzimy wspiętego psa a w dolnej części trudną w interpretacji figurę, wywołującą może pewne skojarzenia z symbolicznym grodziszczem obecnym np. w herbie powiatu opolskiego. Nie znamy potwierdzenia, żeby pieczęć ta była kiedykolwiek używana i jak się wydaje można ocenić ją jedynie jako ciekawostkę artystyczną niepopartą żadnym konceptem ściśle heraldycznym

Tajemnicza pieczęć używana w Wąwolnicy co najmniej od XV wieku zawiera nazwę Civitatis de Kuningisborg - miasto Królewski Gród. Jaka kombinacja za tym stała? Skąd wzięła się tajemnicza nazwa? Czy ma związek z królewskim wzgórzem w Krakowie?

Na obecnej pieczęci wsi Wąwolnica znajduje się święty Jerzy ubijający smoka. Skojarzenie z mitycznym Krakiem, który też miał pod Wawelem podobny problem do rozwiązania jest jednak nieuzasadnione

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Jak „Kopernik" fotografował Łęczną

Łęczna przyciągała uwagę i gości tylko w czasie kilku jarmarków. Poza tym miasteczko było senne, rynki świeciły pustkami. Świadczą o tym stare fotografie i opowieści, nudzących się setnie, dziennikarzy z początku XX wieku

Zdjęcia Łęcznej z 1903 roku zwróciły naszą uwagę na fejsbukowym profilu „Powiat łęczyński uratuj od zapomnienia" - serdecznie polecam z racji na obfitość cennych materiałów i możliwość pokomentowania ich w towarzystwie ludzi darzących Łęczną i okolice dużym sentymentem. Pochodzą one z Tygodnika Polskiego z numeru 46 - 59 z roku 1903. Pismo dostępne jest m.in. w cyfrowych zasobach bibliotek Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Znajdujemy tam też reportaż z Łęcznej, koncentrujący się, rzecz jasna, na przymierających wówczas nieco, jarmarkach.

Pisze pan Antoni Brydziński: *...Ceny za sklepy niezmiernie spadły, a naturalnie spadek tych cen niezmiernie się odbił na dobrobycie mieszkańców i wyglądzie miasta. Dawniej, na przykład, brał mieszczanin za stajnię na kilkanaście koni od szlachcica półtora nieraz i dwa tysiące złotych, teraz szlachcic się kuli, za tę samą stajnię ledwie parę setek daje. Również płace za sklepy i izby spadły w tym samym stosunku. Na tydzień przed jarmarkiem zaczyna się w Łęcznej ruch, coś na kształt przedjarmarcznej mobilizacji. Chrześcijanie bielą wnętrza izb przystajennych, wywożą nawóz ze stajen, poprawiają żłoby i drabiny, ścielą świeżą słomę. Żydzi wynoszą się na strychy domostw, otwierają, pozabijane w zwykłym czasie, zapasowe drzwi (...)*

Panorama na rynki Łęcznej w 1903 roku

I oto zazwyczaj cicha i pusta Łęczna, jakby za dotknięciem różdżki czarodziejskiej, napełnia się życiem i wrzawą - słowem zmienia do niepoznania swój zwyczajny wygląd. Na jednym rynku skupił się targ koni, na innym bydła, tu sprzedają świnie, indziej owce, tam leżą kupy der, kożuchów lub sterty owoców. Tu skupiły się kramy z tandetą, ówdzie z pieczywem, mięsem i różnym jadłem. Na skraju zaś miasta rozstasowały się karuzele i różne budy hecarskie...

Niesłychanie ciekawą jest też osoba samego autora zdjęć (i krewniaka autora cytowanego tekstu). Jest nim bowiem doktor Henryk Levittoux. Wywodził się z rodziny francuskiego żołnierza, który nie wrócił spod Moskwy w 1812 roku nad Loarę i Sekwanę, a osiadł na pograniczu ziemi łukowskiej i radzyńskiej. Lekarz był starszym bratem Karola Levittoux - słynnego młodego konspiratora, który w obawie, aby nie wydać współpracowników w 1841 roku, dokonał w więzieniu w Warszawie samopodpalenia. Henryk nie angażował się w życie polityczne, jednak zyskał rozgłos także jako filozof, pisarz i człowiek kultury. Przyjaźnił się z wieloma koryfeuszami epoki, min. Janem Matejką, który właśnie twarz doktora Levittoux „podarował" rozmawiającemu z gwiazdami Kopernikowi na słynnym obrazie.

Zbigniew Smółko

REG

eprasa.pl 0019731d59

PIŁKA NOŻNA - FORTUNA 1. LIGA

Spadkowicz przegrał z beniaminkiem

Górnik wraca z Rzeszowa bez punktów. Zielono-czarni przegrali w niedzielę w 3. kolejce Fortuna 1. Ligi ze Stalą 0:1.

Przed niedzielnym wyjazdowym meczem ze Stalą łęcznianie - spadkowicz z PKO Ekstraklasy - mieli na swoim koncie jeden punkt po dwóch meczach. Wcześniej przegrali bowiem z Puszczą Niepołomice i zremisowali z Sandecją Nowy Sącz. W trzeciej serii gier starli się ze Stalą Rzeszów, czyli beniaminkiem Fortuna 1. Ligi.

Losy spotkania zostały rozstrzygnięte już na jego początku. Jak się później okazało, jedynego gola tego meczu w 8. minucie strzelił Dominik Marczuk. Gospodarze mogli te zawody wygrać wyżej, ale dobrze tego dnia w bramce spisywał się Maciej Gostomski. Łęcznianie nie byli natomiast w stanie szczególnie zagrozić rywalom. W końcówce „Górnicy" musieli radzić sobie w dziesiątkę, bo drugą żółtą, a w konsekwencji czerwoną kartkę obejrzał Egzon Kryeziu.

Nie byliśmy odpowiednio agresywni

- Nie tylko pierwsze 10 minut, kiedy tracimy bramkę, ale cała pierwsza połowa była przez nas przespana. Nie tylko pierwsze 10 minut kiedy tracimy bramkę, ale cała pierwsza połowa była przez nas przespana. Nie byliśmy odpowiednio agresywni w stosunku do zawodników Stali. Rzeszowianie mogli już w tej fazie meczu zamknąć to spotkanie. W drugiej połowie wyszliśmy nieco agresywniej, było widoczne większe zaangażowanie w odbiór piłki. Coś się zaczęło dziać, ale to i tak było za mało, by odrobić straty i zdobyć choćby wyrównującą bramkę. Wynik i słaba gra wynikała między innymi z braku odpowiedniej agresywności w grze. Stal dobrze rozgrywała piłkę, spokojnie nią operowała. Wiedzieliśmy, że potrafią to robić i powinniśmy być bardziej konkretni w odbiorze piłki, zwłaszcza z przodu. Przez naszą bierność Stal się rozpędzała.

Marcin Prasoł, trener Górnika Łęczna

Stal Rzeszów - Górnik Łęczna
1:0 (1:0)

Bramka: Marczuk 8`.
Stal: Pęksa - Marczuk, Góra, Oleksy, Głowacki - Poczobut, Olejarka (90` Danielewicz), Wolski - Kłos (87` Piątek), Małecki (71` Sadłocha), Prokić.
Górnik: Gostomski - Krykun, de Amo, Biernat, Łychowydko (83` Kwiatkowski), Turek (46` Dziwniel) - Szramowski (46` Pierzak), Serrano, Kryeziu, Grzeszczyk (69` Tkacz) - Podliński.
Żółte kartki: Kryeziu x2.
Czerwona kartka: Kryeziu 85` (za dwie żółte).
Sędziował: Sebastian Krasny (Kraków).

Dominik Smagała

SPRZEDALI BANASZAKA

Górnik sprzedał napastnika Przemysława Banaszaka. 25-latek odszedł do Paxtakora Taszkient. To mistrz Uzbekistanu. W zielono-czarnych urodzony w Szczebrzeszynie piłkarz grał od 2019 roku. Zaliczył 89 meczów, w których zdobył 17 bramek

KOLEJNY RZESZOWSKI RYWAL

Po starciu ze Stalą czas na kolejnego rywala z Rzeszowa. Tym razem Górnik podejmie na swoim terenie Resovię. „Pasy" zaczęły sezon podobnie, jak zielono-czarni, czyli źle. Po trzech meczach mają jeden punkt. Tak jak „Górnicy", rzeszowianie wywalczyli go w starciu z Sandecją. Do tego drużyna prowadzona przez trenera Tomasza Grzegorczyka, który z zespołem pracuje od czerwca br., przegrała z Zagłębiem i Wisłą. Poprzedni sezon Resovia zakończyła na 11. miejscu

FORTUNA 1 LIGA

Wyniki 3. kolejki:
Stal - Górnik 1:0
Ruch - Puszcza 2:0
ŁKS - Skra 2:1
Podbeskidzie - Katowice 1:0
Wisła - Arka 1:0
Odra - Zagłębie 1:4
Resovia - Sandecja 0:0
Chojniczanka - Chrobry 0:2
Termalica - Tychy (po zamknięciu wydania)

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Zagłębie Sosnowiec	3	7	6-2
2.	Ruch Chorzów	3	7	4-0
3.	Wisła Kraków	3	7	3-0
4.	Podbeskidzie Bielsko-Biała	3	6	3-2
5.	ŁKS Łódź	3	6	3-3
6.	Puszcza Niepołomice	3	6	3-3
7.	GKS Katowice	3	4	5-4
8.	Bruk-Bet Termalica Nieciecza	2	4	5-4
9.	Skra Częstochowa	3	4	3-2
10.	Chrobry Głogów	3	4	5-5
11.	Stal Rzeszów	3	4	5-5
12.	Arka Gdynia	3	4	1-1
13.	Sandecja Nowy Sącz	3	3	1-1
14.	GKS Tychy	2	1	2-3
15.	Górnik Łęczna	3	1	1-3
16.	Resovia	3	1	1-4
17.	Chojniczanka Chojnice	3	1	2-6
18.	Odra Opole	3	0	3-8

Następna kolejka (6-8.08.):
Górnik - Resovia (6.08., g. 15), Arka - Sandecja, Odra - Wisła, Katowice - Zagłębie, Tychy - Podbeskidzie, Skra - Termalica, Chrobry - ŁKS, Puszcza - Chojniczanka, Stal - Ruch

dsm

Retlewski show! Wisła ograła „Siarę"

Po siedmiu latach piłkarze z Puław mieli powody do zadowolenia. Podopieczni Mariusza Pawlaka przełamali się na niewygodnym terenie.

Wisła triumfowała 4:2. Jednym z bohaterów był Dawid Retlewski. 30-latek pozyskany z Radunii Stężyca skompletował hat-tricka. Trafienie w drugim z rzędu spotkaniu zaliczył Krystian Puton.

- Dla mnie to premierowy hat-trick w drugiej lidze. Zespół zapracował na bramki, a ja zrobiłem to, co do mnie należy. Myślę, że z przebiegu meczu wykazaliśmy się większą dojrzałością i jakością piłkarską. Zagraliśmy dobre spotkanie i mamy trzy punkty - mówi napastnik Wisły, który tydzień wcześniej zaliczył premierowego gola w meczu z Hutnikiem Kraków (3:1).

Mecz rozpoczął się dla naszych fatalnie. Już w 2 minucie błąd obrony wykorzystał Lewicki, który podał do Stańczyka, a ten nie dał szans Piotrowi Zielińskiemu na skuteczną interwencję. Wiślacy nie podłamali się takim obrotem sprawy i szybko zdominowali rywala. W 10 minucie uderzył Ednilson Furtado, ale Stefanik barkiem zablokował ten strzał. Trzy minuty później lewym skrzydłem pomknął Mateusz Klichowicz, wyłożył piłkę na 16 metr Damianowi Kołtańskiemu, który uderzył nieczysto. Futbolówkę zablokował Józefiak, ale ta trafiła do Dawida Retlewskiego i nasz napastnik nie miał problemów z umieszczeniem jej w siatce. Kilka minut później w sytuacji sam na sam z bramkarzem znalazł się Ednilson, ale nie potrafił pokonać Pietrygi.

W 37 minucie ponownie lewą stroną pomknął Klichowicz. Tym razem dośrodkował na piąty metr do nabiegającego Retlewskiego, który z bliska uderzył głową nie do obrony. Gdy wydawało się, że trzecia bramka dla Wisły jest kwestią czasu to do siatki trafili siarkowcy. Klichowicz był przewracany, ale arbiter puścił grę. Stańczyk dośrodkował, a celną główką popisał się Lewicki.

W 60 minucie ładnym przechwytem popisał się Dominik Cheba, a następnie dograł prostopadle do Retlewskiego, który był faulowany w polu karnym. Arbiter podyktował jedenastkę, którą na gola zamienił Krystian Puton. Kilka minut później było już 4:2. Po raz kolejny z lewej strony dogrywał Klichowicz i po raz trzeci piłka trafiła do Retlewskiego, który w ekwilibrystyczny sposób skompletował hattricka. Ostatni fragment meczu toczył się w ulewnym deszczu, który utrudniał grę. Wisła kontrolowała spotkanie choć odnotować należy dobry strzał głową Lewickiego i jeszcze lepszą interwencję Zielińskiego.

Wisła posiada Posiadałę

**Nowym zawodnikiem Wisły Puławy został niezwykle utalentowany bramkarz.
Albert Posiadała został wypożyczony z Radomiaka Radom.
W poprzednim sezonie 19-latek rozegrał 25 meczów (2213 minut) w barwach Świtu Nowy Dwór Mazowiecki. W II lidze debiutował w barwach Pogoni Siedlce, której jest wychowankiem. W sezonie 2020/2021 rozegrał dwa spotkania. Wcześniej występował w drużynach młodzieżowych oraz rezerwach siedleckiej ekipy**

Siarka Tarnobrzeg - Wisła Puławy
2:4 (2:2)

Bramki: Stańczyk 2`, Lewicki 44` - Retlewski 13`, 37`, 66`, Puton 60` (k).
Siarka: Pietryga - Czmełenko (72` Rogala), Stefanik, Józefiak, Stańczyk (75` Cichocki), Kaliniec, Bieniarz (28` Tyl), Hrnciar (28` Zawiślak), Jacenko (46` Bałdyga), Sulkowski, Lewicki.
Wisła: Zieliński - Cheba, Wiech, Majewski, Przywara, Furtado (89` Banach), Kona, Puton, Kołtański (77` Kaczamrek), Klichowicz (77` Josino), Retlewski.
Żółte kartki: Czmełenko, Rogala, Zawiślak - Majewski, Wiech, Ednilson Furtado.
Sędziował: Marciniak (Kraków).

Czas na rewanż

Wisła Puławy przestała marzyć o europejskich pucharach. Na rundzie wstępnej zakończyli tegoroczne zmagania w Fortuna Pucharze Polski gracze Wisły Puławy.

Podopieczni Mariusza Pawlaka ulegli 2:3 Radunii Stężyca. Bramki dla naszych zdobyli: Ednilson Furtado oraz Maciej Orłowski, który trafił do własnej siatki. Szansa na rewanż już w sobotę. 6 sierpnia o godz. 18:00 nasi podejmą ekipę ze Stężycy.

Radunia Stężyca - Wisła Puławy
3:2 (2:1)

Bramki: Letniowski 11` (k), Łuczak 42`, 83` - Ednilson 45`, Orłowski 90` (s).
Radunia: Czajkowski - Orłowski, Kosznik, Straus, Nowicki, Baszłaj, Kaszuba, Letniowski, Łuczak (87` Deja), Kita (63` Stępień), Surdykowski.
Wisła: Zieliński - Cheba, Wiech, Majewski, Przywara, Papikyan (72` Kołtański), Skałecki (84` Kona), Josino (59` Kaczmarek), Ednilson (59` Klichowicz), Banach (46` Puton), Retlewski.
Żółte kartki: Orłowski - Kołtański.
Sędziował: Pazdecki (Koszalin).

mp

II LIGA

WYNIKI 3. KOLEJKI
Siarka - Wisła 2:4
Bramki: Stańczyk 2`, Lewicki 44` - Retlewski 13`, 37`, 66`, Puton 60` (k).
Kotwica - Znicz 2:1
Zagłębie II - Śląsk II 3:4
Górnik - Motor 2:0
Radunia - Lech II 3:3
Garbarnia - Pogoń 3:2
Olimpia - KKS Kalisz 2:2
Hutnik - Jastrzębie 0:0
Polonia - Stomil - po zamk. nr

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Górnik Polkowice	3	9	5:0
2.	Kotwica Kołobrze	3	7	4:1
3.	Wisła Puławy	3	6	7:4
4.	Stomil Olsztyn	2	4	6:2
5.	Siarka Tarnobrzeg	3	4	7:5
6.	KKS Kalisz	2	4	5:3
7.	Śląsk II Wrocław	3	4	7:8
8.	Garbarnia Kraków	3	4	6:7
9.	Hutnik Kraków	3	4	4:5
10.	GKS Jastrzębie	3	4	1:2
11.	Pogoń Siedlce	3	3	4:5
12.	Znicz Pruszków	3	3	4:7
13.	Zagłębie II Lubin	3	3	6:10
14.	Lech II Poznań	3	2	6:7
15.	Olimpia Elbląg	3	2	3:4
16.	Radunia Stężyca	3	2	7:9
17.	Motor Lublin	3	2	3:5
18.	Polonia Warszawa	1	0	1:2

NASTĘPNA KOLEJKA (06.08., godz. 18:00): Wisła - Radunia, GKS Jastrzębie - Motor, KKS Kalisz - Górnik, Pogoń - Olimpia, Stomil - Garbarnia, Śląsk II - Polonia, Znicz - Zagłębie II, Lech II - Kotwica, Hutnik - Siarka.

mp

REG

eprasa.pl 0019731d59

Podlasie na plus w „generalce”. Będzie Nos i Furman

Piłkarze z Białej Podlaskiej mają za sobą ostatni sprawdzian przed ligą. Podlasie wygrało 2:1 ze Świdniczanka Świdnik. Do przerwy był remis 1:1. Gole dla podopiecznych Artura Renkowskiego zdobyli: Maciej Wojczuk i Jarosław Kosieradzki.

- Widać progres w naszej grze. Póki co dużym mankamentem jest skuteczność, bo gdybyśmy wykorzystywali chociaż połowę sytuacji strzeleckich to optyka byłaby inna, ale nie martwię się o to. Specyfika sparingów jest taka, że jakby się nie chciało podejść maksymalnie meczowo do gry kontrolnej to i tak często widać rozluźnienie i brak koncentracji przez całe spotkanie. Dlatego liczę, że sytuacje, które kreujemy już za tydzień wykorzystamy, a poza tym dalej będziemy doskonalić to, jak chcemy grać - mówi Artur Renkowski, trener Podlasia.

Świdniczanka Świdnik - Podlasie Biała Podlaska
1:2 (1:1)

Bramki: Pielach - Wojczuk, Kosieradzki.
Podlasie: Misztal - Salak, Chyła, Kozłowski, Bahonko, Andrzejuk, Pigiel, Nojszewski, Galach, Mażysz, Wojczuk. Ponadto grali: Nos, Piotrowski, Furman, Mierzwiński, Dmitruk, Kosieradzki, Domański.

ROZMOWA Z Arturem Renkowskim, trenerem Podlasia Biała Podlaska

Możemy być pewną zagadką

Czy Podlasie jest gotowe na Chełmiankę?
- Trochę potrwa zanim będziemy taką drużyną, jaką chcemy, na miarę oczekiwań. Liczę, że już w sobotę będziemy gotowi aby walczyć o zwycięstwo

Na kogo nie będziesz mógł liczyć na inauguracji?
- Arek Kot wraca po kontuzji, ale nie chcemy się spieszyć. Ustaliliśmy, iż będzie stopniowo wchodził w obciążenia treningowe, a następnie meczowe. Jakub Kobyliński w następnym tygodniu powinien już zacząć zajęcia z drużyną, Podobnie wygląda sytuacja z Dielem Springiem. W sparingu ze Świdniczanką nie mógł zagrać Mateusz Podstolak, ale na przeszkodzie stanęły sprawy osobiste.

Chełmianka - przebudowana drużyna, podobnie jak Podlasie. Dla Was rywal jest zagadką?
- Przy takiej zmianie kadrowej trochę tak, ale z drugiej strony sporo wiemy o grze drużyny z Chełma. My również mieliśmy sporo zmian w kadrze, także również możemy być pewną zagadką.

Masz w głowie pierwsze zestawienie na inaugurację?
- Wyjściowy skład się klaruje, chociaż mamy jeszcze wątpliwości na niektórych pozycjach i dyspozycja w tygodniu zdecyduje, kto wyjdzie w pierwszej jedenastce.

Nieudana próba

Podlasie po raz drugi musiało uznać wyższość czwartoligowca.

Prowadzenie dla podopiecznych Damiana Panka dał Paweł Komar, który zauważył wysuniętego Rafała Misztala i lobem...z własnej połowy zdobył gola. Wyrównał po niespełna kwadransie drugiej połowy Jakub Mażysz. Gdy wydawało się, że mecz zakończy się remisem, w zamieszaniu podbramkowym najlepiej zachował się Bartłomiej Goździołko i trafił do bramki gospodarzy, który zagrali przy sztucznym świetle. Była to próba przed ewentualnymi spotkaniami, które mogą być rozgrywane w późnych porach.

Podlasie Biała Podlaska - Huragan Międzyrzec Podlaski
1:2 (0:1)

Bramki: Mażysz 58` - Komar 14`, Goździołko 90`.
Podlasie: Misztal - Kozłowski, Chyła, Salak, Podstolak, Andrzejuk, Pigiel, Dmitruk, Galach, Wojczuk, Domański . Ponadto grali: Piotrowski, Sweklej, Koryciński, Nojszewski, Spring, Mierzwiński, Bahonko, Kosieradzki, Mażysz, Kurowski.

Wyjazd do Chełma i Wieczysta

Przed biało-zielonymi mecz o stawkę. Już w najbliższą sobotę o godz. 17:00 zainaugurują nowy sezon w III lidze.

Rywalem naszych będzie Chełmianka Chełm. Starcie odbędzie się na boisku przeciwników. Tydzień później do Białej Podlaskiej przyjedzie beniaminek rozgrywek, a zarazem faworyt do wygrania zmagań - Wieczysta Kraków z Franciszkiem Smudą na ławce, a ze Sławomirem Peszko, Radosławem Majewskim czy Michałem Makiem na boisku.

Furman i Nos

Nowymi zawodnikami Podlasia zostali: Jakub Furman oraz Michał Nos i być może Adam Maciąg.

Pierwszy z nich to środkowy obrońca, wychowanek TOP-u 54 Biała Podlaska, który przed rokiem przeniósł się do Legii Warszawa. Teraz wraca w rodzinne strony. Do drużyny dołączył Michał Nos. Bramkarz jest wychowankiem Jagiellonii Białystok. Zawodnik urodzony w 2003 roku grał ostatnio w KS-ie Grabówka. Być może Podlasie zasili wspominany wcześniej Adam Maciąg z Wisłoki Dębica.

GIEŁDA TRANSFEROWA PODLASIA

PRZYBYLI: Brian Galach (Wisła II Płock), Jan Kozłowski (Wisłoka Dębica), Rafał Misztal (Pogoń Siedlce), Dawid Nojszewski (Pogoń Siedlce), Mateusz Podstolak (Wólczanka Wólka Pełkińska), Mateusz Chyła (Orlęta Radzyń Podlaski), Jakub Mażysz (Wisła Sandomierz), Maksim Kipruha (Rubież Luboml), Jakub Furman (Legia Warszawa), Michał Nos (KS Grabówka).

ODESZLI: Mateusz Jarzynka (Stomil Olsztyn), Nazim Bagirov (szuka klubu), Krystian Bartoszek (Termalica Bruk-Bet Nieciecza), Mateusz Małecki (Pogoń Grodzisk Mazowiecki), Kamil Kocoł (Avia Świdnik), Fabian Borysiuk (ŁKS Łódź), Bartosz Idzikowski (szuka klubu), Tomasz Nieścieruk (Mazovia Mińsk Mazowiecki), Paweł Szatała (szuka klubu), Mariusz Chmielewski (Huragan Międzyrzec Podlaski).

mp

III LIGA

PROGRAM 1. KOLEJKI
(06.08., godz. 17:00)
Chełmianka - Podlasie
(07.08., godz. 15:30)
KS Wiązownica - Orlęta
Lublinianka - Wisła
Cracovia II - Stal
Unia - Sokół
Wieczysta - KSZO
Wisłoka - ŁKS Łagów
Korona II - Podhale
Avia - Czarni
NASTĘPNE KOLEJKI
(13/14.08): Podlasie - Wieczysta (godz. 19:57), Orlęta - Unia (sob., godz. 17:00), Lublinianka - Cracovia II, Stal - KS Wiązownica, Sokół - Chełmianka, KSZO - Wisłoka, ŁKS Łagów - Korona II, Podhale - Avia, Wisła - Czarni.
(17.08., godz. 17:00): Wisłoka - Podlasie, Chełmianka - Orlęta, Cracovia II - Wisła, KS Wiązownica - Lublinianka, Unia - Stal, Wieczysta - Sokół, Korona II - KSZO, Avia - ŁKS Łagów, Czarni - Podhale.

Zagrają przy światłach

13 sierpnia piłkarze Podlasia wrócą na swój stadion.

Mecz z Wieczystą Kraków został zaplanowany na godz. 19:57. Rozpoczęła się sprzedaż karnetów, które uprawniają do uczestnictwa we wszystkich meczach domowych drużyny.

Karnety są do nabycia biurze klubu od poniedziałku do piątku w godzinach 8:00-14:00. Bilety na każde domowe spotkanie będą do nabycia w tygodniu meczowym. Karnet normalny na rundę jesienną to koszt 150 zł. 70 zł kosztuje ulgowy (przysługuje kobietom, emerytom, rencistom oraz uczniom do 18 roku życia). Bilet normalny na mecz III ligi kosztuje 20 zł, zaś o połowę mniej ulgowy.

mp

Ostatni sparring: Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski - Broń Radom 1:3 (0:1). Lepiej atakują niż bronią

Próba generalna potwierdziła obawy i nadzieje

W ostatnim meczu przed ligą Orlęta biało-zieloni podejmowali III-ligowca z Radomia. Gola stracili po 20 sekundach, potem stworzyli sobie sporo dobrych sytuacji, jednak to rywal był skuteczniejszy pod bramką. Kadra bliska jest zamknięcia, poszukiwany jest jeszcze jeden stoper.

Trener Mikołaj Raczyński delegował jedenastkę, która zapewne nieznacznie będzie się tylko różnić od tej, którą planuje posłać w niedzielę o 15.30 w bój w Wiązownicy. Zmiana może nastąpić na boku obrony - Patryk Szymala ciągle boryka się z kontuzją. Wprawdzie trenuje i gdyby trzeba było walczyć o punkty to by się rwał na boisko, ale w sparingu nie było sensu ryzykować. Nie wiadomo też, kto zagra obok Arkadiusza Maja w ataku: do tej pory pewniakiem wydawał się Sebastian Kaczyński, ale możliwe jest też nieco bardziej defensywne ustawienie.

Zanim dobrze ucichł pierwszy gwizdek, po prostym błędzie stoperów goście prowadzili 1:0. Potem Orlęta przeważały, dość łatwo przedostawały się w pole karne gości, ale brakowało dokładnego ostatniego podania i zimnej krwi w polu karnym. W drugiej połowie Michał Kobiałka popisał się świetnym podaniem do Maja (para ta rozumie się znakomicie i będzie z tego pociecha!) i był remis. Goście odpowiedzieli dwoma ciosami, natychmiast wykorzystując bierną postawę defensywy. W końcówce obaj trenerzy dali szansę zawodnikom testowanym i z zaplecza, więc gra zrobiła się chaotyczna. Wydaje się, że trafna była nasza diagnoza sprzed tygodnia: łatwiej Orlęta atakować niż się przed nimi bronić, na pewno w meczach biało-zielonych będzie padało sporo bramek.

Bramkarzy będzie trzech

Wyjaśniła się sytuacja z obsadą bramki. Do Kacpra Kołotyły i Roberta Nowackiego dołączył Michał Lach. Dziewiętnastolatek jest wychowankiem TOPu 54 Biała Podlaska, gdzie rywalizował z Bartoszem Klebaniukiem (i to na niego stawiali trenerzy!), potem zaliczył epizody w Motorze Lublin i Polonii Warszawa. Który z golkiperów rozpocznie jako „numer 1” jeszcze do końca nie wiadomo. Pozyskano nowego stopera Adriana Duchnowskiego. Młody, rosły, z doświadczeniem w III-ligowym Zniczu Biała Piska pozyskany został na zasadzie transferu definitywnego.

Jeden wrócił, może wróci drugi

Do macierzystego klubu wrócił też Marcel Obroślak, który kilka sezonów spędził w Łęcznej. W ostatniej kolejce poprzedniego sezonu był nawet bliski debiutu w Ekstraklasie, częściej jednak grywał w rezerwach. Jego obecność w kadrze jest podwójnie cenna, bo władze i sztab szkoleniowy nie ukrywają, że w tym sezonie jednym z celów będzie połatanie coraz to bardziej kusego budżetu nagrodą w klasyfikacji Pro Junior System (na koniec rozgrywek kluby, które najczęściej wystawiały młodzieżowców dostaną pokaźne premie finansowe - wychowankowie liczą się podwójnie!)

Pojawił się temat powrotu na Warszawską Bartosza Idzikowskiego. Obiecujący stoper nie przebił się do pierwszego składu Podlasia Biała Podlaska, pod koniec rundy zmagał się z kontuzją. Pomysł wygląda na racjonalne rozwiązanie dla obydwu stron.

ZAGRANIE TYGODNIA:
najlepsze życzenia zechcą przyjąć nowożeńcy Weronika i Robert Nowaccy! Serdeczne gratulacje!

Może będzie jeszcze Mutombo

W najbliższych godzinach rozstrzygnie się sprawa pozyskania na wypożyczenie Alexandra Tafara Madembo. Czarnoskóry lewoskrzydłowy posiada polskie obywatelstwo, po polsku mówi wzorowo i jest wychowankiem Wisły Kraków. W drużynach juniorskich był wybijającym się zawodnikiem, obserwowany był przez kilka drużyn Ekstraklasy, jednak harmonijny rozwój kariery zahamowało zerwanie wiązań w kolanie. Radzyń wydaje się być niezłym miejscem na odbudowanie formy, tym bardziej że większość kontraktu wypłacać będzie dotychczasowy pracodawca. W sparringu spisał się zupełnie przyzwoicie i można przypuszczać, że będzie stanowił w razie niedyspozycji Szymali.

Zbigniew Smółko

Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski – Broń Radom
1:3 (0:1)

Bramki: Maj (48) – Nowak (1), Szymczak (49), Derlatka (53)
Orlęta: Lach – Chaliadka, Mnatsakanyan, Kamiński, K. Rycaj, Korolczuk, Kobiałka, Koszel, Skrzyński, Ozimek, Maj oraz Duchnowski, Grochowski, Obroślak, Sowisz, Kuźma, Sowisz, Białek, Kaczyński i dwóch testowanych

REG

eprasa.pl 0019731d59

To będą zupełnie inne Orlęta. Syga: Trzeba mieć ambicję, ale poradzimy sobie

Piłkarze z Łukowa rozegrali przedostatni sprawdzian przed ligą. W niedzielę ekipa Macieja Sygi pokonała Wilgę Miastków Kościelny.

Będziemy cieszyć oko

Podopieczni Macieja Sygi powetowali sobie porażkę z Podlasiem Sokołów Podlaski.

Gracze Orląt ograli 7:0 Wilgę Miastków Kościelny, czyli ekipę z Klasy Okręgowej w okręgu siedleckim. - Zagraliśmy dużo lepiej niż ostatnio, ale też rywal był nieco słabiej dysponowany. Cieszy przede wszystkim intensywność gry. Czy to przegranej czy po wygranej spokojnie pracujemy dalej. Z czasem będziemy mocniejszy i uwierzcie, ale nasza gra będzie cieszyła oko - mówi szkoleniowiec.

Orlęta Łuków - Wilga Miastków Kościelny 7:0 (3:0)
Bramki: Mirga x2, Nurzyński x2, Siemieniuk, Młynarczyk, Lipiński.
Orlęta: Kuźma - Machniak, K. Kania, Rybka, Jaworski, Młynarczyk, Korol, Krzewski, Pawlina, Lipiński, Siemieniuk. Ponadto grali: Nurzyński, Mirga, Ozygała, Szlaski.

Trzeba mieć ambicję

Najważniejszą kwestią jest skład osobowy drużyny. Już dzisiaj można śmiało powiedzieć, iż w Orlętach będzie mocno przebudowana drużyna. Z zespołu odeszło kilku ważnych zawodników. Sebastian Sowisz postanowił spróbować sił w trzecioligowych Orlętach Radzyń Podlaski. Radosław Szustek, czyli najskuteczniejszy gracz drużyny w poprzednim sezonie wyjeżdża do Warszawy i gdy będzie przyjeżdżał do domu, zagra w ŁKS-ie Łazy. Jego klubowymi kolegami będą: Mateusz Ebert oraz Daniel Goławski. - Wagą w Orlętach jest to, że trzeba trenować. Mam przyjemność pracować z gronem zawodników, którzy mają ambicję i chcą pracować dosyć regularnie - mówi Maciej Syga, opiekun łukowian.

Do Orła, Bad Boysów

Aleks Kaliński wyjechał do Lublina i podobnie jak Szustek, będzie występował w Klasie Okręgowej w Orle Czemierniki. Przemysław Bednarczyk najprawdopodobniej wróci do Unii Żabików, a Maciej Kania i Hubert Niedziółka do Bad Boys Zastawie.

39-latek pomoże

W zespole z Łukowa nadal będzie występował Paweł Szlaski. - To człowiek Orląt. Żywa legenda tego klubu. Rozmawiałem z nim i zadeklarował, że jeśli tylko będzie mógł, wyjdzie na boisko, by walczyć na chwałę swojego ukochanego klubu. Podoba mi się takie podejście zawodnika, który mimo obowiązków zawodowych i rodzinnych nie odmówi ekipie - przyznaje Syga.

Gro nowych

Blisko związania się z ekipą jest Piotr Krzewski, ostatnio występujący w Lutni Piszczac. Kacper Lipiński do niedawna nakładał koszulkę Gromu Kąkolewnica, a w przeszłości grał w Orlętach. Nową postacią będzie Kacper Kania - wychowanek Orląt Radzyń Podlaski, ostatnio w Az-Budzie Komarówka Podlaska. Damian Ozygała do tej pory grał w Polesiu Serokomla, zaś Krystian Pawlina w Agrotexie Milanów. W ekipie są również: Igor Siwiec (Motor Lublin, Centralna Liga Juniorów), Mariusz Nurzyński i Przemysław Borkowski (obaj Bad Boys Zastawie). Zupełnie nową postacią w ekipie jest Patryk Mirga. Zapraszamy na wywiad z nowym graczem Orląt. Szkoleniowiec przygląda się Kacprowi Jalowskiemu, który ostatnio występował w Pogoni II Siedlce.

Młodzież

Trener łukowian przyznaje, że będzie chciał dać większą szansę grania utalentowanej młodzieży. - Bardzo liczę na Jakuba Basa, Bartosza Chojniaka, Adriana Kłosowskiego oraz Bartosza Kłodę. Wiem, że będziemy mieli inny zespół. Potrzebujemy czasu, by się zgrać. Jako szkoleniowiec musiałem być gotowy na każdą sytuację. Nie będzie łatwo. Posiadamy wiarę i determinację. Wszyscy jesteśmy dobrej nadziei - dodaje Syga.

„Danio" zostaje

W zespole z Łukowa nadal będzie występował Daniel Korol.

21-latek jest wychowankiem TOP -u 54 Biała Podlaska. Jesienią występował w Lutni Piszczac. Rewanże spędził w Orlętach. Teraz okazuje się, że nadal będzie grał dla ekipy z obiektu przy ul. Warszawskiej.

Praca, praca...

W ostatnich kilkunastu dniach zespół pracował nad wytrzymałością specjalną.

- Była duża intensywność, głównie w małych grach. Przyglądaliśmy się zawodnikom. Teraz czas na elementy taktyczne - mówi Syga.

Ostatni test

Przed drużyną Orląt ostatni mecz kontrolny.

6 sierpnia łukowianie na własnym boisko zagrają ze spadkowiczem z IV ligi - Naprzodem Skórzec. Początek o godz. 10:00.

mp

ROZMOWA Z Patrykiem Mirgą, nowym zawodnikiem Orląt Łuków

Postanowiłem sprawdzić się. Udało się

Patryk Mirga (przy piłce) zostanie nowym graczem Orląt Łuków (fot. archiwum zawodnika)

W Jak doszło do tego, że 22-latek trafił z Biegoniczanki Nowy Sącz do Orląt Łuków?
- Trochę przypadkiem. Mam narzeczoną, która pochodzi z okolic Łukowa, dokładnie z Celin Włościańskich. Przyjechaliśmy na ślub szwagra.

W Niecodzienna sytuacja...
- Zgadza się (śmiech - przyp. red.). Jest trochę w tym przypadku. Wcześniej obserwowałem wyniki Orląt. Postanowiłem sprawdzić się. Udało się. Przekonałem trenera i będę walczył na chwałę nowej drużyny.

W Fajna nazwa - Biegoniczanka...
- Grałem w tym klubie sześć lat. Chciałem zmienić otoczenie, poczuć nowe wyzwania. Ostatnie pół roku nie grałem w piłkę. Wyjechałem na trzy miesiące do Francji. Miesiąc temu wróciłem do kraju. Ślub, wesele i w rodzinie i jestem.

W Występowałeś w Klasie Okręgowej...
- Zrobiliśmy awans do Klasy B do „Okręgówki". Teraz trafiłem do silniejszej ligi. Podoba mi się.

W Przyjechałeś z terenów górskich na zupełnie płaski teren...
- Nic nadzwyczajnego. Dużo podróżowałem po naszym kraju. Dla mnie zmiana klimatu to nic wielkiego.

mp

ROZMOWA Z Milanem Storto, zawodnikiem Huraganu Międzyrzec Podlaski

Milan Storto: Tata rzadko chwali, ale podpowiada, co zrobić lepiej

10 lipca skończył 18 lat. W pełnoletność wszedł jako nowy zawodnik Huraganu Międzyrzec Podlaski. Milan Storto kontynuuje rodzinne tradycje. Jego ojciec - Miłosz to były zawodnik oraz obecny szkoleniowiec drużyn młodzieżowych Podlasia Biała Podlaska.

Milan Storto będzie zbierał pierwsze szlify seniorskie w Huraganie Międzyrzec Podlaski (fot. Karolina Hołownia)

W Milan, jak duży jest przeskok pomiędzy grą w juniorach, a IV ligą?
- Na pewno czuć różnicę w fizyczności, ponieważ gra się już z dorosłymi chłopakami, a nie jak w juniorach z rówieśnikami. Da się odczuć szybkość gry, bo trzeba podejmować szybsze decyzje.

W Chyba nie możesz narzekać, bo wraz z kolegami z Podlasia trafiłeś do solidnego zespołu...
- Nie mogę narzekać, ponieważ Huragan to mocna drużyna, w której grają zawodnicy z przeszłością w wyższych klasach rozgrywkowych.

W No i tworzycie sporą grupę, która dojeżdża z Białej Podlaskiej...
- Dokładnie. Przeważnie jeździmy na dwa lub trzy samochody, więc nie ma problemu z dojazdem. Wystarczy kilkanaście minut, by być w Międzyrzecu Podlaskim.

W Miłosz Storto to Twój tata. To srogi tata-nauczyciel? Ocenia Twoje mecze?
- Jest surowy (śmiech - przyp. red.), ale bardzo dużo nauczył mnie w piłce oraz w życiu codziennym. Jeśli chodzi o mecze to rzadko mnie chwali, ale zawsze daje mi jakieś podpowiedzieć, co mogę zrobić lepiej następnym razem.

W Jakie masz marzenia piłkarskie?
- Od dziecka kibicuje Realowi Madryt, więc nie pogniewałbym się, gdybym otrzymał propozycję od „Królewskich". Byłoby to spełnienie moich marzeń.

mp

Kadra (prawie) zamknięta. Huragan górą

Piłkarze z Międzyrzeca Podlaskiego zakończyli okres gier kontrolnych.

Podopieczni Damiana Panka w środku tygodnia po raz drugi pokonali Podlasie Biała Podlaska, zaś w sobotę ograli Mazovię Mińsk Mazowiecki.

- Po meczu z trzecioligowcem, które wypadło bardzo dobrze trudno było zmobilizować się na „Mazę", która przyjechała do nas juniorami. Nie mogę być zadowolony z naszego występu. Nie wykorzystaliśmy wielu bardzo dobrych okazji. Z różnych względów nie udało się zrealizować kilki założeń przedmeczowych - mówi szkoleniowiec.

Jedynego gola zdobył Patryk Pakuła. Napastnik międzyrzeczan dopadł do piłki na 10. metrze po tym, jak jego jeden z kolegów posłał długą piłkę, a ta... przeskoczyła bramkarza.

„Mąka" i Urbański w Huraganie?

Szansę pokazania się w zespole z Międzyrzeca Podlaskiego otrzymali: Mateusz Olszewski (wcześniej Podlasie) oraz Mateusz Urbański, który będzie studiował w Białej Podlaskiej.

Młodzi, zdolni...

W nowym sezonie w ekipie z Międzyrzeca Podlaskiego zagra czterech nowych zawodników pozyskanych z Podlasie Biała Podlaska: Milan Storto, Michał Nowosz, Adrian Opolski oraz Wiktor Krasowski.

„Chmielo" miał wolne

W spotkaniu nie zagrał Mariusz Chmielewski, który wraz z Podlasiem występującym w Centralnej Lidze Juniorów do lat 17 przebywał na obozie w Boguchwale.

Wolne

W najbliższy weekend międzyrzeczanie nie grają żadnego meczu.

- Zawodnicy otrzymają wolne. Będziemy mieli czas na wyleczenie mikrourazów. Później zaczynamy ligowy maraton - mówi Panek.

Ze Słowacji do Huraganu

Nowym zawodnikiem zespołu z Międzyrzeca Podlaskiego ma zostać Klimentuy Gavrilov.

Białorusin ostatnio występował w trzeciej lidze na Słowacji.

- To ciekawa postać, środkowy pomocnik, który może być fajnym wzmocnieniem - mówi Damian Panek.

HURAGAN MIĘDZYRZEC PODLASKI - MAZOVIA MIŃSK MAZOWIECKI 1:0 (0:0)
Bramka: Pakuła 60`.
Huragan: Nowosz (46` Krasowski) - Komar, Konaszewski, Warda (46` Panasiuk), Grochowski (60` Urbański), Łukanowski (46` Olszewski), Goździołko, Opolski (46` Storto), Gavrilov (46` Czumer), Pakuła, Radziszewski.

PODLASIE BIAŁA PODLASKA - HURAGAN MIĘDZYRZEC PODLASKI 1:2 (0:1)
Bramki: Mażysz 58` - Komar 14`, Goździołko 90`.
Huragan: Krasowski (46` Nowosz) - Komar, Konaszewski, Panasiuk (46` Warda), Grochowski (46` Urbański), Łukanowski (46` Olszewski), Goździołko, Opolski (46` Storto), Czumer (46` Gavrilov), Pakuła, Radziszewski.

mp

IV LIGA gr. I

PROGRAM 1. KOLEJKI (13/14.08)
Powiślak - Bug
Stal - Opolanin
Orlęta - Górnik II
Huragan - Lewart
Orlęta - Górnik II
Motor II - Świdnicz.

NASTĘPNA KOLEJKA (20/21.08): Świdniczanka - Lewart, Górnik II - Huragan, Opolanin - Orlęta, Bug - Stal, Motor II - Powiślak.

mp

IV LIGA gr. II

PROGRAM 1. KOLEJKI (13/14.08)
Tomasovia - Grom
Stal - Kryształ
POM Iskra - Granit
Gryf - Błękitni
Stal - Sparta

NASTĘPNA KOLEJKA (20/21.08): Grom - Sparta, Błękitni - Stal, Granit - Gryf, Kryształ - POM Iskra, Tomasovia - Start.

mp

BIA

eprasa.pl 0019731d59

ROZMOWA Z Mateuszem Wysokińskim, zawodnikiem ŁKS-u Łazy

Mateusz Wysokiński

- bramkostrzelny kierowca ciężarówki

W poprzednim sezonie ŁKS Łazy wywalczył drugie miejsce. Ekipa spod Łukowa zdobyła 91 goli. Aż 29 z nich zdobył Mateusz Wysokiński. Zapraszamy na rozmowę z popularnym „Wyskiem", który został wyróżniony podczas XI Bialskopodlaskiej Gali Piłkarskiej w Komarówce Podlaskiej.

Mateusz, za Tobą sezon życia?
- Do tej pory najlepszy. Ale spokojnie. Najlepszy będzie wtedy, kiedy ŁKS Łazy wygrają po raz pierwszy w historii Klasę Okręgową.

Kiedy to się stanie?
- Poczekaj chwilę.

W tym sezonie?
- Powalczymy. Będziemy mocni.

Kto jeszcze może włączyć się do walki?
- Myślę, że spadkowicz z czwartej ligi - Lutnia Piszczac. Awansowała Victoria Parczew, która ma bardzo dobrego trenera. Robert Różański z pewnością będzie miał poukładaną „pakietę". Sądzę, że powalczą o coś więcej niż tylko środek tabeli.

Mateusz Wysokiński w przeszłości grał w Orlętach Łuków. Teraz dla przyjemności reprezentuje barwy ŁKS-u Łazy

Jak mocni?
- Zostajemy praktycznie w tym samym składzie. Dochodzą chłopcy z Orląt Łuków, którzy byli kluczowymi graczami w IV lidze. Myślę, że będziemy jednym z faworytów do wygrania Klasy Okręgowej.

Słyszałem o nazwiskach...
- No właśnie. Daniel Goławski - bardzo solidna firma w defensywie od lat. Mateusz Ebert - niezwykle kreatywny zawodnik. Radosław Szustek - strzelił najwięcej goli dla Orląt. To mówi samo za siebie. Będzie z nami jeszcze jeden gracz z Warszawy.

W Łazach się nie trenuje. W Łazach się dzwoni (śmiech - przyp. red.)

Takie nazwiska gwarantują sukces?
- Do tego jest moja skromna osoba, Michał Purzycki, Mateusz Olszewski, Damian Soćko, Piotr Fortuna, Włodzimierz Lisiewicz. Jak nigdy będą ludzie nawet na zmianę

Wróćmy do poprzedniego sezonu....
- Zdobyłem 29 goli. Zaliczyłem ponad 25 asyst.

Więc byłeś w regularnym treningu?
- A przestań. W niedzielę gram w piłkę. W tygodniu pracuję jako kierowca ciężarówki w transporcie międzynarodowym. Jestem również ojcem trójki wspaniałych dzieci: Ali, Poli i Marcela.

Więc nie trenujesz?
- W Łazach się nie trenuje. W Łazach się dzwoni (śmiech - przyp. red.).

A tak poważnie...
- Mamy nowego trenera. Ekipę po Stanisławie Chudzik przejął Henryk Pałucki. Wiem, że zawodnicy planują spotykać się raz w tygodniu coś pokopać. Wiosną nie zrobiliśmy żadnego treningu. Spotykaliśmy się od meczu do meczu.

Praktyką w Klasie Okręgowej są pieniądze za grę. Ile Ty zarobiłeś za grę w ekipie spod Łukowa?
- W Łazach nigdy nikt nie otrzymywał pieniędzy i nigdy nikt nie będzie dostawał złotówek za występy. Gramy razem. Lubimy się, a przede wszystkim szanujemy. Takie hobby. Jeden lubi ryby, drugi balet, a chłopaki w Łazach kochają pokopać piłkę. A pytasz się, ile ja zarobiłem? Ja jeszcze dołożyłem do interesu. Z resztą nie tylko ja. Często bywa tak, że robimy zrzutkę po meczu na piwo czy pizzę, bo bieda w klubie.

mp

99 goli w pucharze

W 21 meczach I rundy Pucharu Polski na szczeblu okręgowym padło aż 99 goli.

W dwóch spotkaniach do rozstrzygnięcia potrzebne były rzuty karne. Celniej strzelali i lepiej bronili gracze Az-Budu II Komarówka Podlaska, którzy pokonali Bystrzycę Borki oraz ekipa GLKS-u Rokitno w starciu z Agrosportem Leśna Podlaska. Tutaj skończyło się wynikiem 6:5 w serii „jedenastek".

Najwyższe zwycięstwo odniósł ŁKS Łazy, który ograł aż 10:0 na wyjeździe Bizona Jeleniec. Pięć trafień zaliczył Radosław Szustek, który w poprzednim sezonie był najlepszym strzelcem Orląt Łuków, a teraz ze względu na obowiązki na uczelni i w pracy będzie grał dla przyjemności w ekipie prowadzonej przez Henryka Pałuckiego, który zastąpił na stanowisku Stanisława Chudzika.

W Rzeczycy Krzna pokonała 6:1 Agrotex Milanów, ale po niespełna pół godzinie gry z groźnie wyglądającą kontuzją barku (kość było widać przez skórę) musiał zejść Bartłomiej Tymoszuk i karetką został odwieziony do szpitala.

Bartłomiej Tymoszuk z Krzny Rzeczyca doznał groźnie wyglądającego urazu barku i został zabrany do szpitala

WYNIKI I RUNDY

Az-Bud II Komarówka Podl. - Bystrzyca Borki 2:2, k. 4:3
Armaty Stoczek Łuk. - Start Gózd 6:1
Orkan Wojcieszków - Wenus Oszczepalin 4:2
Bizon Jeleniec - ŁKS Łazy 0:10
Tur Turze Rogi - Bór Dąbie 3:7
Absolwent Domaszewnica - Młodzieżówka Radzyń Podl. 1:4
Huragan II Międzyrzec Podl. - Orlęta II Łuków 0:2
Olimpia Jabłoń - Dąb Dębowa Kłoda 1:4
Tytan Wisznice - Lutnia Piszczac 1:9
Red Sielczyk - Twierdza Kobylany 3:1
Rogo Rogoźnica - Unia Żabików 2:1
Polesie Serokomla - Sokół Adamów 0:2
Kujawiak Stanin - Bad Boys Zastawie 1:2
Orlęta Gołaszyn - Wóldom Wólka Dom. 3:0 (wo)
Orlęta II Radzyń Podl. - Grom Kąkolewnica 1:3
Victoria Parczew - Az-Bud Komarówka Podl. 0:1
Krzna Rzeczyca - Agrotex Milanów 6:1
Podlasie II Biała Podlaska - LZS Dobryń 2:3
Niwa Łomazy - Orzeł Czemierniki 3:1
GLKS Rokitno - Agrosport 2:2, k. 6:5
Olimpia Okrzeja - Unia Krzywda 1:3
Dwernicki Stoczek Łukowski - wolny los

Szukajcie par

W najbliższą niedzielę odbędą się mecze II rundy Pucharu Polski na szczeblu okręgowym.

Już po zamknięciu aktualnego numeru odbyło się losowanie. Więcej informacji szukajcie na naszych stronach na Facebooku oraz na www.lukow24.pl. Zapraszamy do lektury.

mp

BIA

TERMINARZ RUNDY JESIENNEJ KLASA A - gr. I

PROGRAM 1. KOLEJKI (20/21 sierpnia)
Huragan II Międzyrzec Podl. - Red Sielczyk
Podlasie II Biała Podl. - Krzna Rzeczyca
Granica Terespol - Rogo Rogoźnica
Agrosport Leśna Podlaska - Twierdza Kobylany
Dąb Dębowa Kłoda - Niwa Łomazy
Olimpia Jabłoń - GLKS Rokitno

PROGRAM 2. KOLEJKI (27/28 sierpnia)
Sielczyk - Rokitno
Niwa - Olimpia
Twierdza - Dąb
Rogo - Agrosport
Krzna - Granica
Huragan II - Podlasie II

PROGRAM 3. KOLEJKI (3/4 września)
Podlasie II - Red Sielczyk
Granica - Huragan II
Agrosport - Krzna
Dąb - Rogo
Olimpia - Twierdza
Rokitno - Niwa

PROGRAM 4. KOLEJKI (10/11 września)
Sielczyk - Niwa
Twierdza - Rokitno
Rogo - Olimpia
Krzna - Dąb
Huragan II - Agrosport
Podlasie II - Granica

PROGRAM 5. KOLEJKI (17/18 września)
Granica - Sielczyk
Agrosport - Podlasie II
Dąb - Huragan II
Olimpia - Krzna
Rokitno - Rogo
Niwa - Twierdza

PROGRAM 6. KOLEJKI (24/25 września)
Sielczyk - Twierdza
Rogo - Niwa
Krzna - Rokitno
Huragan II - Olimpia
Podlasie II - Dąb
Granica - Agrosport

PROGRAM 7. KOLEJKI (1/2 października)
Agrosport - Sielczyk
Dąb - Granica
Olimpia - Podlasie II
Rokitno - Huragan II
Niwa - Krzna
Twierdza - Rogo

PROGRAM 8. KOLEJKI (8/9 października)
Sielczyk - Rogo
Krzna - Twierdza
Huragan II - Niwa
Podlasie II - Rokitno
Granica - Olimpia
Agrosport - Dąb

PROGRAM 9. KOLEJKI (15/16 października)
Dąb - Sielczyk
Olimpia - Agrosport
Rokitno - Granica
Niwa - Podlasie II
Twierdza - Huragan II
Rogo - Krzna

PROGRAM 10. KOLEJKI (22/23 października)
Sielczyk - Krzna
Huragan II - Rogo
Podlasie II - Twierdza
Granica - Niwa
Agrosport - Rokitno
Dąb - Olimpia

PROGRAM 11. KOLEJKI (29/30 października)
Olimpia - Sielczyk
Rokitno - Dąb
Niwa - Agrosport
Twierdza - Granica
Rogo - Podlasie II
Krzna - Huragan II

TERMINARZ RUNDY JESIENNEJ KLASA A - gr. II

PROGRAM 1. KOLEJKI (20/21 sierpnia)
Armaty Stoczek Łukowski - Wóldom Wólka Domaszewska
AR-TIG Huta Dąbrowa - Start Gózd
Bizon Jeleniec - Polesie Serokomla
Bór Dąbie - Olimpia Okrzeja
Dwernicki Stoczek Łukowski - Orlęta II Łuków
Orkan Wojcieszków - Orlęta II Radzyń Podlaski

PROGRAM 2. KOLEJKI (27/28 sierpnia)
Wóldom - Orlęta II R.
Orlęta II Ł. - Orkan
Olimpia - Dwernicki
Polesie - Bór
Start - Bizon
Armaty - AR-TIG

PROGRAM 3. KOLEJKI (3/4 września)
AR-TIG - Wóldom
Bizon - Armaty
Bór - Start
Dwernicki - Polesie
Orkan - Olimpia
Orlęta II R. - Orlęta II Ł.

PROGRAM 4. KOLEJKI (10/11 września)
Wóldom - Orlęta II Ł.
Olimpia - Orlęta II R.
Polesie - Orkan
Start - Dwernicki
Armaty - Bór
AR-TIG - Bizon

PROGRAM 5. KOLEJKI (17/18 września)
Bizon - Wóldom
Bór - AR-TIG
Dwernicki - Armaty
Orkan - Start
Orlęta II R. - Polesie
Orlęta II Ł. - Olimpia

PROGRAM 6. KOLEJKI (24/25 września)
Wóldom - Olimpia
Polesie - Orlęta II Ł.
Start - Orlęta II R.
Armaty - Orkan
AR-TIG - Dwernicki
Bizon - Bór

PROGRAM 7. KOLEJKI (1/2 października)
Bór - Wóldom
Dwernicki - Bizon
Orkan - AR-TIG
Orlęta II R. - Armaty
Orlęta II Ł. - Start
Olimpia - Polesie

PROGRAM 8. KOLEJKI (8/9 października)
Wóldom - Polesie
Start - Olimpia
Armaty - Orlęta II Ł.
AR-TIG - Orlęta II R.
Bizon - Orkan
Bór - Dwernicki

PROGRAM 9. KOLEJKI (15/16 października)
Dwernicki - Wóldom
Orkan - Bór
Orlęta II R. - Bizon
Orlęta II Ł. - AR-TIG
Olimpia - Armaty
Polesie - Start

PROGRAM 10. KOLEJKI (22/23 października)
Wóldom - Start
Armaty - Polesie
AR-TIG - Olimpia
Bizon - Orlęta II Ł.
Bór - Orlęta II R.
Dwernicki - Orkan

PROGRAM 11. KOLEJKI (29/30 października)
Orkan - Wóldom
Orlęta II R. - Dwernicki
Orlęta II Ł. - Bór
Olimpia - Bizon
Polesie - AR-TIG
Start - Armaty

eprasa.pl 0019731d59

Będzie turniej charytatywny dla Agaty Wojciuk. Obecność obowiązkowa!

W dniach 27-28 sierpnia w Łukowie odbędzie się wyjątkowy turniej. Celem wsparcie aktualnej mistrzyni polskiej Ligi Tenisa - Agaty Wojciuk, która w styczniu uległa poważnemu wypadkowi komunikacyjnemu, przez co jest całościowo sparaliżowana.

Pomóżmy aktualnej mistrzyni polskiej Ligi Tenisa - Agaty Wojciuk, która w styczniu uległa poważnemu wypadkowi komunikacyjnemu, przez co jest całościowo sparaliżowana

Turniej Charytatywny dla Agaty Wojciuk przeprowadzony zostanie w ramach Pucharu PLT (tu zagrać może każdy) oraz PLT Kobiet (tu zagrać mogą wszystkie Panie bez przeszłości zawodniczej). Celem jest wsparcie dla Agaty Wojciuk - krajowej Mistrzyni PLT Kobiet z sezonu 2021. Całość środków zebranych z wpisowego (100 złotych) przeznaczona będzie na dalszą rehabilitację Agaty, która od kilku miesięcy leży w szpitalu.

Z turnieju przeprowadzona zostanie dwudniowa transmisja na żywo wraz z komentarzem etatowego komentatora naszej federacji Mateusza Stańczyka. Odbędzie się także dodatkowa zrzutka. Łącznie w dwudniowych zmaganiach Pucharu PLT oraz niedzielnym turnieju PLT Kobiet zmierzy się 60 uczestników. Przypomnijmy, że poza wsparciem Agaty stawką są także dodatkowe punkty do rankingów. W rozgrywkach Pucharu PLT mogą zagrać absolutnie wszyscy, niezależnie czy są nominalnie z kategorii I Ligi, II Ligi czy PLT 45+. Punkty są natomiast mnożone razy trzy. Obowiązuje faza grupowa + pucharowa. Z kolei panie zagrają m.in. o awans do wrześniowych Finałowych Letnich Mistrzostw Polski PLT 2022 (zakwalifikują się cztery najlepsze uczestniczki).

Areną zmagań będą korty tenisowe w Łukowie. Dzięki wsparciu miejscowego obiektu, a także innych partnerów o których wkrótce poinformujemy - mamy nadzieję na zebranie naprawdę pokaźnej sumy, która umożliwi Agacie dalszą rehabilitację, a w dłuższej perspektywie także i powrót na kort. Koszt leczenia wielonarządowych urazów oraz naprawienia zniszczenia narządu ruchu wymaga długotrwałej rehabilitacji. Agata obecnie nawet nie jest w stanie samodzielnie usiąść, ale kto miał okazję poznać zawsze uśmiechniętą, szczerą i niezwykle ambitną łukowiankę, ten wie że to tylko kwestia czasu, gdy 47-latka wróci do zdrowia.

Dodatkowo do 31 sierpnia prowadzona jest zrzutka internetowa, która również zostanie w całości przekazana dla naszej Mistrzyni - WSPOMÓŻ AGATĘ! Linki do zapisów na na stronie www.lukow24.pl oraz na portalu społecznościowym - Wspólnota Łukowska.

mp

Pływalnia Delfin zamknięta. Płudowski: Dbajmy o nasze wspólne dobro

Jeśli tylko woda będzie nadawała się do użyteczności, poinformujemy państwa na naszych stronach

W piątek pojawiła się informacja, iż pływalnia letnia Delfin w Łukowie została zamknięta do odwołania.

- Co kilka dni przeprowadzamy badania wody i okazało się, że pojawiła się bakteria. Jesteśmy zmuszeni zamknąć nasz obiekt. Ubolewamy nad tym, iż mieszkańcy Łukowa i okolic nie mogą korzystać z atrakcji, ale nie jesteśmy w stanie nic z tym zrobić. Do niedzieli pływalnia zostanie zamknięta. Mamy nadzieję, że w miarę szybko będziemy mogli ogłosić, iż bramy naszego Delfina zostaną otwarte - mówi Piotr Płudowski.

Burmistrz Łukowa apeluje o dbanie o własną higienę. - Przed wejściem do wody zapraszamy wszystkich do skorzystania z pryszniców, które znajdują się na terenie pływalni. Dbajmy o nasze wspólne dobro. Jeśli wszyscy będziemy przestrzegać norm i zasad, sytuacje z zamknięciem obiektu nie będą miały miejsca - dodaje.

mp

Ekipa KSW Łuków szlifuje formę w Chorwacji

Właśnie odbywa się obóz sportowy pod patronatem Polskiego Związku Kickboxingu. W Chorwacji nie mogło zabraknąć naszych przedstawicieli.

Pamiątkowe zdjęcie ekipy

W Fightcampie w Drveniku uczą wojownicy i wojownicy z całej Polski, w tym 17 reprezentantów KSW Łuków. Treningi prowadzą trenerzy kadry narodowej, w tym szkoleniowiec klubu z Łukowa - Zenon Pawlikowski.

Każdy dzień jest bardzo intensywny. Pierwszy trening zaczyna się o godz. 6:30. - Mamy dużo aktywności fizycznej w wodzie. Obozowi towarzyszy wspaniała atmosfera. Mamy bardzo dobre warunki. Obóz w Chorwacji jest jednym z etapów przygotowań do wrześniowych mistrzostw świata - mówi szkoleniowiec.

KADRA OBOZOWA

Marta Pawlikowska, Mikołaj Wereszczyński, Dominika Kondracka, Oskar Dudziński, Kacper Wryk, Kacper Łoniewski, Julia Radomyska Wiktoria Jezierska, Julia Kondracka, Mikołaj Prusinowski, Bartosz Daniluk, Aleksander Maciak, Maciej Oponowicz, Maksymilian Kondracki, Michał Kruczek, Jakub Oponowicz, Borys Kaczorowski. Na zdjęciu brakuje Kacpra Wryka. Trener: Zenon Pawlikowski

mp

Zagrasz w piłkę?

24 sierpnia boiska treningowe nad Krzną będą areną turnieju piłki nożnej w ramach Wakacji z OSiR-em 2022.

Początek został zaplanowany na godz. 15:00. Drużyny będą składać się z ośmiu zawodników. W grze będzie brało pięciu piłkarzy w polu oraz bramkarz. Zgłoszenia przyjmowane są do 22 sierpnia do godz. 10:00, Biuro Ośrodka Sportu i Rekreacji w Łukowie, ul. Browarna 63, tel. 25 798 23 89, 515 137 778, e-mail: imprezy@osir.lukow.pl.

UCZESTNICTWO

Grupa I – chłopcy 2012 – 2014
Grupa II – chłopcy 2009 – 2011
Grupa III – chłopcy 2007 – 2008
Grupa IV – chłopcy szkoły ponadpodstawowe
Grupa V – dziewczęta 2007 i młodsze

ZASADY GRY

System rozgrywek uzależniony jest od ilości zgłoszonych drużyn.
Czas trwania meczu – 2 x 10 minut. Organizatorzy zastrzegają możliwość zmiany czasu trwania meczu, który uzależniony będzie od liczby zgłoszeń.
Gra bez spalonego.
Zmiany hokejowe z wyjątkiem bramkarza.
Zmiana bramkarza może nastąpić w przerwie w grze i musi być zgłoszona do sędziego.
Bramkarz wprowadza piłkę do gry ręką lub nogą w obrębie własnej połowy boiska.
Zabroniona gra wślizgiem.

NAGRODY

Za zajęcie I miejsca: puchar, dyplom oraz nagrody niespodzianki, za zajęcie miejsca II i III dyplomy i nagrody niespodzianki. Król strzelców w danej grupie otrzyma dyplom i nagrodę niespodziankę.

mp

LUK

Wakacyjna przygoda z kajakiem

Ośrodek Sportu i Rekreacji w Łukowie oraz Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Nasz Region zorganizowali zawody kajakowe o puchar burmistrza Łukowa.

Pamiątkowe zdjęcie uczestników zmagań

Do zmagań zgłosiło się 20 zespołów dwuosobowych. Rywalizacja odbywała się w trzech kategoriach: kobietki, faceci i rodzinka. Zwycięzcy w poszczególnych kategoriach otrzymali puchary ufundowane przez burmistrza Łukowa, dyplomy oraz nagrody niespodzianki.

WYNIKI KOŃCOWE

KOBIETKI
1. Michalina i Irena
2. Paulina i Ewelina
3. Nela i Natalia

FACECI
1. Damian i Michał
2. Grzegorz i Wiktor
3. Krzysztof i Jarek

RODZINKA
1. Andrzej i Paweł
2. Jarosław i Mateusz
3. Daniel i Ola

mp

eprasa.pl 0019731d59

Z programu Polski Ład rozbudują świetlice

Dokładnie 2 miliony złotych - taka kwota została przyznana jako dofinansowanie w ramach III edycji Rządowego Programu Inwestycji Strategicznych Polski Ład.

Świetlica w Wólce Domaszewskiej, czyli Centrum Integracji Lokalnej to miejsce spotkań członków Klubu Seniora z pozyskanych środków zostanie rozbudowana

Wyniki III edycji poznaliśmy w lipcu. Wśród gmin, które otrzymają dofinansowanie, znalazła się gmina Wojcieszków z przyznaną kwotą 2 milionów na kompleksową termomodernizację oraz rozbudowę budynków użyteczności publicznej w Wólce Domaszewskiej i strażnicy Burcu.

Świetlica w Wólce Domaszewskiej to aktualnie Centrum Integracji Lokalnej. Spotykają się tu seniorzy, którzy są rehabilitowani oraz odbywają się tu ciekawe zajęcia integracyjne. Chociaż przeszła gruntowny remont, niezbędne tam są jeszcze dodatkowe prace i doposażenie. Jak informuje Piotr Goławski, zastępca wójta gminy Wojcieszków, budynek będzie rozbudowany. Na razie jeszcze nie wiadomo, w jakim zakresie.

Rozbudowa świetlicy w Burcu

Świetlica w Burcu mieści się w budynku OSP i tam konieczna jest rozbudowa budynku oraz wykonanie niezbędnych instalacji. Zostanie wykonana termomodernizacja i ocieplenie budynku.

Po przyznaniu promes gmina rozpoczyna przygotowywanie dokumentów i czynności przetargowe. Prace rozpoczną się jeszcze w tym roku.

mst

Usuwali gniazda os

GMINA ŁUKÓW W poniedziałek 25 lipca straż pożarna otrzymała wezwanie, aby usunąć gniazdo os w budynku w Gręzówce. Owady usnęli strażacy ochotnicy z Gręzówki ubrani w kombinezony do działań z owadami błonkoskrzydłymi.

GMINA STOCZEK ŁUKOWSKI Tego samego dnia strażacy usuwali gniazdo os z domu w Kisielsku w gminie Stoczek Łukowski, w kombinezonach pszczelarskich.

GMINA KRZYWDA Kolejne gniazdo osy zbudowały w budynku w Fiukówce. Usunęli je druhowie z OSP Fiukówka.

KRZYWDA We wtorek 26 lipca od godz. 19:55 do g.20:16 strażacy usuwali gniazdo os z budynku Niepublicznego Przedszkola Integracyjnego.

STOCZEK ŁUKOWSKI 29 lipca w Stoczku Łukowskim przy domu na ulicy Ośredniej strażacy z OSP Stoczek Łukowski usunęli gniazdo os. ŁUKÓW W Łukowie na ulicy Krasińskiego w domu jednorodzinnym osy zrobiły gniazdo w elewacji. Usunęli je zawodowi strażacy z Łukowa.

Aktorzy z Woli Gułowskiej wystąpili w Sitnie

W niedzielę 17 lipca Zespół Teatralny Zawsze Razem z Woli Gułowskiej uczestniczył w imprezie kulturalnej w Sitnie (w powiecie radzyńskim, gmina Borki) „Teatr w Opłotkach". To coroczna impreza o zasięgu wojewódzkim, organizowana przez Gminny Ośrodek Kultury w Borkach, mająca na celu prezentację dorobku artystycznego teatrów wiejskich. Impreza odbyła się już po raz 21.

Widowisko zapoznaje widzów z dawnymi obrzędami (fot. GOKiS Borki)

Zespół przedstawił pt.: „U Maciejów na Przedgodziu" znanym już nie tylko w gminie Adamów. Członkowie zespołu wyjeżdżają często na wydarzenia kulturalne z tym właśnie widowiskiem. Ostatnio wystąpili w Regionalnej Izbie Pamięci w Wysokiem k/Zamościa oraz na 9. Międzywojewódzkim Sejmiku Wiejskich Zespołów Teatralnych w Stoczku Łukowskim.

mst

Dwie firmy wykonają nowe inwestycje

Drogą przetargu gmina wyłoniła wykonawców kolejnych inwestycji zaplanowanych na lata 2022-2023.

Termomodernizacja czterech szkół

Chodzi o termomodernizację szkół w Burcu i Sieliskach (część I inwestycji) oraz Woli Bystrzyckiej Hermanowiw (część II inwestycji). To zadanie wykonana firmo RENOMO z Gręzówki, której właścicielem jest Marcin Pietrzak. Część pierwsza czy dwie szkoły to koszt 2 mln 148 tys. 500,57 zł. Część druga, czyli szkoły w Woli Bystrzyckiej i Hermanowie ma kosztować 2 mln 394 tys. 800,85 zł. **Nowe boiska**

Na ten rok zaplanowana jest również budowa trzech boisk. W Wojcieszkowie powstanie boisko wielofunkcyjne z kortem tenisowym oraz skate parkiem. W Burcu zaplanowane jest boisko wielofunkcyjne, a w Wólce Domaszewskiej ma powstać boisko sportowe oraz skate park. Wszystkie boiska wykona w całości firma „RAD-BUD" z Radomia. Ta inwestycja została podzielona na trzy części. Koszt każdej z nich przedstawia się następująco:

1. Boisko w Wojcieszkowie - 1 mln 312 tys. 140.58 zł

2. Boisko w Burcu - 498 tys. 699,99 zł

3. Boisko w Wólce Domaszewskiej - 1 mln 222 tys. 131,69 tys.zł

Agnieszka Cieślak, wójt gminy Wojcieszków zapowiada, że wszystkie te inwestycje zostaną rozpoczęte jeszcze w tym roku.

mst

Rusza montaż solarów

Wójt gminy Stoczek Łukowski Marek Czub informuję, że od 27 lipca wykonawca instalacji kolektorów słonecznych firma FlexiPower Group Sp. z o.o Sp. k. rozpoczyna montaże instalacji na terenie gminy. Wykonawca będzie też kontaktował się indywidualnie z mieszkańcami w celu umówienia terminu montażu, dlatego też wójt prosi o odbieranie telefonu od nieznanych numerów. Po kontakcie z wykonawcą warto zapisać numer telefonu kierownika ekipy monterskiej, który będzie się kontaktować z mieszkańcami i będzie służyć pomocą w razie wątpliwości i pytań.

Informacja dotycząca wartości instalacji oraz wysokości wkładu własnego zostanie przekazana mieszkańcom indywidualnie za pośrednictwem Poczty Polskiej.

mst

LUK

AUTOPROMOCJA

Znajdź nas na Facebook

eprasa.pl 0019731d59

Integracja na wesoło w Anielinie

Piknik przebiegł w miłej, przyjaznej atmosferze i był doskonałą okazją do wspólnej zabawy oraz lepszego poznania osób z niepełnosprawnościami - mówi Anna Grabowska, kierownik ośrodka w Anielinie (pierwsza z prawej)

Na uczestników czekały liczne atrakcje, m.in. konkurencje sportowe

GMINA KRZYWDA

Pracownicy i podopieczni Środowiskowego Domu Samopomocy w Anielinie zaprosili gości z innych ośrodków na coroczny Piknik Integracyjny „Razem Raźniej"

- Organizowane przez nas cykliczne spotkania mają na celu integrację osób z niepełnosprawnością ze środowiskiem lokalnym. Uzupełniają szeroko pojętą rehabilitację społeczną. Poprzez wspólną zabawę, przekonujemy się, że „Razem Raźniej" jest pokonywać wszelkie bariery – mówi Anna Grabowska, kierownik SDŚ w Anielinie.

Z wielu ośrodków

Na piknik przyjechały osoby z niepełnosprawnością z zaprzyjaźnionych placówek, tj. DPS Św. Józefa w Woli Gułowskiej, SOSW w Baczkowie, Powiatowego Środowiskowego Domu Samopomocy w Górze Puławskiej, Dziennego Środowiskowego Domu Samopomocy w Radzyniu Podlaskim, WTZ w Żelechowie oraz ośrodka „Przylądek" w Łukowie, mieszkańcy pobliskich miejscowości, rodziny, opiekunowie i terapeuci, w sumie ok. 300 osób, wśród nich m.in. wicewojewoda Lubelski Bolesław Gzik, władze gminy, powiatu i radni.

Liczne atrakcje

W programie był: występ grupy teatralnej „Anielinki", prelekcja na temat szkodliwości picia alkoholu, pokaz ratownictwa drogowego w wykonaniu OSP Krzywda, fotobudka „Fotoexplozja" Bartosz Mroczek, zabawy z animatorką „Animacje, że mucha nie siada", obiad, grill, słodki poczęstunek, wata cukrowa, popcorn, napoje zimne i gorące.

Oprawę muzyczną zapewnił zaprzyjaźniony zespół „ADEKS" Rafał Kardas, pani Sylwia Nazaruk i pan Janusz Kryczka zadbali o uwiecznienie imprezy na fotografiach.

- Bardzo dziękujemy wszystkim ofiarodawcom i osobom, które włączyły się w przygotowanie imprezy - mówi Grabowska.

W trakcie imprezy odbył się konkurs na przygotowanie owocowego, koktajlu, pn. „Zmień alkohol na owoce, one mają super moce". Uczestnicy otrzymali nagrody ufundowane przez Gminną Komisję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Krzywdzie

Podziękowania za pomoc w organizacji imprezy dla:

LUMIKO w Łukowie, Bank Spółdzielczy w Krzywdzie, Muzeum H. Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej, OSP w Krzywdzie, PHU Józef Strzyżewski, Apteka NOVA Anna Golba w Krzywdzie, Zespół muzyczny „ADEKS" Rafał Kardas, Spółdzielnia Socjalna „Promyk Nadziei" w Krzywdzie, Koło Gospodyń Wiejskich w Woli Okrzejskiej oraz osoby prywatne.

I N F O R M A C J A P R A S O W A

W niedzielę 24 lipca 2022 r. miała miejsce niecodzienna uroczystość – Jubileusz 10. lecia Zespołu „Jarzębina Czerwona" ze Stanina połączona z poświęceniem drogi gminnej Stanin – Anonin, realizowanej z ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

Udział w wydarzeniu wzięli przedstawiciele władz samorządowych, w tym Wójt Gminy Stanin **Krzysztof Kazana**, Zastępca Wójta **Sławomir Rzymowski**, Sekretarz **Ewa Niebrzegowska**, Radni Województwa Lubelskiego: **Marek Kopeć** i **Ryszard Szczygieł**, Starosta Powiatu Łukowskiego **Dariusz Szustek**, Radni Powiatu Łukowskiego: **Krzysztof Gajowy** i **Leszek Świętochowski**, a także **Radni Gminy Stanin** na czele z Przewodniczącą Rady Gminy **Zofia Czubek**, **Sołtysi** i liczni **Mieszkańcy**, którzy przyszli specjalnie aby wspólnie świętować.

Uroczystość rozpoczęto od poświęcenia drogi, która łączy Stanin z Anoninem.

Z udziałem zaproszonych gości, poświęcenia drogi dokonał **Ks. Bogusław Mich** Proboszcz Parafii Św. Marii Magdaleny w Tuchowiczu oraz **Ks. Marek Antonowicz** – Proboszcz Parafii Trójcy Św. w Staninie.

Mieszkańcy nie kryli zadowolenia z realizowanej inwestycji. Podkreślali, że przebudowana droga poprawiła stopień bezpieczeństwa wszystkim użytkownikom drogi, zarówno kierowcom, pieszym jak i rowerzystom. Swoją wdzięczność wyrazili gromkimi brawami.

Po poświęceniu drogi wszyscy wyruszyli do miejscowości Kosuty na plac Gminnej Biblioteki Publicznej, gdzie zorganizowano świętowanie jubileuszu 10. lecia Zespołu „Jarzębina Czerwona".

Uroczystość była okazją do wspomnień, prezentacji dorobku artystycznego Zespołu, złożenia gratulacji i podziękowań za nieoceniony wkład w upowszechnianie tradycji folklorystycznej w Gminie.

Pan Wójt Krzysztof Kazana gratulował Członkom Zespołu dokonań i wytrwałości, dziękował za kultywowanie tradycji i uświetnianie lokalnych imprez. Podkreślił, że zawsze można na nich liczyć, chętnie angażują się we wszystkie przedsięwzięcia zarówno na terenie gminy, jak i poza nią. Życzył kolejnych wspaniałych lat działalności, dobrego zdrowia, wszelkiej pomyślności, wytrwałości w krzewieniu kultury oraz doskonalenia swojego kunsztu.

Pani Zofia Czubek – Kierownik Zespołu podziękowała za współpracę, życzliwość, wsparcie, dobre słowo i pamięć władzom gminy, przyjaciołom i wszystkim przybyłym na tę wyjątkową uroczystość.

Nie zabrakło także okolicznościowych wystąpień zaproszonych gości, wyrazów uznania, życzeń, kwiatów oraz upominków.

Na swój jubileusz Członkowie Zespołu „Jarzębina Czerwona" zaprosili zaprzyjaźnione kapele, które uświetniły uroczystość swoim występem: **„Modry Len" z Adamowa, „Melodia" z Domaszewnicy, „Świderzanki" ze Świderek, „Jagódki" ze Żdżar.**

Publiczność, mogła podziwiać wyjątkowe talenty, pasje, energię i kolorowe stroje wszystkich uczestników. Wszyscy wyśmienicie się bawili, było wspólne śpiewanie, tańce i zabawa do późnego wieczoru. Dla uczestników uroczystości przewidziany był poczęstunek.

Dostojne Jubilatki gratulujemy dotychczasowej pracy artystycznej i społecznej i życzymy, aby Wasz zapał i motywacja nadal trwały i umacniały się przez kolejne takie jubileusze. Zaś Mieszkańcom Stanina i Anonina oraz Wszystkim użytkownikom nowej przebudowanej drogi, życzymy, aby droga służyła przez długie lata.

Zadanie pn.„Przebudowa drogi gminnej nr 102647L od km 0+000,00 do km 2+200,00 w miejscowości Stanin – Anonin" zostało dofinansowane w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg w wysokości 580 195,08 zł, wkład własny Gminy Stanin w realizację inwestycji – 663.610,13 zł. Całkowita wartość zadania – 1 243.805,21 zł.

LUK

eprasa.pl 0019731d59

Absolutorium dla wójta Osiaka za 2021 r. Na inwestycje wydano 23 mln zł.

GMINA ŁUKÓW Wójt gminy Łuków Mariusz Osiak uzyskał wotum zaufania i absolutorium za wykonanie ubiegłorocznego budżetu.

Fot. Łukasz Pruski

Mariusz Osiak,
wójt gminy Łuków

O WOTUM ZAUFANIA

Wotum zaufania to jest nie tylko obraz wójta, to jest również obraz współpracy rady z wójtem. Jeżeli rada z wójtem potrafią - tak powiem kolokwialnie - ciągnąć wózek w jedną stronę i wszystkie konie starają się dążyć w tym określonym, wybranym celu to na pewno jest lżej i lepiej dla mieszkańców. Jak pojawiają się w różnych samorządach takie sytuacje, że te konie próbują ciągnąć w różne strony, to na pewno dla dobra samorządu to nie jest rzecz oczekiwana. Jeszcze raz bardzo dziękuję i chciałbym podziękować również wszystkim moim współpracownikom, którzy wpływają na to, żeby gmina Łuków się rozwijała.

Podczas głosowania, które odbyło się na sesji w piątek 29 lipca, za uchwałą w tej sprawie opowiedzieli się wszyscy radni, biorący udział w obradach.

- To był dobry rok, w którym na inwestycje wydaliśmy ponad 23 mln zł. Liczba zrealizowanych zadań może nie jest imponująca, ale ich wartość jest wysoka. Mniej optymistycznie można patrzeć na 2022 rok, ponieważ ceny oferowane w tegorocznych przetargach są znacznie wyższe, rosną również wydatki bieżące – podsumowuje wójt Mariusz Osiak.

Najpoważniejszym zadaniem w ubiegłym roku była budowa kanalizacji sanitarnej w Wólce Świątkowej, Rolach i Krynce oraz oczyszczalni ścieków w Gołaszynie. Gmina Łuków partycypowała również w kosztach budowy ciągu pieszo-rowerowego w Ryżkach przy drodze powiatowej Łuków - Żelechów i remontach dróg powiatowych.

Samorządom - wojewódzkiemu i powiatowemu - gmina przekazała na te zadania łącznie prawie 950 tys. zł. Na liście ubiegłorocznych inwestycji jest również przebudowa dróg gminnych m.in. Gręzówka - Biardy oraz w Ryżkach, Dmininie, Gołąbkach i Świdrach.

W 2021 r. z własnego budżetu gmina Łuków zrealizowała inwestycje o wartości ponad 8 mln 800 tys. zł. Kolejne 6 mln zł to pożyczka z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska w Lublinie, prawie 5 mln 200 tys. zł stanowiła dotacja z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych, około 1 mln 800 tys. zł samorząd otrzymał z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, a ponad 1 mln 400 tys. zł pozyskał z RPO Województwa Lubelskiego.

mo

Spotkanie dotyczące MPZP dla wsi Szczygły

GMINA ŁUKÓW W związku z opracowaniem projektu zmiany Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego gminy Łuków w obszarze wsi Szczygły Dolne i Szczygły Górne MPZP wójt zaprasza na spotkanie konsultacyjne dotyczące ustaleń projektu, które odbędzie się 4 sierpnia o godz. 18 w siedzibie Urzędu Gminy Łuków, ul. Świderska 12, 21-400 Łuków, pok. nr 29 (sala konferencyjna).

Dyrektor GOK Henryk Wysocki przechodzi na emeryturę

GMINA ŁUKÓW

Z końcem lipca dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Łukowie przeszedł na emeryturę. Pracował w GOK-u przez dziewięć lat.

- I tak dobiega końca moja 44-letnia zawodowa „przygoda z kulturą", której ostatnim etapem była Gmina Łuków. Ten prawie dziewięcioletni czas pracy w lokalnej społeczności gminy Łuków, pozostawi w mojej pamięci wiele wspaniałych chwil, które razem spędziliśmy w trakcie licznych spotkań, uroczystości i wydarzeń, a które często inspirowane były przez Was samych, dając tym samym wyraz pozytywnych relacji kontaktów społecznych i dobrej woli współpracy i współdziałania z instytucją kultury, którą kierowałem przez te kilka lat – podsumowuje Henryk Wysocki.

Miłe wspomnienia

Dyrektor podkreślił, że rozstaje się ze współpracownikami, organizacjami i mieszkańcami z pełnym szacunkiem i poważaniem dla przejawianej przez nich w tym okresie aktywności społeczno-kulturalnej w zespołach ludowych, w świetlicach wiejskich, w Kołach Gospodyń Wiejskich i organizacjach pozarządowych.

Podziękowania za pracę

Henryk Wysocki, dyrektor GOK Łuków w okresie grudzień 2013 - lipiec 2022 to magister pedagogiki pracy kulturalno-oświatowej. Ukończył wydział pedagogiczno-artystyczny Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach (filia w Cieszynie). Przez 44 lata pracował „w kulturze", w tym 40 lat na stanowisku dyrektora instytucji kultury.

Podczas sesji 29 lipca władze gminy i radni przekazali podziękowania dla dyrektora GOK Henryka Wysockiego, który właśnie tego dnia oficjalnie zakończył pracę na tym stanowisku i przeszedł na emeryturę. Jego następcą będzie dotychczasowy instruktor GOK Kamil Zaliwski.

- Wyrażam głębokie przekonanie, że te przeżyte wspólne chwile utrwalone także na fotografiach i w kronice kulturalnej GOK, na pewno nie pójdą w niepamięć, a będą przyczynkiem do miłych wspomnień i wzruszeń - powiedział Henryk Wysocki, dyrektor GOK w Łukowie, przechodząc na emeryturę

Kiermasz ciast dla OSP

GMINA KRZYWDA

Druhowie z OSP Radoryż Kościelny w niedzielę 24 lipca zorganizowali kiermasz ciast, a zebrane środki w kwocie 10 tys. 062 zł planują przeznaczyć na zakup sprzętu do nowego wozu strażackiego.

- Dziękujemy wszystkim osobom, które zakupiły ciasta, wspierając tym samym naszą jednostkę. Szczególne podziękowania składamy mieszkańcom, którzy upiekli pyszne ciasta i ciasteczka - po raz kolejny pokazaliście, że możemy na Was liczyć! - podkreślają druhowie.

KGW Turczanki docenione za kaszę z dziczyzną

- Konkurs był okazją do spotkania z przedstawicielami KGW z całego województwa lubelskiego i nawiązania nowych znajomości i kontaktów. Dziękujemy za miłe towarzystwo, wyjątkowe chwile i kolejne doświadczenie oraz za zorganizowanie transportu Starostwu Powiatowemu Łuków – mówią panie - mowa panie z KGW Turczanki, na zdjęciu z wyróżnieniem o wartości 500 zł

Koło Gospodyń Wiejskich Turczanki z Turca zdobyły wyróżnienie za potrawę z dziczyzną „Łania buszująca w kaszy" podczas wojewódzkiego finału konkursu „Kobieta Gospodarna Wyjątkowa", który odbył się 16 lipca w OSIR w Zamościu.

Gospodynie bardzo się cieszą z wyróżnienia, bo konkurencja była duża – wystawiono około 80 potraw z wykorzystaniem kaszy. Powiat Łukowski i Gminę Stoczek Łukowski reprezentowały KGW Guzówka, KGW Toczyska i KGW „Turczanki" z Turca, które wspólnie pojechały busem udostępnionym przez Starostwo Powiatowe w Łukowie.

mo

LUK

Spotkanie z muzyką ludową

GMINA STOCZEK ŁUKOWSKI

Wójt oraz Rada gminy Stoczek Łukowski, Gminna Biblioteka Publiczna w Starych Kobiałkach oraz Zespół Śpiewaczy Kobierzec serdecznie zapraszają na spotkanie z muzyką ludową „Śpiewam ja se, śpiewam", które odbędzie się w niedzielę 7 sierpnia o godz. 16 na letniej scenie Gminnej Biblioteki Publicznej w Starych Kobiałkach. - A gdy już wszystko wyśpiewamy, zapraszamy na potańcówkę wiejską pod gwiazdami, którą poprowadzi dla nas Kapela Niwińskich – zapraszają organizatorzy.

INFORMACJA PRASOWA

Informacja

Wójt Gminy Stoczek Łukowski niniejszym informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Stoczek Łukowski Pl. T. Kościuszki 1 piętro I oraz na stronie internetowej www.stoczeklukowski.pl, został zamieszczony w dniu 02.08.2022 roku do publicznej wiadomości na okres 21 dni wykaz nieruchomości, stanowiących własność Gminy Stoczek Łukowski, przeznaczonych do sprzedaży.

Wykaz obejmuje:

Niezabudowaną nieruchomość oznaczoną w ewidencji gruntów miejscowości Wiśniówka gm. Stoczek Łukowski jako działka nr 61/1 o pow. 0,1772 ha. Dla nieruchomości urządzona jest Księga Wieczysta Nr LU1U/ 00041855/6 w V Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Łukowie.

Z treścią wykazu można zapoznać się codziennie w godzinach pracy Urzędu 7.30–15.30 lub telefonicznie tel. (25) 623 97 32 lub (25) 623 97 31. Upoważnieni do udzielenia informacji: Zbigniew Bogusz ; Roman Walo.

eprasa.pl 0019731d59

OSP Krzywda wygrała gminne zawody

GMINA KRZYWDA

Gminne Zawody Sportowo – Pożarnicze odbyły się w Krzywdzie w drugiej połowie lipca. Wzięło w nich udział 9 drużyn i zostały przeprowadzone w dwóch konkurencjach: ćwiczenie bojowe oraz sztafeta pożarnicza, w 2 kategoriach: drużyn męskich i kobiecych.

Nad prawidłowym przebiegiem zawodów czuwała komisja sędziowska z Komendy Powiatowej PSP w Łukowie na czele ze starszym kapitanem Pawłem Szyszkowskim.

Zwycięzcy zawodów:
1 miejsce - OSP Krzywda
2 miejsce - OSP Fiukówka
3 miejsce - OSP Podosie
Kolejne miejsca zajęły: OSP Okrzeja, OSP Wola Okrzejska, OSP Drożdżak, OSP Radoryż Kościelny i OSP Gołe Łazy.

mst

Najlepsi w swojej gminie - strażacy z Krzywdy (fot. OSP KSRG Krzywda) w składzie: Jan Mateńko, Szymon Kędra, Adrian Chmiel, Jakub Strzyżewski, Andrzej Kulpa, Mateusz Kot, Tomasz Oskroba, Michał Kulikowski i Dawid Rosłoń

Najlepszy wynik w sztafecie zagwarantował druhom z Krzywdy wygraną (fot. OSP KSRG Krzywda)

Po ukończonych zawodach można było się ochłodzić w wodzie (fot.Gmina Krzywda)

Jedyną damską drużyną była OSP Okrzeja (fot. OSP KSRG Okrzeja) reprezentowana przez: Emilię Ambroziak, Wiktorię Jaroniec, Małgorzatę Frelek, Katarzynę Siwińską, Julię Marchwicką, Kingę Michalak, Katarzynę Nowakowską, Sylwię Jaroniec i mechanika Daniela Kryczkę

Najlepsi w ćwiczeniach bojowych byli strażacy z OSP Podosie w składzie: Jacek Bany, Patryk Bany, Mariusz Kosiorek, Artur Kosiorek, Bartosz Tomasik, Michał Osial, Adrian Kosyra, Damian Pietrzak (fot.OSP Podosie)

Wszystkie drużyny dały z siebie wszystko, aby uzyskać jak najlepszy czas, który najważniejszy jest też przy gaszeniu prawdziwych pożarów (fot. Gmina Krzywda)

„Dawni mieszkańcy Ziemi Łukowskiej" w Muzeum

Krzysztof Pycka uczy maluchy sztuki rzeźbienia (fot. Muzeum Regionalne)

Członkowie łukowskiego Klubu Seniora obserwowali pracę rzeźbiarza Mieczysława Gajo

Na dziedzińcu Muzeum Regionalnego w Łukowie odbył się kolejny plener rzeźbiarski pt. „Dawni mieszkańcy Ziemi Łukowskiej" połączony z warsztatami dla dzieci, młodzieży oraz osób dorosłych.

W tym dniu odbyły się również warsztaty rzeźbiarskie, które poprowadzili Mieczysław Gaja i Krzysztof Pycka. Sztukę rzeźbienia obserwowali m.in. przedszkolaki z Przedszkola Miejskiego nr 2 w Łukowie, Przedszkola „Bajkowy Raj" oraz członkowie łukowskiego Klubu Seniora

Podczas pleneru powstały dwie postacie: kobiety i mężczyzny w tradycyjnych Łukowskich strojach ludowych, które stworzyli lokalni rzeźbiarze: Krzysztof Osak z Łukowa i Krzysztof Pycka z Adamowa. Rzeźby zostały ustawione na głównych schodach prowadzących do muzeum i będą zapraszać do zwiedzania placówki muzealnej.

Organizatorami imprezy byli: Muzeum Regionalne w Łukowie oraz Stowarzyszenie Twórców Ludowych Zarząd Główny w Lublinie.

LUK

eprasa.pl 0019731d59